

● O poezji Wacława Iwaniuka - str. 10

Niezależny
magazyn
dla każdego

ECHO TYGODNIA

Nr 184 Toronto 24 - 30 kwietnia 1986

Cena \$ 1.00

Nagroda dziennikarska dla
Grazyny Farmus
z Echa Tygodnia - str. 3

KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ ZABIERA GŁOS

PASZPORT JEST PRAWEM

DEPORTACJA ZE SZWAJCARII

Patrz str. 6

Z OSTATNIEJ CHWILI

SUROWE WYROKI W PROCESIE KPN

Warszawa, wtorek, 22 kwietnia Ogłoszono wyroki w procesie działaczy KPN oskarżonych o kierowanie nielegalną organizacją i podburzanie do niepokojów Przewodniczący KPN Leszek Moczulski 4 lata więzienia Krzysztof Krol i Adam Słomka po 2 1/2 roku Andrzej Szomanski i Dariusz Wojcik - po 2 lata

PRZED 1 MAJA

Waleśa zaapelował do społeczeństwa o zorganizowanie niezależnych obchodów Święta Pracy Oświadczenie wydał wspólnie z grupą działaczy Solidarności i przedstawicieli innych niezależnych związków zawodowych i organizacji zrzeszających artystów Rownież podziemna Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarności zaapelowała do społeczeństwa o zorganizowanie niezależnych obchodów pierwszomajowych

AMNESTIA ?

Rzecznik rządowy Urban na konferencji prasowej wspominał o możliwości ogłoszenia przez władze kolejnej amnestii dla więźniów politycznych Dodał że zależy to od dalszej stabilizacji w kraju i od zaprzestania przez różne ośrodki na Zachodzie udzielania pomocy działalności opozycyjnej w Polsce O możliwości amnestii mówił poprzednio minister spraw zagr PRL w czasie ostatniej wizyty w RFN

NAJNOWSZE UZBROJENIE AMERYKAŃSKIE W ATAKU NA LIBIĘ

Według wstępnej obserwacji satelitów wywiadowczych ataki na Libię spowodowały zniszczenie od 3 do 5 bombowców sowieckiej produkcji od 5 do 12 myśliwców MIG 23 oraz trzech hangarów wypełnionych częściami zamiennymi do MIGów

Na krótko zanim myśliwce bombardujące nadleciały nad cele na bardzo niskiej wysokości samoloty unoszące się nad morzem wystrzeliły dziesiątki pocisków przeciwpromiennych o wielkiej szybkości HARM i pocisków Shrike Samoloty przeciwdziałania elektroniczne go zagłuszały libijskie radary potężnymi uderzeniami energii elektro magnetycznej lub wysyłały mylące sygnały radarowe aby zagłuszyły libijskie radary szukające amerykańskich bombowców

Asystent amerykańskiego sekretarza obrony Simms powiedział że nieprzyjaciel był zdezorientowany i zaskoczony Ogień artylerii przeciwlotniczej i rakiet SAM trwał jeszcze przez szereg minut po tym jak amerykańskie bombowce zniknęły z nieba

Simms podkreślił znaczenie samolotów wspierających nie biorących udziału w bombardowaniu które skutecznie przeprowadziły zagłuszenie libijskich radarów przeciwlotniczych Myśliwce bombardujące F 111 szczególnie dobrze spisują się po ciemku i na minimalnych wysokościach Są wyposażone w radar sprzężony z komputerem który pozwala im na unikanie nierówności terenu i podchodzenie do celu na bardzo małej wysokości

17 kwietnia odbyła się w Bernie nieoficjalna konferencja, zorganizowana przez Międzynarodówkę Oporu i Instytut im Sacharowa

Uchwalono rezolucję i wręczono ją przewodniczącemu delegacji USA na oficjalną Konferencję Pohelską odbywającą się w Bernie, z udziałem krajów Zachodu i bloku wschodniego Rezolucja zwraca uwagę, że niemal wszystkie postanowienia Aktu Koncowego z Helsinek są systematycznie łamane przez państwa obozu moskiewskiego, w tym przez PRL Łamane jest też podstawowe prawo do życia

Polska emigracja polityczna przygotowała dwa opracowania, przedstawione 35 sygnatariuszom Aktu Koncowego Są to Memorandum rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie i opracowanie, przygotowane wspólnie przez Kongres Polonii Wolnego Świata i Kongres Polonii Kanadyjskiej

Oto memorandum KPK

KONTAKTY Z LUDZMI I ŁĄCZENIE RODZIN

Rząd Polski podpisał Kartę Narodów Zjednoczonych i inne międzynarodowe dokumenty takie jak Międzynarodowa Umowa o Prawach Obywatelskich i Politycznych, oraz o prawach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, w których wymienia się prawo do opuszczenia własnego kraju i prawo do powrotu

Najpospolitszym i najbardziej tragicznym zjawiskiem wśród Polaków mieszkających za granicą (t.j. na Zachodzie) jest los rodzin, w których jeden z partnerów - zazwyczaj małżonek - zdecydował się opuścić Polskę „nielegalnie”, t.j. bez zgody władz

Absurdem jest przyjmować, że człowiek musi otrzymać zezwolenie państwa, by opuścić swój kraj, na stałe lub tymczasowo Z założenia tego wynika, że jednostka ludzka w Polsce jest własnością państwa Tylko dzięki łasce rządu może przekroczyć granice państwowe Ta polityka pozostaje w jaskrawej sprzeczności z międzynarodowymi porozumieniami, podpisanymi przez polskie władze po wojnie W szczególności, jest pogwałceniem ducha i litery Aktu Koncowego z Helsinek

Krytycznym sprawdzianem, czy jednostka pozostająca w danej jurysdykcji jest osobą wolną, czy tylko włas-

nością innych, jest sposób wydawania przez państwo paszportów W wolnym społeczeństwie wydaje się paszport każdemu obywatelowi, który się o to zwróci, stosując możliwie najprostszą procedurę i unikając biurokratycznych komplikacji W wolnych społeczeństwach obywatele mogą swobodnie podróżować za granicę, dla przyjemności lub w interesach Tylko w niektórych przypadkach, zawsze określonych przez sądy, odmawia się wydania paszportu Innymi słowy, w demokratycznym społeczeństwie, posiadanie paszportu uznaje się za prawo

W Polsce paszport wydaje się jako przywilej, wybranym jednostkom Paszport traktowany jest jako własność państwowa W określonym terminie musi zostać zwrócony odpowiednim władzom W ten sposób poważnie ogranicza się podróże zagraniczne

Ta polityka paszportowa ma poważne konsekwencje dla rodzin, które zostawiły w Polsce „nielegalni” imigranci, uważani przez władze za dezerterów Rodzina pozostawiona w kraju podlega karze stałej separacji

presji i napięcia Aby wymusić stosowanie się do przepisów państwowych dzieci przetrzymuje się jako zakładników Jest to najbrzydzliwszy postęp, jakiego rząd może się dopuścić przeciw swym obywatelom Tak postępuje rząd, który przy każdej okazji podkreśla, że przestrzega prawa międzynarodowego i który podpisał wszystkie międzynarodowe umowy o prawach człowieka Tymczasem u siebie w kraju cynicznie i bezkarnie deprecjuje te podstawowe prawa ludzkie Jest więc niezmiernie ważne, by społeczność międzynarodowa (a przynajmniej zachodnia jej część) potępiła takie postępowanie i wywierała nacisk na rząd Polski, by zmienił swą politykę

Na dowód załączamy listę rodzin, którym systematycznie odmawia się prawa do połączenia się, karząc je za „nielegalną” emigrację jednego z małżonków Jest to tylko lista częściowa, bo często osoby mieszkające w Kanadzie boją się rozgłosu, nie chcąc bardziej jeszcze komplikować życia rodzinom w Polsce

Następuje lista 81 rodzin którym odmówiono polskiego paszportu

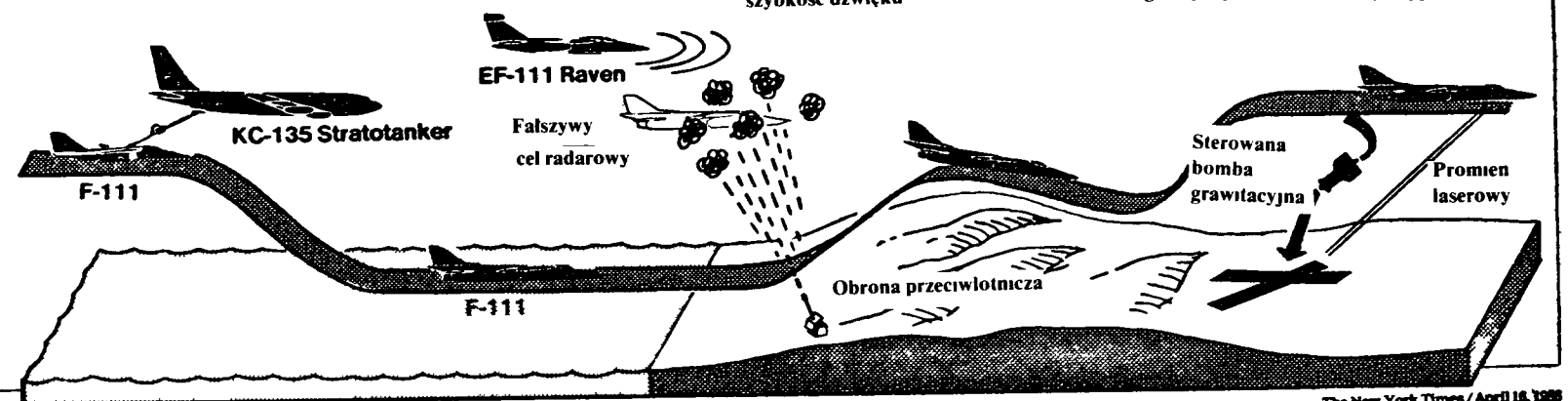
Jak słynne F-111 uderzyły w cele libijskie

Osiemnaście F-111 wystartowało z lotnisk w W Brytanii Za nimi poleciały trzy EF 111 Raven (Kruki) Trasa lotu wyniosła 2800 mil morskich Paliwo uzupełniono w powietrzu przy pomocy samolotów KC 135 Stratotanker

EF-111 Raven Kruki samoloty taktycznego zagłuszania (zaadaptowane F 111) zagłuszyły radar i tworzyły fałszywe cele ściągające na siebie ogień libijskiej broni przeciwlotniczej

F-111 dwuosobowe taktyczne myśliwce bombardujące, są wyposażone w system radarowy automatycznie dostosowujący lot do ukształtowania terenu Samolot leci na wyznaczonej wysokości na wysokości czubków drzew osiągając szybkość dźwięku

F 111 ma platformę bojową zdolną do obrótów o 180 stopni Urządzenia na platformie odnajdują i śledzą naziemne cele które następnie atakują kierowane laserami bomby skuteczne przy każdej pogodzie w dzień i w nocy F-111 zrzuciły precyzyjnie sterowane bomby grawitacyjne które po promieniach laserowych zeslizgiwały się na cele w okolicy Trypolisu



ŚWIAT

● **Amerykański nalot na Libię nadal w centrum światowego zainteresowania** Wywołał on także różne reakcje Kraje arabskie potępiły nalot i wzrosły w nich nastroje antyamerykańskie. Przywódca Libii Kaddafi określił prezydenta Reagana i premier Thatcher mordercami dzieci, a jego żona Safia w rzadkim wystąpieniu publicznym oświadczyła, że jej mąż nie jest i nie był terrorystą w przeciwieństwie do prezydenta Reagana oraz powiedziała, że gdyby miała okazję to zastrzeliłaby pilota, który zbombardował jej dom. Libia zapowiedziała odwet. Państwa bloku sowieckiego potępiły USA za nalot. Przywódca Kuby Fidel Castro oświadczył, że prezydent Reagan jest "oportunistą bez skrępow" oraz "tak samo nieodpowiedzialny jak Hitler, a potencjalnie bardziej niebezpieczny". Bombardowanie Libii nazwał Castro aktem "perfidii działającej z zaskoczenia". Zdaniem Castro prezydent Reagan wykorzystuje hitlerowskie metody manipulacji opinią publiczną, posługując się nieustannymi kłamstwami i odwołując się do szowinizmu i taniego patriotyzmu. Amerykanów Castro podkreślił, że Reagan jest bardziej niebezpieczny od Hitlera, gdyż bron, którą dysponuje, sprowadza

bron, którą dysponował Hitler do poziomu luku i strzał. Jest on terrorystą i przejdzie do historii jako pierwszy prezydent USA, który posłużył się siłami zbrojnymi w celu zamordowania głowy innego państwa. Castro porównał bombardowanie Libii do bombardowań wykonanych przez lotnictwo III Rzeszy w czasie II wojny światowej. Rada Bezpieczeństwa ONZ nie podjęła rezolucji potępiającej amerykański nalot na Libię. Za rezolucją były Bułgaria, ChRL, Kongo, Ghana, Madagaskar, Tajlandia, Trynidad i Tobago, Zjednoczone Emiraty Arabskie i ZSRR. Rezolucję zablokowały USA, Wielka Brytania i Francja. Przeciwko rezolucji były także Australia i Dania. Wenezuela wstrzymała się od głosu. Prezydent Reagan oświadczył, że niektórzy sojusznicy USA proponowali frontalny wspólny atak na Libię, po tym, jak zostali poinformowani o planie amerykańskim. Zdaniem tych sojuszników, celem takiego ataku byłoby obalenie reżymu Kaddafi w Libii. Prezydent nie wymienił ich z nazwy, ale spekuluje się, że może tu chodzić przede wszystkim o Wielką Brytanię i Francję. W Wielkiej Brytanii premier Thatcher stanowczo broniła swej decyzji o zezwoleniu startowania samolotom amerykańskim, biorącym udział w akcji, z lotnisk brytyjskich. W parlamen-

cie decyzja ta była ostro atakowana przez opozycję, a w społeczeństwie przez prasę lewicową i powiązaną z opozycją oraz ugrupowania pacyfistyczne. Premier ogłosiła w prasie masowej list, w którym wyjaśniła dlaczego postąpiła tak, a nie inaczej. Nie jest oficjalnie wiadomo kto podjął we Francji decyzję o nieudzieleniu zgody na przelot samolotów amerykańskich, lecących na Libię, nad terytorium Francji. Źródła dobrze poinformowane utrzymują, że decyzję podjął prezydent Mitterand. Przedłużyło to o kilka godzin lot i w dużym stopniu wpłynęło na precyzję i skuteczność uderzenia. Niektórzy z ekspertów uważają, że misja miała szansę przebiec całkowicie bez strat, gdyby piloci byli mniej zmęczeni. Jak wiadomo Libia zestrzeliła jeden samolot i zginęło jego dwóch członków załogi.

● **W Wielkiej Brytanii ujęto 21 Libijczyków i nakazano im opuszczenie kraju z powodu "działalności rewolucyjnej"** Uchodzą oni w oczach Scotland Yardu za osoby mogące wykonać na terenie Wielkiej Brytanii zapowiedziany przez Libię odwet za nalot amerykański.

● **Kanada wezwała Kanadyjczyków do opuszczenia Libii** Kanadyjski minister spraw zagranicznych Joe Clark wezwał

Kanadyjczyków przebywających w Libii do jej opuszczenia póki panuje tam spokój. "Sytuacja w Libii jest bardzo niepewna - powiedział Clark - Mamy obecnie okres spokoju, ale nikt nie może niczego gwarantować". W Libii przebywa około 1000 Kanadyjczyków. Libia oświadczyła, że cudzoziemcy - pracownicy chcący opuścić Libię mogą to zrobić, a ci którzy zdecydują się pozostać nie będą niepokojeni.

● **Niepowodzenie OPEC w Genewie** Ministrom ropy naftowej państw należących do OPEC nie udało się ustalić limitu produkcji ropy naftowej na rok bieżący. Wyłamały się trzy państwa: Libia, Algieria i Iran. Według statusu OPEC tylko jednogłosne decyzje stają się polityką OPEC. Brak decyzji limitującej produkcję ropy naftowej w roku bieżącym może jeszcze bardziej obniżyć jej cenę.

● **Inscenizowane demonstracje w Moskwie** Amerykański ambasador w Moskwie oznajmił, że złożył formalny protest przeciwko całej serii inscenizowanych przez Sowietów demonstracji pod dyktando placówkami USA. Podczas jednej z takich demonstracji protestujący wśliznęli się do budynku ambasady z kamerami telewizyjnymi. Ambasador Ar-

thur Hartman stwierdził, że w ciągu tygodnia urządzono cztery demonstracje w Moskwie i jedną przed konsulatami USA w Leningradzie. Demonstranci reprezentują różne sowieckie organizacje. Protesty są inscenizowane - zdaniem ambasadora - przez całą ekipę ludzi, głównie partyjnych, którzy prowadzą kampanie nie mającą nic wspólnego z negocjacjami rozbrojeniomymi. Do ambasady przybywają z petycjami, popierającymi sowieckie stanowisko w sprawie kontroli zbrojen, reprezentanci oficjalnych komitetów związków zawodowych, przedstawiciele komunistycznej organizacji młodzieżowej, komitetu pokojowego czy komitetu kobiet. Przy czym tylko jedna z tych grup uprzedziła ambasadę o planowanym przybyciu. Pracownicy ambasady wiedzą, że jakaś grupa protestacyjna zamierza się pojawić, ponieważ wcześniej przyjeżdża pod ambasadę sowiecka ekipa telewizyjna. W jednym z przypadków ambasada USA zgodziła się na dyplomatyczną rozmowę z pięcioma osobami. Spotkanie miało się odbyć w mieszkaniu należącym do ambasady. Kiedy jednak grupa Sowietów przybyła na miejsce, okazało się, że żądają oni obecności 12 innych osób i kamery telewizyjnej. Ambasada odmówiła spotkania.

ZATOKA ŚWIŃ I ŚWINIE

17 kwietnia 25 lat temu w kubanckiej Zatoce Swin wylądowała Brygada 2506 - około 2000 powstańców - ochotników w większości kubanckich uchodźców. Ich cel był jasny: ruszyć na Hawanę, wywołując po drodze rebelię i rekrutując ochotników do powstańczego wojska z zadaniem obalenia komunistycznego reżymu Castro.

W środę 19 kwietnia kubancki dowódca brygady przekazał drogą radiową wiadomość, że brygada się poddaje. Na tej samej plaży na jakiej wylądowała Informacja towarzyszyła przekleństwom i klątwom rzucającym na amerykańską administrację i CIA. Nie zabrakło słów zdrady oraz słów osobistego rozgoryczenia z powodu fałszywej przyjaźni - jeden z najwyższych oficjeli CIA był od lat osobistym przyjacielem kubanckiego dowódcy.

Brygada 2506 nie była hałastrą pospolitego ruszenia. Byli to ludzie zwerbowani przez CIA i przez CIA świetnie wyszkoleni w zakresie wojskowym i dywersyjnym (ponad rok szkolenia w obozie w Gwatemali). Lądując w Zatoce Swin byli również wystarczająco dobrze uzbrojeni by przebić się w głąb Kuby i w najgorszym razie schronić w gorach i podjąć walkę partyzancką.

Co więcej idea inwazji Kuby zrodziła się w rządzie prezydenta Eisenhowera, (który wcześniej pozwolił Fidelowi i towarzyszącej mu obalic dyktatora Batistę, gdyż wierzył, że reprezentują oni demokrację, wolne wybory i pluralizm) przejął ją następnie prezydent Kennedy, a samo miejsce i data inwazji zostały ustalone przez CIA.

Co więc się stało, że lądowanie w Zatoce Swin stało się fiaskiem i katastrofą?

Od samego początku zaplanowano akcję lądowania brygady na Kubie jako akcję skuteczną wyłącznie w oparciu o wsparcie lotnictwa. Wspierające samoloty miały utorować brygadzie ścieżkę w głąb Kuby, bombardowaniem oraz ostrzałem z pokładowych działek trzymać w bezpiecznej odległości wojska Castro. Tak akcję brygada ćwiczyła i z takim przekonaniem wylądowała w Zatoce Swin. "The skies will be yours" - przyrzekało CIA.

Wspierające jednak samoloty nigdy nad Zatoką Swin nie pojawiły się. Przeciwnie pojawiły się samoloty Castro, 7, wszystkie, którymi komunistyczna Kuba wówczas dysponowała i samoloty te całkowicie opanowały niebo nad głowami brygady. To one zniszczyły czołgi powstańców.

Wiadomo już teraz, że swinią nr 1 w sprawie fiaska ataku w Zatoce Swin i zdrady amerykańskiego sojusznika był prezydent John F. Kennedy. To on, w ostatniej chwili cofnął zgodę na wsparcie inwazji przez lotnictwo - nie tylko amerykańskie, ale także przez prywatne lotnictwo samych uchodźców kubanckich. Motywy decyzji do dzisiaj nie są w pełni znane. Spekuluje się, że bał się reakcji na forum ONZ i reakcji opinii światowej. Kennedy nie zmienił decyzji ani we wtorek, ani w środę, kiedy raporty CIA pokazywały jednoznacznie, że jak tragicznej sytuacji znalazła się Brygada porzucona przez sojusznika i jak słabe jest lotnictwo kubanckie. Prezydent nie zdobył się nawet na to, by

zaaprobować misję ratunkową dla Brygady, bądź przynajmniej osłonić jej odwrot.

Swinią nr 2 było CIA. Miało wystarczająco dużo czasu by odwołać lądowanie w Zatoce Swin, gdy okazało się, że Kennedy wstrzymał wsparcie lotnicze. Twierdzi się także, że decyzje Kennedy'ego obciążają w części CIA, które nie potrafiło go przekonać, że wsparcie lotnictwa jest dla powodzenia lądowania absolutnie konieczne, a później nie walczyło wystarczająco mocno by pomimo fiaska lądowania nie pozostawić sojusznika na pastwę wroga.

Od czasów Zatoki Swin można niestety pokazać inne przypadki porzucenia przez USA sponsorowanych sojuszników broni, przykładowo

Kurdowie walczący z Irakiem, porzucenie w 1975 r., grupy dywersyjnej Montagnardów walczącej na tyłach wroga w Wietnamie Południowym, padłe ofiarą decyzji prezydenta Johnsona wstrzymującego w roku 1968 bombardowanie Wietnamu Południowego, a więc i rzuty dla nich.

Dużo zależy od prezydenta. Prezydent Reagan wydaje się mieć czystą kartę. Ale jaka jest gwarancja, że następny prezydent nie sprzeda kontras bądź nie zapomni o UNITA w Angoli, czy o mudzahedinach w Afganistanie.

Jest tylko jedna Naród amerykański musi stać na straży zasady, że sojusznika nie pozostawia się bez pomocy a gdy się przyrzekło pomoc i wsparcie w walce zbrojnej nigdy nie wolno się odwrócić plecami.

ŚWIATOWIT

ECHO TYGODNIA

Wydają i redagują

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Adres do wysłki korespondencji ogłoszeń płatności rachunków
zamowien prenumerat

862 Tandrige Crescent, REXDALF, ONT M9W 2P2
TEL 743 - 5706 w godz 10 - 3 po poł
TEL 766 - 3774

ADVERTISEMENTS

- Display ads \$7 column inch ● Full page \$700 half page \$400
- Classified ads \$4 (up to 25 words) 5+ each additional word
- Box \$1.50 each issue

Redakcja zastrzeżę i sobie prawo do zmian i skróto w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$25 roczna \$50

Trzymać się razem

Przygarnięci do obfitego łona Zachodu, skłonni jesteśmy niekiedy do idealizowania społeczeństw, w których dano nam się zadomowić. Czasem jednak wylewa się nam tu na głowę wiadro zimnej wody.

Ultracywilizowana Szwajcaria, humanitarna, racjonalna, nagle deportuje Polaka do PRL, choć są podstawy by sądzić, że po wylądowaniu spotkają go represje. Obronca - prawnik - dostrzega za tym niechęć, wręcz nienawisc do niektórych kategorii cudzoziemców, m.in. tych kolorowych i tych ze Wschodniej Europy, zakorzenioną w idyllicznej Szwajcarii.

Deportowali ostatnio Polaków także Szwedzi, Amerykanie.

Państwa Zachodu podpisały umowy międzynarodowe, zobowiązujące sygnatariuszy do udzielania uchodźcom azylu. Deportacje Polaków - zapewne też i różnych innych uchodźców - są zarówno naruszeniem tych zobowiązań jak i pogwałceniem praw człowieka.

Rada na to jest jedna, stara, wyprobowana i tu właśnie, na Zachodzie, w miarę skuteczna. Trzymać się razem i głośno - bardzo głośno - upominać się o swoje prawa.

Jacek Adolf

Przechwałki z obowiązku

Wystarczy okiem rzucić na stronę i wiadomo, o co chodzi. Chwała się. Niedługo pół gazety będzie o odznaczeniach i rautach. Tak to się ludziom w głowie przewraca. Do telewizji idą bezwstydnym, do radia

No dobra. Chwalimy się. A ciekawe, co byście zrobili na naszym miejscu? Przecież w środku zawsze czulimy, że coś miłego nam się od świata należy - płótki, gadu, gadu, nóżek. Podstawianie. Co z tego, że wiemy, co robic w takich chwilach z rękami? Zaszczyt to najtrudniejszy moment w życiu. Jak być skromnym, jak nieskromnym?

Jak to powiedziec przyjacielom, żeby ich zawisc nie zżarła? Co mówic konkurentom? A czytelnikom to co, mówic czy nie mówic. I kto to ma zrobic? Oczywiście babka na dwoje wróżyła. Dostała nagrodę to wiesz, jak to było, to napisz. I teraz powiedzcie, jak tu nie wyjść na bufona.

Nadajmy więc sprawie właściwe proporcje i poczujmy się lepiej w tym kłopotliwym splendorze.

Gdzieś miesiąc temu zadzwonił do mnie pan Ziniak, z kanadyjskiego klubu dziennikarzy etnicznych.

- Tak, pani Grazyno - usłyszałam znajome zaciąganie - dostali wy awarda za dzurnarizm, znaczy się najlepsza gazeta. No jak, zadowolona?"

Kadafi nie zrobiłby nam większej niespodzianki. Bomba!

- "Panie! Za co?"
- "Tak ja muszę do protokołu komisji zajrzec, tak ja powiem. Kilka gazet pani jest, z kilkanascie rozważa!"

Dzieci wysłuchały mnie w domu sceptycznie. "Pieniądze będą?" - spytał pierworodny. "No - nie" odpowiedziałam. "Bull s" - podsumował geniuszek biznesu. Rodzina orzekła, że należy z radością poczekac. Sprawa podejrzana. Przyjdzie na przykład mafia i zabierze cały tytuł. W koncu Włosi mają bogate gazety. A Chinczycy? Arabowie? Jeszcze się komus odwidzi.

W koncu udało się wyciągnąć z sekretariatu klubu co to za wyróżnienie będzie. Spróbujemy przetłumaczyc

"Za stworzenie i znakomite redagowanie unikalnego wydawnictwa dla nowych polskich imigrantów"

Ależ to niezupełnie tak! Interweniuje. Do znakomitości nam jeszcze daleko, gazeta dla nowych tylko imigrantów nie jest, a stworzenia jedynie Pan Bóg może w pojedynkę dokonać. A gazet, jak dzieci nie da się stworzyć w pojedynkę!

"Tak, dyplomy wypisane" - obruszył się pan Ziniak. "Jakże to tak nową komisję zwoływać? My już sprawę zbadali. Tak dobra ta pani gazeta czy niedobra?"

A powiesz to o własnym dziecku, że niedobre? Sami najlepiej wiemy, że zła nie jest.

Odetchnął nasz sekretarz. Obiad uroczysty będzie 18 kwietnia 15 dolarów wstęp. Ile osób?

Pierworodny miał rację. Tak to jest z nami etnikami. Wielokulturowością wszyscy sobie gęby wycierają. A my tu cienko, cienko.

Ostatnio mamy tydzień krajowych środków masowego przekazu, z czego wynika, w kalendarzu na najwyższym szczeblu pojawia się kropka. Trzeba isc do dziennikarzy.

Torontonski klub prasowy całkiem przyzwoty. Długi, dobrze wyposażony bar obsiadają znane skądinąd postacie. Etnicy też mogą się w owe miejsce zapędzić. Dano im tu do użytku sporą salę. Robimy więc z tego użytek. W klubie spotykają się wydawcy i dziennikarze większych i mniejszych etnicznych gazet, gospodarze świadomości sporej części naszego miasta. Do klubu należą osoby i gazety z całego kraju. Przychodzą na konferencje prasowe sławy różnych dziedzin. Przy tej okazji do sali wkradają się Kanadyjczycy z serwisu prasowego.

Nasza angielszczyzna jest średnio okropna. Mimo to, coś jakbysmy sobie mówili i jest to wspólnota inna niż przekonanie czy wiary. W klubie można pogadac z muzułmaninem, antykomunistą, z bojownikiem o "wyzwolenie" Ameryki Południowej. Gościem klubu był twórca komunistycznej gazety Tricolorul, Dragan zastrzelony niedawno przez nieznanych sprawców. Mówię, zebyscie

wiedzieli. To jest klub dziennikarzy - nie ich lewicy, czy prawicy.

Tenże klub właśnie, pod patronatem ogólnokrajowej organizacji dziennikarzy kanadyjskich, przyznaje co roku nagrody. Ich prestiż wzrósł nieporównanie, odkąd kanadyjscy koledzy włączyli je do swej kwartalnej publikacji wraz z prezentacją sylwetki nagrodzonego. Równocześnie nieomal uznano, by wręczali owe wyróżnienia politycy najwyższych szczebli federalnych i prowincjonalnych. Nic więc dziwnego, że głównym mówcą wieczoru był federalny minister do spraw wielokulturowości, sportowiec i uciekinier z Czechosłowacji, OTTO JELINEK.

Gratulacje dla nagrodzonych przypadły w udziale pani dr Lilian Munro - minister Obywatelstwa i Kultury Ontario.

Przebieg imprezy z mojego kątką był następujący. Na stołach pojawiło się wino, a jakże, czerwone i białe - dar Związku Hellenskich Macedonczyków, o wcale trafnej nazwie Filip-Aleksander.

Następnie dr Ostap Sokolski, prezydent CEJWC powiedział, dlaczego się spotkaliśmy. Mistrzem ceremonii był dziennikarz z "Multicultural Gazette" Das Wadwarri. Jako wytrawny znawca duszy i ciała etnicznego zaproponował abysmy coś zjedli. Dla rozładowania napięcia jakie powstaje w kolejce do bufetu dano nam posłuchac Zorby w wykonaniu sympatycznych i muzycznych chłopaków z greckiej Galaxy.

Na początku na scenie zawiąła solo ową Zorbę Vera Ke, pani o nieposkromionym przez czas wschodnioeuropejskim temperamentem. Po chwili Zorba była już na pół sali. Lily Munro, minister, tancyła Zorbę, z właściwym dla polityka zrozumieniem oczekiwano ogółu. Otto Jelinek okazał się nie mniej sprawny i wszedł w krok zanim zdążyliśmy się połapać, że przyszedł.

Po kilku wyczerpujących kółeczkach wokół kamer telewizyjnych harce przeszły w część oficjalną.

Wywołano 10 osób. Dana Lipnitzkiego z "Exodusa", nowego pisma wydawanego przez mówiących po

rosyjsku Żydów, Herberta Disauera, redaktora "Deutsche Presse" - pisma Austriaków, Niemców, Szwajcarów, Jose Pugverta, redaktora "Catalonia", Gurdipa Chauhana - z "Perdesi Panjab", Sikha, którego zna każdy w Kanadzie co turban nosi, Aleksandra Yaworskiego - seniora etnicznych poczynan dziennikarskich, Zeldę Young - Żydówkę prowadzącą anglojęzyczny program CHIN - "Shalome", Aristisa Maradosa, producenta "Greek Paradise". No i mnie, co przyjechałam z nieukrywaną radością.

Nogi się ugięły podemną w dosłownym sensie, gdy otrzymałam na pamiątkę z rąk Lily Munro opasłe tomisko "The Ontario Collection", opracowane dla Ontario Heritage Foundation przez Ferna Bayera. Na wewnętrznej stronie okładki odręczna dedykacja pani Munro. Miłe. Do pocałunków i uścisków z ministrem trzeba była wracać parę razy, by wyszły na fotografię.

Sam dyplom wręczał Otto Jelinek. Echo pocałunki wymieniło w następującej kolejności - prawy policzek, lewy i prawy (każdy wie, że serdecznie u Słowian jest dopiero 3 razy).

W przemówieniach zwrócono nam uwagę, że wzbogacamy kulturę kanadyjską, że jesteśmy potrzebni i ważni. Dodatkowo Otto Jelinek powiedział, że rząd federalny będzie popierał etniczne gazety poprzez zwiększenie liczby swych ogłoszeń.

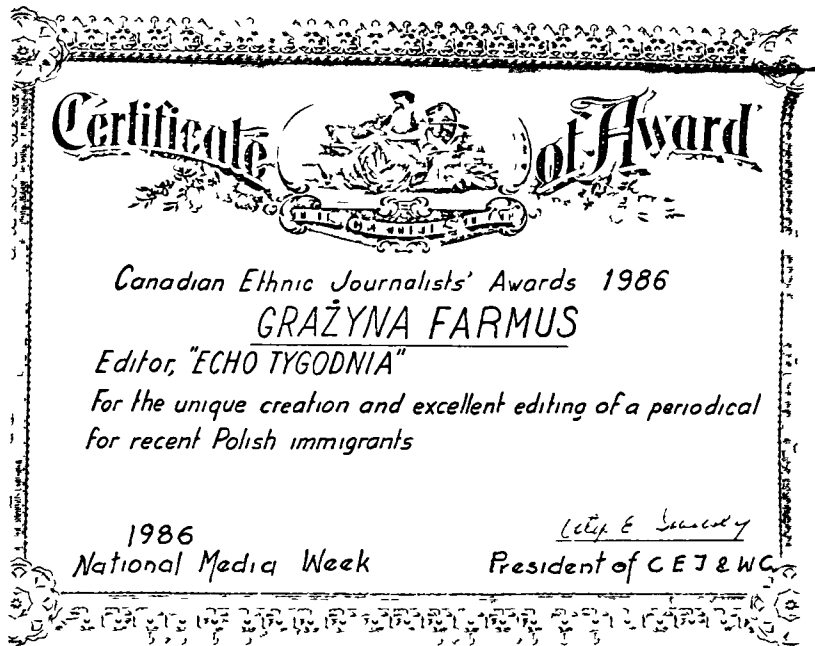
Tak więc, jeśli w przyszłości zobaczycie znów plachtę ogłoszenia z Ottawy, nie boczcie się na nas. To praktyczny wymiar naszej cennosci.

A teraz finał.

Echo Tygodnia powstało 22 września 1982 roku, w protestie przeciw ograniczeniom wolności dziennikarskiej. Utrzymało się i rosnie dzięki wspaniałym współpracownikom, bez wyjątku. Biorąc nagrodę ze sobą chcę ją teraz podzielic między tych, którzy nadają wspólnie naszemu piśmie kształt, przy skromnym moim udziale. Współredaktorowi i współwydawcy Jackowi Adolfowi, Olimpi Orlewicz naszej niezrównanej "typesetterce", mężowi - Zbyszskowi Farmusowi, którego każdy kolejny numer kosztował 2 noce bez snu, oraz całemu zespołowi ludzi, którzy tworzą niezależne poletka w naszej gazecie z dużą dyscypliną i samozaparciem.

Będzie też trochę prywaty (raz a dobrze). Dziękuję Mamo, za tę czarną, niewdzięczną robotę wokół moich czworga dzieci, gdy powstaje gazeta. A dzieci, spac.

GRAŻYNA FARMUS



Kopia dyplomu
Ponizej Minister Wielokulturowosci i Sportu
Otto Jelinek zabiera się do całowania Farmusowej
w związku z wręczeniem Jej nagrody
Lily Munro patrzy



PISZA O NAS

"NORMALIZACJA"

Warszawski korespondent *New York Times'a* tak pisze o sytuacji politycznej w Polsce

Komunistyczni przywódcy we Wschodniej Europie mówią zazwyczaj o "normalizacji" w swoich krajach, kiedy uderzają w społeczeństwo po wybuchu społecznego niezadowolenia. Ale "normalizacja" w Polsce przebiegała inaczej, niż na Węgrzech lub w Czechosłowacji.

Po powstaniu węgierskim w 1956 przywracano władzę komunistyczną ostro i brutalnie. Liberalów aresztowano i zabijano. Młodzież, która walczyła na ulicach, trzymano w więzieniu do osiemnastego roku życia, następnie wieszano. Kiedy sowieckie czołgi wjechały do Czechosłowacji w 1968, komunistycznych liberalów usuwano ze stanowisk, często więziono, czasem kierowano do pracy fizycznej, a ich dzieci nie dopuszczano na studia i do wolnych zawodów.

Jednak w Polsce, co przyznają nawet działacze opozycji, represje były względnie ograniczone. Przetrzymuje się w więzieniu paruset więźniów politycznych za to, że wyrazili swe poglądy, a kilkudziesięciu wyrzucono z pracy. Zdelegalizowano niezależne związki i grupy społeczne. Tysiącom ludzi pozwolono wyemigrować.

Kiedy gen. Jaruzelski mówi o normalizacji, ma na myśli to, że Solidarność została złamana, stan wojenny się skończył, a zrezygnowana apatia zajęła miejsce aspiracji, które przywódcy (komunistyczni) uznają za nierealistyczne i niebezpieczne, oraz że kraj musi się zająć odbudową gospodarczą, a nie komunistyczną polityką.

Jeśli represje w Polsce były mniej surowe, niż w Czechosłowacji i na Węgrzech, to i perspektywy odbudowy gospodarczej są słabsze. Ostatnio ożywiły się nadzieje na model węgierski, kiedy Gorbaczow bardzo się starał wynieść Jaruzelskiego, okazując mu więcej uprzejmości, niż wszystkim innym przywódcom komunistycznym na zjeździe sowieckiej partii w Moskwie.

Kiedy Janos Kadar odwiedził Warszawę po moskiewskim zjeździe, była mowa o rozwiązaniu węgierskim i o tym, że zaufanie do rządowych innowacji gospodarczych uspokoiłoby emocje, które wyzwoliła Solidarność. Ale polscy krytycy odrzucają to porównanie, traktując je jako fantazję. Podkreślają, że kiedy w 1956 węgierska partia komunistyczna rozpadła się, Kadar mógł budować od podstaw, a polską partię nadal rozdierają konflikty. Polska nie ma też naturalnego, wysoko rozwiniętego sąsiada, jakim dla Węgier była Austria. Polska ma trzy razy więcej ludności niż Węgry, a jej strategiczna pozycja między Moskwą a Berlinem zawsze będzie narzucać granice sowieckiej tolerancji.

Za słabi by zlikwidować opozycję

Mało kto w Polsce zazdrości "normalizacji" Czechosłowacji, gdzie przykręcono srubę kościołowi i ograniczono kulturę. Ale mało kto wierzy, że w Polsce można osiągnąć dobrobyt taki, jak w Pradze. Część mieli najlepsze fabryki w całej monarchii austriacko-węgierskiej, a zniszczenia wojenne były w ich kraju stosunkowo małe. Czechosłowacy mieli też dobrze rozwiniętą etykę pracy, a handel prowadzili głównie z krajami socjalistycznymi. Polska gospodarka, obciążona długami i anemiczna, usiłowała konkurować z Zachodem.

Gdyby Rosjanie interweniowali bezpośrednio, tak jak na Węgrzech - powiedział dysydent-intelektualista Jacek Kuron - Polska też doznałaby surowych represji. "To nieprawda, że rząd polski jest usposobiony bardziej przychylnie. Po prostu brakuje mu siły, by zlikwidować opozycję", powiedział Kuron, i dodał: "Ale gdyby rzeczywiście zgodzili się na dialog, to wtedy przez szpary zaczęłyby się wiskac te same szatany z Solidarności i oni o tym dobrze wiedzą".

Na ile się liczą z Zachodem?

Analizę Kuronia w dużej mierze potwierdził przeprowadzony ostatnio, krotki proces Lecha Wałęsy, laureata nagrody pokojowej Nobla i najlepiej znanej postaci Solidarności. Oskarżono go o zniesławienie członków komisji wyborczych, kiedy zarzucił władzom podanie nieprawdziwych danych o udziale w wyborach. Czołowi działacze partyjni twierdzili, że brak protestów w związku z oskarżeniem tak charyzmatycznego założyciela Solidarności, dowodził, jak bardzo zaawansowana jest "normalizacja". Była to zapewne prawidłowa ocena polskiej publiczności, nie brała jednak pod uwagę reakcji za granicą. Przed procesem, funkcjonariusz rządowy pytał: "Dlaczegoż by ktokolwiek na Zachodzie miał protestować przeciw procesowi?"

W końcu jest niemal pewne, że Wałęsa nie pojedzie do więzienia, a tylko otrzyma grzywnę".

Ale dyplomaci wyrazili zaniepokojenie dostatecznie głośno, by rząd PRL się speszył, a kiedy Wałęsa powiedział, że nie miał złosliwych intencji, oskarżenie wycofano. Wkrótce potem, jak poinformowali urzędnicy waszyngtonscy, Warszawę odwiedził specjalny wysłannik amerykański, były ambasador Walter J. Stoessel Jr. Pilnie nakłaniał do zwolnienia więźniów politycznych i do poprawy stosunków z kościołem i z katolikami, podkreślając, że są to warunki zniesienia pozostałych amerykańskich sankcji gospodarczych.

LEPIEJ NIŻ W 1981 ?

Warszawski korespondent londyńskiego tygodnika *The Economist* pisze

Po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981, rząd musiał planować podwyżki cen z precyzją rozkładu jazdy szwajcarskich kolei, wielokrotnie przestrzegając, że realistyczne ceny są konieczne, poddając pod publiczną dyskusję warianty, łagodząc cios przy pomocy zwiększania świadczeń społecznych.

Tym razem nie było wcale środków uspokajających, a protestów była mało. Jest jasne, że Polacy nie są zadowoleni, ale czy przynajmniej przyjęli podwyżki cen jako normalne zjawisko życia gospodarczego? Rząd chciałby wierzyć, że tak. Ale prawdziwa przyczyna, dla której Polacy nie demonstrują po podwyżkach na ulicach, to to, że choć Polska nadal jest krajem braku, to jednak od 1981 sytuacja się poprawiła. A rok 1981, a nie okres gierkowski, jest dziś w Polsce punktem odniesienia.

Na kartki są tylko mięso, czekolada dla dzieci i benzyna. Trudno kupić wiele zupełnie zwyczajnych rzeczy, jak lodówki, pralki, części samochodowe, cement, odżywki dla dzieci i ryby. Życie toczy się więc bez zamrażalnika, ale nie bez mebli Krzesła i kanapy są drogie i trzeba się po nie zapisywać na listy wyczekujących, ale kupić je można. Tak samo jak kolorowe telewizory.

Proszek do prania Dixan można dostać w każdym kiosku gazetowym, a w sklepach jest zachodniemiecka pasta do zębów. Znowu warto pracować na polskie złotówki.

Kiedy rozładowuje się ciężarówka z darami z Zachodu, wiele rodzin nie przyjmuje paczek, bo zawarta w nich odzież jest kiepskiej jakości. Oczywiście, nadal są kolejkę, ale najdłuższa (w Warszawie) ustawia się przed sklepem Wedla, ze słodyczkami, na ulicy Szpitalnej.

Niektóre wędliny wyjęto z rozdziału kartkowego i sprzedaje się je po wysokich cenach w sklepach delikateryjnych - kilo kabanosów, kiedyś produkowanych głównie na eksport, kosztuje 1100 zł (dwa dni pracy za przeciętną płacę) w Alejach Jerozolimskich. Wybitny krytyk literacki, który sobie na takie rzeczy może pozwolić, kupuje je dla swojego psa.

Przegrywają głównie żyjący w biedzie ludzie o sztywnych dochodach, jak emeryci i studenci, robotnicy w działach przemysłu bez siły przebicia, jak pracownicy służby zdrowia a nawet handlu. Wygrywają ci, co działają na czarnym rynku. Dziesięcioprocentowa podwyżka cen wódki sprawiła, że skoczył w górę czarnorynkowy kurs dolara. Woda życia jest teraz tansza w sklepach dewizowych, niż w zwykłych sklepach monopolowych. A nielegalni handlarze wódką, pod kolumnami placu Zbawiciela, zbijają fortuny.

"MIESIĄC PAMIĘCI NARODOWEJ"

Władze w PRL obchodzą obecnie miesiąc pamięci narodowej. Selektownie są w niej zbrodnie hitlerowskie, nie ma Katynia, okupacji sowieckiej, zsyłek do ZSRR i obozów sowieckich.

ZSRR po napadzie 17 września 1939 zagarnął ponad 200 tys. km kwadr., co stanowiło przeszło połowę całego obszaru państwa polskiego. Tereny te zamieszkiwało ponad 13 milionów obywateli, w tym ponad 5 mln Polaków, prawie 4,5 mln Ukraińców, ponad 1 mln Białorusinów i ponad 1 mln Żydów. Ogołem - 10 narodowości, reprezentujących 5 wyznań. Do obozów i na zesłanie wywieziono od 1,5 do 2 mln Polaków, w tym ok. 1/4 mln dzieci poniżej 14 lat.

NKWD miało spisy osób, przewidzianych do aresztowania i deportacji, obejmujące od 3 do 4 mln osób. Celem deportacji było oczyszczenie wschodnich ziem polskich z Polaków, wykorzystanie polskości i sowietyzacja tych terenów.

Ocenia się, że zaraz po dostaniu się do sowieckiej niewoli, zmarło ponad 400 tys. Ogromna ilość zmarła z wyczerpania w czasie samych wywozów. Ponad 200 tys. zaginęło bez wieści. Nie wiadomo dokładnie, ile zamęczono w więzieniach NKWD, ile zmarło później w łagrach i na zesłaniu. Wśród ofiar było ok. 15 tys. polskich oficerów z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Z tego tylko ponad 4 tys. zwłok odnaleziono w Katyniu.

W kwietniu, miesiącu pamięci narodowej, przypada 46 rocznica mordu w Katyniu i 46 rocznica deportacji

kwietniowych. Te rocznice, w urzędowych obchodach, nie istnieją.

Juz po wojnie, aresztowano i wywieziono do ZSRR ok. 100 tys. osób, z tego połowę stanowili żołnierze AK. Znaleźli się w więzieniach NKWD i w łagrach Workuty, Kołomy, Magadanu i innych miejscach archipelagu Gulag. Przeżyła tylko część. Tylko część wroczyła do kraju w latach 1956-57.

Więznia UB zapelnily się żołnierzami AK i "wrogami ludu".

Pamięć narodowa musi obejmować także ofiary władzy komunistycznej, od pierwszych kroków "władzy ludowej", poprzez Poznań 56, grudzień 70 i wszystkie kolejne rozprawy ze społeczeństwem, po ofiary ostatnich lat - ks. Popiełuszkę i Grzegorza Przemyka.

Władze PRL zniekształcają pamięć narodową, usuwając całe rozdziały dziejów i lansując kłamstwa.

Powstaje właśnie w PRL *Encyklopedia Pamięci Narodowej*. Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, gen. dywizji Roman Paszkowski, w wywiadzie radiowym powiedział, że będzie to "wielkie dzieło, wielki pomnik narodowy, który będzie służył dla wychowania pokoleń, szczególnie młodzieży". Czy znajdzie się tam hasło *Katyn*, a jeśli tak, co pod tym hasłem przeczytamy?

W ub r, na Powązkach w Warszawie, władze ustawiły betonowy krzyż, poświęcony ofiarom Katynia, z wrytym na nim kłamstwem - że polscy żołnierze byli ofiarami hitlerowskiego faszystu.

OPLUSKWIANIE

Władze prowadzą akcję "kształtowania i umacniania zdrowia moralnego społeczeństwa".

Na początku były nagany w prasie i TV, udzielane nierobom, brakorobom, pijakom, narkomanom, wyludzcą zwolnien lekarskich, nieukom, macicielom społecznym, spekulantom, bimbrownikom, pasozytom, brudasom. Potem akcje, podczas których inspekcje "robotniczo-chłopskie" piętnowały publicznie, najczęściej w TV, kierowników gminnych ośrodków maszynowych, składów opałowych i brygad remontowych.

Krytyka na ogół nie sięgała wyżej. Władza dawała do zrozumienia, że mamy do czynienia z pelzającą demoralizacją.

W końcu nastąpiło przygotowanie artyleryjskie - zmasowany ogień prasy, radia i TV. Odmalowano portret *przeciętnego Polaka - pijanego lub znarkotyzowanego osobnika, mającego za nie zasady społecznego współzycia*. Telewizja emitowała przygotowany niedawno przez *Kurier Warszawski* program pt. *Raport o stanie moralności*.

Oficjalne *Słowo Powszechne* napisało o tym programie: "Można była zobaczyć samo dno alkoholizmu, czyli zdewastowane mieszkania i ludzi po konsumpcji najprzeróżniejszych trunków. Izbę wytrzeźwien, a w niej pijanych oraz rozebranych do naga klientów, którzy pchali się przed kamerę, chwytając ten obraz bez zazenowania. Na świadectwo moralności złożyły się ponadto obrazki z komentarzami słownymi o przestępstwach celnych, o dewastacji wagonów kolejowych, o pozostawieniu dziecka bez opieki, o kradzieżach dokonanych przez młodych ludzi itd."

"Przedstawiono zatem, jak można podsumować, raport o patologii, z przejawami wybiegającymi daleko nawet poza miary społecznych niedostosowań. Zapewne każdy rodzaj patologii ma gdzieś, w swoich korzeniach, jakies przejawy lub skutki niemoralności, ale twierdząc na podstawie tego rodzaju obrazów, że patologia stanowi o stanie społecznej moralności, to wielkie nieporozumienie".

"Można się zastanawiać, czy fakt emitowania takiego programu stanowi przejaw niemoralności, czy już patologią telewizyjnej informacji. Jej skutek bowiem jest taki, że jednych ogłupia, podczas gdy innych irytuje. A pożytek przynosi najwyżej tym, którzy robią program".

Ale w rzeczywistości, nie tylko tym. Było to potrzebne dla wytworzenia atmosfery wokół narady, która odbyła się z początkiem kwietnia w Belwederze i którą otworzył Jaruzelski. Dotyczyła "kształtowania i umacniania zdrowia moralnego społeczeństwa". Podsumowano to wszystko, o czym mówili przekazy.

Prof. Suchodolski zarysował obraz społeczeństwa polskiego, grzęznącego w przeciętności, biernego, naczynego nieżyczliwścią i dalekiego od uczestnictwa w kulturze.

Prof. Rajkiewicz wskazał na upadek etosu pracy. Gen. Baryła zapowiedział uderzenia w część społeczeństwa o skłonnościach patologicznych. Kto ma decydować, co jest, a co nie patologią, nie wiadomo.

Gen. Kiszczak, szef resortu spraw wewn., mówił że uległa poprawie wykrywalność przestępstw i wzrosła sprawność postępowan przygotowawczych. "Niestety - powiedział - wiele rodzajów przestępstw wskazuje nadal tendencję wzrostu. Źródła zła tkwią w dwulicowej postawie rodziców i nauczycieli".

Jaruzelski w podsumowaniu opowiedział się za walkę.

Według niektórych komentatorów, wszystko to jest stwarzaniem atmosfery przed zjazdem PZPR. "Partia robi, co może, a wysiłki jej niszczy patologiczne społeczeństwo". Możliwe też, że jest to dedykowane Gorbaczowowi, który podobną akcję robi u siebie.

TRUDNA EMIGRACJA DO RFN

Zakończona 9 bm wizyta w Bonn ministra spraw zagranicznych PRL Orzechowskiego nie spełniła wszystkich pokładanych w niej przez obie strony nadziei, lecz utorowała drogę do dalszych kontaktów.

Prasa zachodniemiecka pisała, że rząd bniński był niezadowolony ze stanowiska Orzechowskiego w sprawie łączenia rodzin. Według danych Czerwonego Krzyża w RFN co najmniej 100 tys. osób w PRL chce połączyć się z rodzinami w RFN. Według rządu RFN jest ich 125 tys. Orzechowski dał do zrozumienia, że uzgodniona w 1975 kwota emigracyjna została już wypełniona, jeśli nie przekroczona.

Od paru lat w PRL utrudnia się wyjazdy na stałe do RFN. Według Bonn narusza to protokół z 1975 przewidujący, że nie będzie żadnych granic czasowych dla osób pragnących się przesiedlić do RFN i mogących wykazać przynależność do niemieckiej grupy etnicznej.

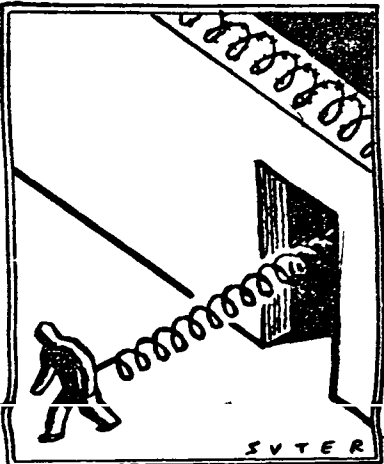
Kancelerz Kohl powiedział Orzechowskiemu, że wzajemne stosunki gospodarcze i współpraca naukowo techniczna będą się rozwijać tym korzystniej, im bardziej konstruktywna będzie współpraca obu państw w dziedzinie politycznej i kulturalnej i na polu działań humanitarnych.

Dotyczy to także przyznania swobód kulturalnych mniejszości niemieckiej w PRL. Minister spraw zagr. Genscher zaproponował w związku z tym wymianę instytutów kulturalnych. Wiązącej odpowiedzi nie otrzymał.

Genscher przyjął zaproszenie na wizytę w Warszawie na wiosnę 1987. Miał przyjechać półtora roku temu, lecz wtedy wizytę w ostatniej chwili odwołano, gdyż PRL nie zgodziła się, by Genscher złożył wieniec na grobie ks. Popiełuszki.

Orzechowski spotkał się z przedstawicielami partii Zielonych. Miał im powiedzieć, że nie wyklucza się amnestii dla więźniów politycznych w PRL w medalekiej przyszłości.

WIĘŹNIOWIE



Warszawa, piątek, 18 IV. Od początku procesu KPN dziennikarzy nie dopuszczano do rozprawy. Agencje prasowe podały jednak, że 16 bm przemawiał obrońca Moczulskiego, Tadeusz de Virion. Wniósł o uniewinnienie klienta, wskazując, że działalność KPN, tak jak i innych organizacji, została zakazana po wprowadzeniu stanu wojennego. Z chwilą jego zniesienia, zakaz działalności politycznej przestał obowiązywać. Obrońca wykazał też, że oskarżeni mieli prawo do uczestniczenia w życiu politycznym, gdyż gwarantuje to każdemu obywatelowi konstytucja PRL, nie oznacza to jednak, że musieli oni akceptować system polityczny PRL.

Wystąpienia Moczulskiego w sądzie

11 i 12 kwietnia Moczulski omówił kilka dokumentów KPN przed stawionych przez prokuraturę w charakterze dowodów rzeczowych. Tym razem mowa była o uchwałach II Kongresu KPN, projekcie rezolucji Rady Politycznej w sprawie wyborów do Sejmu i o nowym statucie Konfederacji.

Moczulski akcentował fragmenty projektu uchwały mówiące o demokracji, o ordynacji wyborczej i domagające się wyborów wolnych, równych, bezpośrednich i powszechnych. Moczulski dowodził, że takie postulaty trudno uznać za przestępstwo podważenia ustroju, bo nie są one sprzeczne z prawem, a nawet z oficjalnymi deklaracjami władz. Władze zachęcały przecież do dyskusji i deklarowały chęć demokracji, o ordynacji wyborczej. Polemizując z twierdzeniem prokuratury, że uchwała ta mogła wywołać niepokoje społeczne, Moczulski zwrócił uwagę na fakt, że wybory są z definicji okresem tworzenia niepokoju i jest to zjawisko pozytywne i pożądane. Powiedział: "Wysoki sądzie! Jeżeli teraz na sali ktoś by krzyknął: pali się! i wszyscy rzucą się do ucieczki, to oczywiście wzbudziłoby to niepokój społeczny, ale to byłby sensowny celowy pozytywny niepokój społeczny i o taki właśnie chodzi w kampanii wyborczej".

Ostatnie dwa dni zeznań Moczulskiego 12 i 14 kwietnia nie pozbawione były elementów humorystycznych. Okazało się, że sąd nie posiada statutu KPN, na który powołuje się prokuratura, a jedynie jego projekt z namiesionymi przez kogoś uwagami. Propozycji Moczulskiego, by mu dać dwa dni urlopu, a on oryginalny statut przyniesie, sąd nie przyjął. Wesołość sądu wzbudziła także prośba Moczulskiego o udostępnienie mu książki Jana Józefa Lipskiego *KSS KOR*, po tym jak sędzia Aleksandrow powołał się na krytyczne uwagi autora na temat Moczulskiego.

14 kwietnia prokurator Bardonowa po długich naleganiach w końcu wskazała te fragmenty pism KPN, które łączy i szkalują najwyższe organy PRL. Wypadło to załóżnie słabo. Z artykułu na temat śmierci ks. Popiełuszki prokurator zacytowała zdanie: "Władza zagięła pod ciężarem prawdy, usta z innego tekstu. Władza posługuje się totalitarną metodą rządzenia oraz o Urbanie, czerwony Goebbels".

W odpowiedzi Moczulski powołał się na naturalne prawo polemiki prasowej, w której zazwyczaj używa się dosadniejszych wyrazów. Powołał się przy tym na jeden z artykułów Jana Rema, czyli Urbana, za

wierający obelgi i inwektywy na swój temat. Z porównania wynika, że prasa kapeenowska jest szczytem kurtuazji, pod adresem rzecznika rządu Sąd nie wziął pod uwagę tych dowodów z racji braku artykułu Rema w materiałach sprawy. Nie chciał też włączyć do materiału do wodowego egzemplarza, będącego w posiadaniu Moczulskiego.

FRASYNIUK

Niezależne organizacje Dolnego Śląska wydały wspólne oświadczenie wzywające do walki o uwolnienie Frasyniuka. Są wśród nich Regionalny Komitet Strajkowy, Solidarność Walcząca, Niezależne Zrzeszenie Studentów, ruch Bez Przemocy, ruch Wolność i Pokój, Społeczny Komitet Nauki, Komitet Kultury Niezależnej, Społeczna Komisja Zdrowia, ruch społeczny Solidarność.

Przewodniczący Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki przesłał zonię Frasyniuka Krystynie list z wyrazami solidarności, podkreślający wielki sens walki, którą prowadzi Frasyniuk.

BIELECKI

Organizatorzy seminarium przy wydziale architektury Uniwersytetu w Genewie zaprosili Czesława Bieleckiego.

Kopię zaproszenia wysłano do ambasady PRL w Szwajcarii. Od powiedz Architekt o takim nazwisku nie jest w Polsce znany ani ze swych publikacji ani projektów. Attache ambasady niejaki Wojas wyraża też zdziwienie, że tak dostojna instytucja jak uniwersytet w Genewie zaprasza na seminarium postać, której działalność nie ma nic wspólnego z architekturą.

Bielecki jest architektem, krytykiem, publicystą, grafikiem i dramaturgiem. Otrzymał szereg nagród na konkursach architektonicznych. W 1975 ukończono jego najbardziej znaną pracę, kwatery poległych żołnierzy ugrupowania Armii Krajowej. Żywieli na Powązkach. Pracował w biurach projektowych w kraju i w agencjach architektonicznych za granicą. Należał do zespołu redakcyjnego miesięcznika *Architektura*. Opublikował podstawowy dla polskiej myśli architektonicznej lat 70-tych artykuł *Ciągłość w architekturze*. Należał do Rady Kultury regionu Mazowsze. Był inicjatorem grupy architektów *Dom i Miasto* działającej w latach 1978-81, stawiającej sobie za cel rewizję współczesnej doktryny urbanistycznej, wywodzącej się z Karty Atenskiej i odtworzenie tradycyjnego organizmu miejskiego z domem, ulicą, placem, parkiem, budową monumentalną. Dokument programowy *Karta DiM* i wystawa członków grupy prezentowane były na kongresie UIA Międzynarodowej Unii Architektonicznej w Warszawie w 1981. W 1984 Bielecki, Marek Biskop, Jacek Zielonka i Jerzy Zlotowski założyli w Warszawie działającą nadal spółkę projektową *DiM 84*.

W PARYZU I LONDYNIE

Sprawą polskich więźniów politycznych zajmuje się francuska prasa, m.in. dziennik *Le Monde*, 15 kwietnia. Opublikował apel w obronie Czesława Bieleckiego, podpisany przez grupę francuskich wydawców. Bielecki założył oficynę wydawniczą *CDN*. Wydawcy wśród nich przedstawiciele słynnych firm, jak *Gallimard*, podkreślają, że Bielecki, w konspiracyjnych warunkach, realizował ideę rozpowszechniania wolnej myśli i kultury. Wydawcy utworzyli komitet obrony Bieleckiego i nadal zbierają podpisy pod apelem.

W Londynie trwa akcja na rzecz przesładowanego w PRL ruchu *Wolność i Pokój*. W sali Riverside Studio w Londynie odbyło się, z udziałem stu kilkudziesięciu osób, zgromadzenie publiczne w obronie aresztowanych w PRL pacyfistów Jacka Czapotowicza i Piotra Niemczyka, którym grozi do 3 lat więzienia, za „przynależność do nielegalnej organizacji”. Zgromadzenie odbyło się z inicjatywy londyńskiego przedstawicielstwa Solidarności, w porozumieniu z brytyjskim ruchem na rzecz rozbrojenia nuklearnego END.

Zebrał podpisy petycję do rządu PRL, domagającą się uwolnienia działaczy ruchu *Wolność i Pokój*.

ZSZEDŁ W PODZIEMIE

W Krakowie od 28 marca ukrywa się członek Konfederacji Polski Niepodległej Radosław Huget.

Poinformowało o tym nowojorskie przedstawicielstwo KPN. Huget jest jednym z założycieli krakowskiej grupy ruchu *Wolność i Pokój*, powstałego jesienią ub.r. jako reakcja na skazanie Marka Adamkiewicza za odmowę przysięgi wojskowej. Huget w ub.r. odesłał książeczkę wojskową do MON. Skazano go na grzywnę 40 tys. zł. Nie zapłacił, a komornik stwierdził, że w jego mieszkaniu nie ma rzeczy, które możnaby zająć. Grzywnę zamieciono na 80 dni aresztu. Huget zszedł wtedy w podziemie. Jego mieszkanie znajduje się pod obserwacją MO.

DŁUG

Władze PRL, z początkiem bm, zwróciły się o przełożenie spłat 800 milionów dolarów, które miały być uregulowane w tym roku. Banki zachodnie domagają się, by PRL spłaciła w tym roku co najmniej 200 mln dolarów. Następane rozmowy mają się odbyć z końcem kwietnia w Londynie. Spłaty zadłużenia przypadające na ten rok, wobec rządów państw zachodnich, zostały już przełożone. Wyniesc miały 2400 mln dolarów. Ogólne zadłużenie PRL na Zachodzie oceniane jest na ponad 29 mld dolarów.

STRAJK

We wrocławskim ZNTK 16 stycznia odbył się strajk z powodu spadku faktycznych zarobków, mimo że nowe stawki godzinowe były formalnie wyższe niż poprzednie. W dniu następnej wypłaty 15 lutego robotnicy stwierdzili, że pobory obliczono im już właściwie. Nie wyrownано im jednak strat z poprzedniego miesiąca.

W Chemicznym we Wrocławiu z inicjatywy młodych pracowników postawiono ultimatum, jeżeli w ciągu miesiąca nie podwyższą się zarobków dla przędzarzy, maszyny będą obsługiwane tylko w ramach normy, co oznaczałoby wyłączenie z produkcji 35% maszyn. Odpowiedź była niemal matymiasowa, od następnego miesiąca miano podwyższyć zarobki średnio o 1000-1500 zł.

FUNDACJA

Wobec tego, że władze PRL uporczywie przeciwstawiają się powołaniu kościelnej fundacji rolniczej w Polsce, kraje Wspólnoty Europejskiej zdecydowały zablokować fundusze przeznaczone dla fundacji, wynoszące 3 miliony 700 tys. dolarów na lata 1985 i 86. Wspólnota Europejska postanowiła udzielać pomocy poprzez nieoficjalne organizacje, działające w Polsce.

PRYMAS WE FRANCJI

17 kwietnia prymas Glemp przybył do ośrodka przemysłowo-kopalnianego Lille, licznego skupiska Polaków.

Obecny był biskup Szczepan Wesoły z Rzymu, duszpasterz polskiego wychodźstwa.

Miejscowe polskie organizacje przyspieszyły z okazji wizyty prymasa doroczny obchód trzeciomajowego święta narodowego.

Prymas dziękował społeczności polskiej i francuskiej za nieustanną troskę o Polskę i za nadsyłaną pomoc.

W poniedziałek 21 bm ks. prymas zakończył dziesięciodniową wizytę we Francji, w czasie której spotkał się z prezydentem Francji Mitterrandem i premierem.

W kazaaniach i przemowieniach zwołał Polaków, by pamiętali o swym pochodzeniu i korzeniach.

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE



TORONTO

CREDIT UNION LTD.

2150 Bloor St. West, Toronto

(Wjeście od wschodniej części budynku)

TEL.: 762-9523

3-miesięczne certyfikaty 9 % rocznie

Pozyczki personalne

i hipoteczne ubezpieczenia na życie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZĘKOWE

CODZIENNIE od 12 do 2:30 po poł. i od 7:30 wiecz. do 9:00 wiecz. WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12:30

Od 1 MARCA do 30 KWIETNIA 1986

w każdy czwartek

PORADY PODATKOWE

udzielane bezpłatnie przez

pana K. POMIANOWSKIEGO C.G.A.

Byłego pracownika "REVENUE CANADA"

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



HIGH PARK

Real Estate Ltd.

Realtor

217 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONT M6R 2L6

1000 sprzedanych domów.

Istniejąca od 1972 r. firma 40 agentów poleca Państwu wszelkiego rodzaju domy i interesy, 3-dniowe, komputerowe

wyprzedzenie w informacji gwarantuje najlepsze okazje

Proszę dzwonić całą dobę

532-4441



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED

ETOBICOKE MISSISSAUGA TORONTO SCARBOROUGH

Kupno-sprzedaz nieruchomości
Bogaty wybór z komputera

Solidna i fachowa obsługa
Pomoc w finansowaniu i załatwianiu formalności prawnych

DO SPRZEDANIA



Atrakcyjna lokalizacja, świetna cena. Centrum Park 3 sypialnie, prywatny zajazd, garaż, centralna klimatyzacja, ładny ogród, blisko do autobusu, autostrady i sklepow. Cena 139 tys. \$ Open House czwartek 24 kwietnia od 11:30 do 13:10 Wellington Crescent Serdecznie zapraszamy!

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ

Biuro 766-4088

Dom 769-9494

DEPORTACJA POLAKA ZE SZWAJCARII

W tegoroczną Niedzielę Palmową Szwajcaria deportowała do PRL 29-letniego obywatela polskiego, któremu odmówiono azylu politycznego. Przewieziono go na lotnisko Kloten International i wsadzono na pokład samolotu do Warszawy.

Polak ten spodziewał się otrzymać wizę kanadyjską. W Zurichu przebywał od 11 grudnia 1981, czyli od daty o dwa dni wyprzedzającej wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. O azyl polityczny zwrócił się na wiadomość, że grozi mu w Polsce aresztowanie w związku z jego powiązaniami z Solidarnością.

Szwajcarski adwokat Eduard Barcikowski, do którego Polak zwrócił się o pomoc, odmawia podania jego nazwiska, tak jak i władze szwajcarskie.

Barcikowski mówi: "Próbowałem mu pomóc, bo sądziłem, że grozi mu niebezpieczeństwo. Próbowałem ożenić się ze Szwajcarką, żeby tu zostać. Do ślubu brakowało parę dni, ale już było za późno."

Szwajcaria ostatnio zastrzyła stanowisko wobec ubiegających się o azyl polityczny i deportacje nie są już rzadkością. W ostatnim okresie deportowano kilkaset osób, do różnych krajów.

Władze szwajcarskie stwierdziły jednak, że w przypadku 29-letniego Polaka, o którym mowa, policja w Zurichu źle zrozumiała otrzymany nakaz internowania, co spowodowało przedwczesną deportację. Władze podkreśliły też, że Polakowi i tak zostałby deportowany, gdyby nie otrzymał wizy kanadyjskiej.

Nikt nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego człowieka tego odesłano do Polski na przeszło tydzień przed terminem zakończenia jego internowania. Kanadyjczycy odmawiają komentarzy w tej sprawie i nie chcą powiedzieć czy planowali udzielenie mu wizy wjazdowej do Kanady.

Adwokat Barcikowski mówi: „Całą sprawę trzeba widzieć w świetle nienawiści, jaką się darzy w Szwajcarii niektórych cudzoziemców. W przypadku mojego klienta, sprawa wyszła na światło dzienne. Ale takich spraw jest więcej”.

Szwajcarski minister spraw wewnętrznych Elizabeth Kopp powiedziała ostatnio w wywiadzie radiowym, że Szwajcaria nie powinna się stać magnesem, przyciągającym szukających azylu.

Władze szwajcarskie zastrzyły ograniczenia dotyczące przyznawania azylu, przyspieszyły załatwianie podania o azyl, zezwoliły na internowanie uchodźców starających się o azyl, a nawet płaciły za powrót do domu.

Jorge Kistler, rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych, oświadczył: „Jeśli mamy najmniejsze choćby wątpliwości co do bezpieczeństwa (uchodźców) to ich nie odsyłamy”.

Dlaczego więc odesłano Polaka?

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

Od paru już tygodni walczę z pokusą zabawiania się w p. Świętowską z "Granicy" Nalkowskiej, walczę, aż w końcu uległam. No więc będę dziś, jak pani Świętowska, której "wystarczyło zacząć jacy ci ludzie doprawdy są, to nieraz trudno uwierzyć - i już później dało się powiedzieć literalnie wszystko. Rzeczy złe albo dobre, albo tylko dziwne o różnych ludziach po kolei." Coz, ja dobrych nie mam do przekazania, dziwne jak dla kogo - im kto ma dłuższy i świeższy staż życia w PRL, tym będą one mniej dziwne. No i nie tyle ludzie mnie interesują, co prawidłowości i zjawiska, w tle których ludzie jawią się raczej jako marionetki.

Przy tym przydługim wstępie sięgam po wycinek z Tu i Teraz. Jakis niepodpisany nawet inicjałami globtrotter, z obtudną leżką w oku (ze niby "Europa ubożeje") podrywa

"Widziałem wielce wyniosłą kobietę, akurat z torbą "Tati". Owa zdobyc w jej ręku w powszechnym przekonaniu jest ozdobą "Tati", choć to dziadowski dom handlowy, daje torby ładne, w rozowobiałą kratę, z dużym granatowym napisem

Na naszych ulicach "reklamowki"

Informacje te oparłismy na korespondencji Thomasa W. Nettera dla New York Times a nadesłanej z Genewy 19 kwietnia br.

CZAS COFANIA SIĘ

Oto fragmenty ostatniego najświeższego wywiadu Jacka Kuronia dla prasy podziemnej.

Przyszedł czerwiec 1976 roku. Olbrzymią rolę odgrywał kac moralny inteligencji za milczenie w grudniu. Rosło poczucie, że musimy się odezwac. Odkryliśmy presję przeciwko robotnikom. Założyliśmy KOR i własnie myśleliśmy, że to tylko kolejne świadectwo postawy a okazało się, że jest to sposób działania, organizowania się społeczeństwa. W momencie startu nie zdawaliśmy sobie sprawy z wagi tego pomysłu. A ugodzilismy system totalitarny w samo serce.

Do grudnia 81 roku władze PRL chciały uchodzić za robotnicze i demokratyczne. 13 grudnia, jawnie i przemocą, zdeptano wolę społeczeństwa i jego zorganizowanych robotników. To, co miało być ukryte - antynarodowy, antyrobotniczy charakter władzy, stało się jawne. Dlatego właśnie obecne władze PRL są niewzrusliwe na społeczny nacisk. Jest on im niewygodny, ale żadnych ustępstw po to, by go uniknąć, nie zrobią.

- Wiele osób, które angażowały się w działalność po 13 grudnia i uprawia ją już prawie cztery lata, wpadło w swoistą rutynę. Wszyscy są zadowoleni, istnieją niezależne wydawnictwa, każdy jest przyzwyczajony do tego, że oprócz Zycia Warszawy ma Tygodnik Mazowsze. Taka normalność.

-Gołym okiem widac, że demonstracje robimy mniejsze. Ruch, żeby szedł naprzód, musi mieć sukcesy, ludzie muszą mieć poczucie skuteczności.

Wywiad opublikowało w kraju niezależne pismo Wola w siódmym, tegorocznym numerze.

-Dzisiaj jest czas cofania się, bosmy wyrosli na tyle, że już w tych warunkach nie możemy rosnąć. Nie jest też prawdą, że nasze działania mają znaczenie czysto symboliczne. Na razie wciąż duchowo ten naród budujemy i to jest nasza nadzieja oraz fundament.

Posiada to również znaczenie bezpośrednie, a przy tym widac coraz więcej działań zastępczych, choć nie traktowalibyśmy jako działania zastępczego tego, że ludzie chodzą do kościoła i podnoszą palce. Dla wielu jest to jedyny dostępny udział w ruchu. Siła nasza w tym, jak będziemy zorganizowani.

- [szansa pojawi się] jak aparat zacznie się między sobą zrec, albo poza granicami Polski, w układzie Stany Zjednoczone - ZSRR. Tu widzę trzy nadzieje, każda słaba, ale innych nie widzę.

Im ruch jest większy, tym większa szansa, że ci w aparacie, którzy pragną zmian, oprą się na nim, jako siłę. Mnie nie chodzi o ich dobrą wolę, ale o instynkt samozachowawczy i realizm polityczny. Wyrasta przepaść między Związkiem Sowieckim a Zachodem, to zagraża roli ZSRR.

rozróżniają ludzi inaczej niż na Zachodzie, w prosty sposób albo się ją ma, albo nie. Firma jest zupełnie nieważna. Z zachodnich toreb najczęściej u przechodniów widuje się te od "Aldiego" i "Plusa" z zachodniemieckiej sieci sklepów z hasłem przewodnim "sparen und leben". Wyglądają tak jakby dokładnie przed chwilą odeszli od kasy. Sklepy "Aldi" wywołują bardzo niemiłe skojarzenia, sklepy o długasnych kolejkach, tanie sklepy dla imigrantów. Sklepy najgorsze."

Bardzo jestem ciekawa, czy globtrotter kręciłby nosem, widząc w rękach krajanów torby z nadrukiem Croieau, Greenberg (gdyby te sklepy je rozdawały, bo nie rozdają, widac zachodnioeuropejskie pedety dla ubogich są jednak zamożniejsze od swych zaoceanicznych odpowiedników). Nadruki owe pewnie nie mówily by mu nic, tak jak mnie - a i owej wyniosłej kobiecie, i setkom innych nosicieli toreb - nie mówią nic nazwy Aldi lub Tati. Zachodnie reklamowki w prywislanskich rękach to na pewno przejaw snobizmu, jak sugeruje globtrotter, bez wątplenia, ale też i (zna się to, zna z autopsji!) manifestacja przekory, chęć zdemontowania, że jednak nie śpiewamy "o stolico ty moja, Moskwo".

Jeśli już jestem przy tematyce "międzynarodowej", sięgam po wycinek z Zycia Warszawy, nie najnowszy wprawdzie, ale problematyka samorządowa - w podobnym wydaniu - wiecznie przecież aktualna! Rzecz dotyczy wykreowania prezesa Polsko-Polonijnej Izby Przemys-

stwo-Handlowej Polcom. I z jakąż zosłata opisana finezją!

"Postanowiono najpierw dokonac wyboru prezesa, a potem również i pozostałych członków zarządu. Największą niespodzianką dla zebranych było jednak przekazanie przez jednego z właścicieli firm polonijnych swego mandatu postanka Jadwidze Łokkajowej. Postanka mandat przyjęła, a w chwilę później została zaproszona do stołu prezydalnego. Przekazanie mandatu poprzedzone było przedstawieniem jej zasług i pełnionych odpowiedzialnych funkcji w organizacjach gospodarczych."

Szkoda, że nie powiedziano, dlaczego w roku 1981 z ostatnią z tych funkcji musiała się rozstać, przedwcześnie dojrzewając do emerytury. Chociaż właściciel budować się, nie gardząc wymuszonym od podwładnych państwowym materiałem po państwowej cenie to przecież dla dygnitarzy w normalnych czasach normalka, więc "niespodzianka" na polonijnym zebraniu była tylko naprawieniem krzywdy. Bo oczywiście, po tak pięknej, a przejrzystej inscenizacji, tow postanka została wybrana prezesem Polcomu. Szefowie firm polonijnych są domyslni, a niechby tylko spróbowali nie być!

Skoro mowa o dygnitarzach, jeszcze parę zdań. "W "Ekspressie Wieczornym" informacja o dyrektorze szpitala, który wyszedł wieczorem do parku, aby strzelać do bezpanskich psów, a trafił w pielęgniarkę - zawiera m.in. zdanie "Dyrektor, jako posiadacz pozwolenia na bron, formalnie jest w porządku".

Reagan gra o najkorzystniejszy układ i może wygrać, bo ZSRR jest zmuszony do ustępstw.

Czym Rosjanie będą płacili za modus vivendi? No, wiadomo, Ameryką Łacinską, działaniami w Afryce.

Ze Gorbaczow i jego następcy oddadzą Polskę? Nie zrobią tego pod żadnym pozorem, dopóki będą żyć. Wystarczy jednak, żeby ta sprawa stała się przedmiotem przetargu. To co robi Gorbaczow, oddając pozycję, wywołuje opór aparatu.

Te trzy nadzieje i szanse ich spełnienia zależą od naszej gotowości.

POLACY NA ŚWIECIE

● Od tegorocznej niedzieli Palmowej Droga Krzyżowa dzieło polskiego artysty ks. Witolda Obarowicza, zdobi mury zabytkowego kościoła św. Marcina w Herblais pod Paryżem. Składa się z 14 stacji. Kompozycje rzeźbiarskie pozwoliła umieszczyć w starej kościelnej nawet surowa komisja konserwatorska. Kościół jest uznanym za bytkiem historycznym wysokiej klasy. Część pochodzi z XII w. Ks. Urbanowicz ze zgromadzenia księży Pallotyńskich od 13 lat mieszka w Paryżu w domu wydawniczym Editions du Dialogue kierując działem fotograficznym jest też redaktorem artystycznym miesięcznika Nasza Rodzina. Ostatnio powierzono mu opracowanie nowego kwartalnika katolickiego Znaki Czasu. Pochodzi z Suwalszczyzny z miejscowości Zarzeczce Jeleniewskie. Święcenia otrzymał w 1972 koło Warszawy. ● W polskiej YMCA w Londynie odbyła się wystawa fotografików działających w Stowarzyszeniu Fotografików Polskich, Romana Jakubowskiego i Wiktora Niemczyka. Obaj są znani i aktywni w brytyjskich stowarzyszeniach fotograficznych. Urodzili się na Kresach Wschodnich. W 1939 zostali wywiezieni do Rosji, skazani na 10 lat gułagu. W 1941 wstąpili do polskiego wojska. Jakubowski ukończył w Bejrucie przerwaną przed wojną studia medyczne. Niemczyk wziął udział w inwazji Europy i kampanii włoskiej po ewakuacji wojska na Srodkowy Wschód. ● Z początkiem kwietnia otwarto w Paryżu wystawę poświęconą Czesławowi Bieleckiemu. Organizatorami są polscy i francuscy architekci. Pokazano m.in. fragmenty jego teoretycznej pracy Ciągłość w architekturze. Niektóre projekty zrealizowane w Warszawie. Cytat z pracy: "Warszawa to miasto zniszczone nie tylko przez wojnę, ale następnie przez nową doktrynę totalitarnego systemu społeczno politycznego. Dorobek publicystyczny Bieleckiego reprezentuje na wystawie kilkanaście tomów paryskiej Kultury. Są też jego plakaty polityczne i liczne artykuły o Bieleckim zamieszczone od kilku miesięcy w prasie na Zachodzie. Bielecki nadal siedzi w więzieniu w PRL. Przesłał z więzienia rodzicom swój autoportret malowany w ukryciu. Teraz autoportret znalazł się na wystawie. ● 3 kwietnia w Domu Ameryki Łacinskiej w Paryżu wystawiono spektakl przygotowany przez Elżbietę Majewską i Sergio Hernandeza. Ich teatr nawiązuje do tradycji wędrównych trup. Działła w Chile Majewska jest uchodźcą z Polski. Jaruzelskiego Hernandez był uciekinierem z Chile. Pinocheta. Przedstawienie mówi o człowieku tułaczem wygnanym w świat.

GRATULACJE!

Paryż, 18 IV. Polski emigracyjny pisarz i publicysta Gustaw Herling Grudziński otrzymał przyznaną przez francuski Pen Club Nagrodę Wolności.

ZUPEŁNIE JAK W LIBII

Warszawa, 18 IV. Drugi dzień z rzędu demonstrowała tu grupa Arabów. Wznosili okrzyki antyamerykańskie i antybrytyjskie. Spalili fotografię Reagana.

Ze strzelaniem w miejscach publicznych jest formalnie w porządku" to novum nawet jak na PRL. I coż za miłe, budzące zaufanie hobby ma wysoko na drabince hierarchicznej usytuowany eskulap! No, ale dalej, metodą p. Świętowskiej, "zesypujemy opowiadania lekko jak paciorki ze sznurka". Oto notatka z Polityki - "Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Gorze wyjaśnił, na czym polega różnica między krową prywatną a państwową. Krowę prywatną zdybaną w szkodzi można wziąć w zastaw na poczet poczynionych szkód, natomiast od krowy państwowej - wara.

Są więc i u nas święte krowy!"

Pewnie, wszystko święte, co państwowe, nie tylko krowy, wszystko - i wszyscy, na których pada choćby najmizerniejszy odbłysek państwowej władzy. Oto notatki z Polityki.

"Pewien mieszkaniec Grzegorzek dojeżdżał do pracy w Nidzicy autobusem PKS. Ponieważ od czasu do czasu dawał głośno wyraz temu, co myśli o autobusach spóźniających się lub odjeżdżających wcześniej niż to przewiduje rozkład - miano go na oku. W końcu zawiądomiono go drogą służbową, że na czas 6 miesięcy odebrano mu prawo kupna biletów PKS. W Zakładach Ceramicznych w Krasnymstawie zainstalowano w zakładowym sklepiu kamery telewizyjne, aby dyrekcja miała pogląd, a raczej podgląd, kto ile czasu robi zakupy. O ile nam wiadomo Rok Orwellowski już się skonczył!"

Jak gdzie i jak dla kogo

KAROLINA JANKOWSKA

Jak twierdzi Berlin Wschodni, sowiecki szef partii chce złożyć w Bonn wizytę prawdopodobnie jeszcze w pierwszym półroczu Honecker będzie zmuszony przelożyć swoją wizytę ponownie

Erich Honecker nie ma jakos szczęścia by zrealizować swoje wieloletnie życzenie odwiedzenia RFN, a szczególnie swoich rodzinnych stron nad Saarą

Horst Sindermann, przewodniczący Izby Ludowej NRD jeszcze niedawno, podczas wizyty w Bonn, głośno deklarował, że "jest już najwyższy czas żeby Honecker przyjechał i przyjedzie" W wywiadzie telewizyjnym podał swoim rodakom na Wschodzie i Zachodzie termin wizyty "jestem głęboko przekonany, że nastąpi ona jeszcze w tym roku"

Znowu ktos wyższy pokrzyżował plany

Pierwszy raz w lecie 1984, kiedy na Kremlu wadał jeszcze starzec Konstantin Czernienko, moskiewscy twardogłowi łącznie z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Gromyką rozpoczęli kampanię prasową w "Prawdzie" przeciwko polityce dialogu prowadzonej przez generalnego sekretarza SED Naczelną teza brzmiała Bonn pragnie "zlikwidować socjalistyczną NRD" Honecker musiał się wycofać

Po ostatnim zjeździe KPZR w prasie zachodnio-niemieckiej zaczęły ukazywać się informacje o braku "zezwoleń na wizytę Honeckera w Bonn" Honecker wraz z Sindermannem zaczęli komentować sytuację na temat stosunków we-wnętrznienieckich bardzo pozytywnie - ocenili jednak sytuację fałszywie Wszystkie przemawia za tym, że Gorbaczow znowu zastopował plany podróży Honeckera

Punktem wyjścia dla tych spekulacji był komunikat ze spotkania Gorbaczow-Honecker w czasie zjazdu KPZR wydrukowany w "Prawdzie" i "Neues Deutschland" zawierający krytykę rządu bńskiego za popieranie polityki obronnej USA

Pogłoski na temat sporów między Gorbaczowem a Honeckerem zostały przekazane przez funkcjonariuszy w Moskwie oraz dyplomatów na Zachodzie

Ile jednak są warte takie informacje jest to zawsze znak zapytania Prawdą jest, że silna opozycja z Gromyką na czele, spogląda z dużą nieufnością na każdą formę zbliżenia dwóch państw niemieckich i zawsze poszukuje form, które mogą w tym przeszkodzić Jednak układał się w Moskwie uległ od 1984 r zdecydowanej zmianie Gromyko został odsunięty na wyższe stanowisko lecz wpływy jego zmalały Moskiewski władca spotkał się z Reaganem, widoki na porozumienie w sprawie ograniczenia broni średniego zasięgu wydają się pomysłne

Zaufani ludzie z bliskiego kręgu Honeckera zapewniają jednogłośnie, że nie istnieją żadne nieporozumienia między Gorbaczowem a Honeckerem

Świadczyły o tym także zapewnienia Sindermanna w Bonn, który po przykrych doświadczeniach z 1984 r, nie mowilby o szybkiej wizycie gdyby sprawa nie była

WIZYTA GORBACZOWA - najpierw pojedzie szef

uzgodniona z Moskwą Kolejne przesunięcie wizyty Honeckera mogłoby mu zaszkodzić także w oczach partnerów z bloku wschodniego

Za nierozzerwalną braterską przyjaźnią przemawia także to, że Gorbaczow zapowiedział swoją obecność na zjeździe SED - jest to wielki honor, bowiem ostatni raz na zjeździe SED brał udział Brezniew w 1971 r

Będący właściwie już w wieku emerytalnym 73-letni Erich Honecker będzie musiał przelożyć swoją wizytę na Zachód na inny termin z ważnego powodu Honecker musi dać pierwszeństwo wielkiemu bratu

Decyzja o wizycie Gorbaczowa w Bonn została podjęta niedawno i ma ona nastąpić jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku Gorbaczow chce wywrzec naciski na rząd w Bonn w sprawie brania udziału RFN w amerykańskiej polityce zbrojeniowej

Niemcy Zachodnie poprzez popieranie USA w ich planach zbrojeniowych utrudniają własne stosunki z krajami socjalistycznymi, taki sens miało zdanie zawarte w komunikacie ze spotkania Gorbaczow-Honecker

Gorbaczow bierze pod uwagę, że jego wizyta w Bonn będzie poparciem dla Kohla w jego walce wyborczej i może dopomóc w zdystansowaniu się RFN od USA

Dla Bonn ta wizyta jest bardzo dogodna, wprawdzie do tej pory nie było jeszcze żadnych oficjalnych wskazówek na temat planowanej wizyty, lecz Sowietci



dawali kilkakrotnie do zrozumienia Niemcom Zachodnim, że są zainteresowani intensyfikacją poprawienia ochłodzonych stosunków z Bonn

Jeszcze poprzedniego lata ambasador RFN w Moskwie Kastl odnosił wrażenie, że w oczach Sowietów chrześcijańsko-liberalna koalicja "wyrudziła od piwa" Jeszcze w grudniu ub r, po jednej z roboczych rozmów z Szewardnadze, Kastl zameldował do swojego ministerstwa, że nie dojdzie do upragnionej przez Kohla wizyty Gorbaczowa

W rozmowie obu ministrów, Szewardnadze uskarżał się głównie na stosunek RFN do amerykańskiego programu SDI Stwierdził, że Bonn uprawia "zabawę z ogniem"

Od czasu przejścia władzy przez Gorbaczowa, Sowietci często dają do zrozumienia, iż rząd bński nie prowadzi żadnej własnej polityki lecz jest ślepy wykonawcą polityki Reagana Pierwszy zwiastui zmiany polityki, według ekspertów wschodnich bolskiego MSZ nastąpił w styczniu br po opublikowaniu najnowszych planów rozbrojeniowych Gorbaczowa Pozytywna reakcja na Zachodzie pochodziła z Bonn

Także fakt, że na miejsce odwołanego 75 letniego Semionowa, ambasadorem

nad Renem został znawca spraw niemieckich Julij Kwizinski, wskazuje na wagę jaką się do tej sprawy przywiązuje

To, że Gorbaczow chce osobiście po-fatygować się do Bonn było prawdopodobnie niespodzianką dla Honeckera Kiedy Sindermann przygotowywał dobrą atmosferę w Bonn dla Honeckera, nie było jeszcze mowy o sowieckich planach podróży Jeżeli jednak pojedzie do Bonn "pierwszy człowiek na Kremlu", przedstawiciel NRD musi poczekać nawet ze względu na protokolarnych

Przed Gorbaczowem nie może pojechać, po wizycie moskiewskiej także nie może zaraz pojechać, aby nie robić wrażenia marionetki w rękach Moskwy W drugim półroczu także nie może pojechać, bo w RFN rozpocznie się kampania wyborcza

Politycznie, przesunięcie podróży Honeckera na przyszły rok, też nie przyniesie mu uszczerbku ze względu na osobę dla której przesunął termin swojej podróży

Przeciwie Honecker otrzyma dobre rady jeżeli moskiewski sekretarz generalny pojedzie jako pierwszy - zgodnie z dewizą "w tym lokalu gotuje szef osobiście"

Tłum S CECH

Der Spiegel 17 03 86

WACŁAW LIEBERT

Nie wiedzieć dlaczego w różnych krytycznych momentach mego życia spotykałem się zawsze z zapytaniem "kim jestem" Na ten przykład w roku 1920-tym, kiedy zgłosiłem się jako ochotnik do wojska, gruby sierżant Wrochna, Poznanczyk, wpisując moje personalia do akt zapytał mnie surowo

- Kto wyscie są?

Musiałem go długo przekonywać, że mimo obco brzmiącego nazwiska i hereetyckiej religii jestem jednak Polakiem Bo dla pana sierżanta Polak musiał być przepisowo katolikiem

W innym wypadku, tuż po Drugiej Wojnie Światowej, miałem wątpliwą przyjemność "rozmowy" z ponurym ubekiem Ten także zapytał mnie ostro

- Kim jesteście, że odmawiacie usług ojczyźnie?

Kto Ty jesteś?

A dla pana łapsa słowo "Ojczyzna" oznaczało Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, który właśnie oczyszczał kraj z ludzi niedowierzących stalinowskiemu wyzwoleniu "Usługi dla ojczyzny" miały polegać na denuncjowaniu tak zwanych "zapłutych karłów reakcyjnych", przeszkadzających w budowie komunistycznego państwa

W jednym worku ojczyzna, donosy i państwo polskie jakos mi do siebie nie pasowały I właśnie dlatego zdecydowałem się przedostać pod węglem na drugą stronę Żelaznej Kurtyny

Po tej "tamtej" już stronie zadano mi oczywiście znowu stereotypowe pytanie - kim jestem A dla skontrolowania, czy mówię prawdę wsadzono mnie do kryminału, odbierając naturalnie pasek, krawat i sznurowadła, zebym się przypadkiem nie obwiesił z rozpacz i tęsknoty za utraconym rajem sowieckim W celu mojej kłosa, kto siedział tu przede mną, wymalował na ścianie wielkiego orła polskiego w koronie A pod nim wykaligrafowany był nieudolnie napis "Jesce Polska nie zginęła, ale zginąć musy, bo jak jej nie wezmom Niemce to ja zdusom Rusy" - Czekaając wypuszczenia na wolność miałem dość czasu, by dociekać czym właściwie jest naród i państwo, a czym jego rząd i władza Jesli interesują Was moje rozmyślenia, to zechciejcie przeczytać co dalej napiszę

Czym jest naprawdę państwowosc i do czego służy? A więc przede wszystkim i

w przeciwieństwie do narodu, wcale nie jest instytucją samorodną Powstaje w określonym celu i trwa dla ochrony narodu, czy narodów, które to państwo zawiązały Jest zatem docelową, terenową strukturą społeczną pod zwyczajową, konstytucyjną lub też uzurpatorską władzą Tak też jak rodzaj władzy może mieć różny charakter, podobnie i cele państwa mogą być różne W początkowym okresie powstawania państwa głównym jego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa władzy książęcej jak było u nas za legendarnego Popiela, a potem za panowania Piastów Za Jagiellonów celem państwa było budowanie wielonarodowego imperium W państwach nowoczesnych celem państwa winna być w pierwszym rzędzie nie ochrona władzy, lecz obywateli Kazde państwo z biegiem wieków podejmuje coraz więcej zadań i w dniu dzisiejszym ugina się po prostu pod nadmiarem nałożonych nan obowiązków Stąd też na całym świecie nie zrownawozone budżety i w alfabetycznym porządku od Argentyny poczynając, a na Zimbabwe kończąc, organizacje państwowe są wszędzie w przededniu bankructwa W wyliczeniu tym nie brak po drodze ani Kanady, ani Stanów I tak gdy państwowe obowiązki zaczęły się kiedyś od ostrokołu i rowu otaczającego grody, obecnie zmusza się państwo zarówno do produkcji czołgów jak i dostawy pigulek antykoncepcyjnych dla

ciąg dalszy na str 8

UWAGA!

OSOBY ZAPRASZAJĄCE KREWNYCH Z POLSKI NA WIZYTĘ W KANADZIE

ZALATWIAJĄC UBEZPIECZENIE CHOROBOWE DLA WIZYTATORA W POLSKIM BIURZE PODROZY SAVE-O-WAY, KOSZT SAMEGO ZAPROSZENIA—POTRZĘBNĘ GO DO UZYSKANIA PASZPORTU WYNIESIE WAS

TYLKO
\$10.00

Po bliższe informacje proszę dzwonić 532-3042



SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES

331 Roncesvalles Ave Toronto Ont. M6R 2M8

Szybko i sprawnie wysyłamy do Polski i na cały świat lekarstwa paczki morskie i lotnicze oraz pieniądze i artykuły domowe — tanie przeloty do Polski czarterami LOT

Ciąg dalszy ze str 7

II PANSTWO I MY

Kto Ty jesteś ?

kolej przyszła na młodzież akademicką, wreszcie Solidarnosc Wierni polskości gniją po więzieniach, załamują się, wymierają lub uciekają za morze, powszechny terror i zmęczenie też robią swoje, a legion sprawiedliwych przerzedza się, wiednie i zanika Duch jeszcze mocny, ale ciało mdleje

Nadałem szkicowi memu tytuł "Panstwo i my" Czytelnik będzie miał rację, jeśli zapyta, gdzie w tym nawale słów zagubiliśmy się MY właśnie MY, o których autor chciał też coś napisać, MY EMIGRANCI? Dochodzimy tu do sprawy bardzo delikatnej, powiedziałbym nawet prawie wstydlivej Bo MY wyładowaliśmy z tonącego okrętu na bezpiecznym brzegu i możemy się cieszyć wolnością przekonani, pielęgnowaniem elementów rodzimej kultury, dowoli korzystać z wszelkich dóbr normalnego, demokratycznego życia, o jednym tylko zapominając, że kto wie, czy nie jesteśmy JEDYNYMI PRZETRWAJĄCYMI naszej ciemzonej narodowości Rozmieniając się na drobne kłopotami dnia codziennego, kłótniami i sporami o nieistotne sprawy, coraz bardziej zapominamy, że to NA NAS przede wszystkim spoczywa obowiązek BYNIE ZGINĘŁA!

młodych kobiet, jak się to dzieje np w Chinach

Dzisiejsze państwo zaspakajając potrzeby obywatela, wymaga w zamian szeregu świadczeń także i z jego strony, przede wszystkim zaś jego lojalności W państwach autorytatywnych sama lojalność nie wystarcza - żąda się jeszcze MIŁOSCI wobec władzy Tym większej miłości, im bardziej dana władza go dusi W Rosji carskiej władza kazała nazywać imperatora "batuszką", czyli "ojczulkiem" Po przewrocie bolszewickim, w okresie największego nasilenia bezprawia, mordów i aresztowań, poddani wielbili Stalina zdrobnieniem imienia jego "Soso" i nazywali go "ukochanym słoneczkiem" Zmienił się więc jedynie system samodzielnia i osoba władcy, ale nadal obowiązywało takie samo dla niego uwielbienie W tych warunkach jednak przyznawanie mieszkancom państw totalnych tytułu "obywatela" nie ma najmniejszego sensu Mieszkancy tego typu krajów, gdzie nawet nieortodoksyjne myślenie uważane jest za zbrodnię i jest odpowiednio karane, (a niestety Polska dzisiaj do tego typu krajów należy), winni nazywać się nie obywatelami, a zwyczajnie poddanymi jak to bywało w zamierzchłych czasach

Nauka marksistowska bawiąc się w prorocictwa przepowiada stopniowy zanik państwowości co ma nastąpić gdy wreszcie kapitalizm zostanie zlikwidowany na amen, a komunizm zapanuje powszechnie Twierdzenie to, jeśli nawet nie było poetycką tylko fantazją Marksa, przy obecnej strukturze świata brzmi jak zwyczajne, grubymi nicmi szyte, propagandowe oszustwo Państwa bowiem przy dzisiejszych zagadnieniach techniki, komunikacji, dystrybucji dóbr itp itd wymagają mądrej, sprężystej i przewidującej administracji - innej dla każdego poszczególnego kraju, wobec innych każdego kraju potrzeb i możliwości Po wierzychowna nawet obserwacja ustrojów komunistycznych wykazuje jak na dłoni do jakiego chaosu i bezsensu, jakiej nieudolności i wręcz katastrofy prowadzi gospodarka komunistyczna, dławiąc wszelką inicjatywę poszczególnego człowieka i zagarniając dla siebie wszystkie funkcje jego działalności W zgoda niewymiernym przeroscie biurokracji państwa komunistyczne przestają być na usługach swoich społeczeństw - przeciwnie, społeczeństwo zmuszają do ślepego posłuszeństwa i usług dla siebie W państwach komunistycznych biurokracja panoszy się i rozrasta jak rakowata tkanka wszystko jest upaństwowione i wszystko obraca się na korzyść administracji Nawet bunt i zamieszki społeczne niepokornych wykorzystywane są przez władzę jako pretekst do rozbudowy policji i zatrudnienia jeszcze większej ilości pretorian dla obrony własnej, obrony władzy, oraz umocnienia komunistycznego porządku

Zastanowmy się teraz jak dziwną budowę ma obecne państwo polskie Objęte niby stalową obręczą "Przyjaciółmi" o podobnej strukturze państwowej, nie usiłuje nawet udawać, że jest ochronnym pancernem dla swoich obywateli, przepraszam - poddanych Lufy karabinów władzy skierowane są przeciw wewnętrznemu wrogowi, więc własnemu społeczeństwu, któremu władza ta narzucona została siłą i przez obce mocarstwa Społeczeństwo nigdy władzy tej nie zaakceptowało

Metodą rządów komunistycznych "ustroj nad narodem" I właśnie tak indoktrynuje się funkcjonariuszy porządku publicznego, który w konsekwencji rodzi takich Piotrowskich, Pietruszków i Pękali Władza komunistyczna nie jest zainteresowana w pielęgnowaniu rodzimej kultury i obyczajów danego kraju, a to co najmocniej wiąże naród - jego PRZESZŁOŚĆ, traktuje się jak niebyłą, przemilcza się ją lub przeinacza dopasowując do swoich aktualnych potrzeb, potrzeb władzy Wobec tych wszystkich faktów powstaje pytanie groźne, ale nieuniknione czy można, czy mamy w ogóle prawo twierdzić, że naród polski posiada obecnie autentycznie własną państwowość? Przez długie sto lat z okładem istnieliśmy, choć nie było nas na mapie świata, dzisiaj, choć znaleźć nas można w każdym atlasie, czy istniejemy faktycznie? - Wroćmy myślą do celi kryminału, gdzie usiałem przesiedzieć dni parę po tak

zwanym "wybraniu wolności" i do tego orla tam na ścianie z tragicznym pod nim napisem "zginąć musy"

Wspominałem poprzednio o legendarnym księciu Popielu, którego pożarzył myszy Za partyjnym ostrokołem współczesnego Popiela nie ma miejsca dla jego "poddanych" z szerokiego kraju, którym uzurpatorsko rządzi Zamknął się wraz ze swymi pretorianami za wysoką palisadą, ale kto wie, czy nie nadejdzie czas, gdy hodowane przez szczyry rozwścieżone własną samowolą nie obrocą się przeciw niemu i nie pożrą go jak Popiela? A może uda mu się jednak przerobic swych poddanych na własne kopyto? - Dzisiejsi Popielowie od lat czterdziestu depczą wszystkie ludzkie i boskie prawa na naszej ziemi i tępiący brutalnie wedle planu Moskwy każdego, kto tylko nosi w swoim sercu narodowe ideały, nie cofną się przed niczym rozpoczęli od Akowców, potem

Co w polonijnej prasie piszczy ?

Nie był to pisk, lecz zgrzyt raczej, który dał się słyszeć w związku z komunikatem KPK odnosnie wyjazdów do PRL na podstawie paszportów konsularnych Komunikat ow został zdementowany przez dwa biura podróży, brzmiące tak jednolitym głosem, że przypominało to "unisono" innego biura - tego wydającego wspomniany paszporty na Lakeshore Zapewnienia o tym, że nic nieoczekiwanego nie przydarzy się wyruszającym do PRL, należy traktować jako oportunistyczne i cyniczne zarazem wprowadzanie w błąd opinii publicznej Według danych Departamentu Stanu USA, na przełomie 1981/82 przedłużono, anulowano, bądź skrócono pobyt w PRL około 1900 osobom legitymującym się stałym zamieszaniem w USA

Oczywiście nawet w PRL wprowadza się stan wojenny raz na 40 lat, tak że obecnie nic niby nie grozi, jednak należy mieć na uwadze fakt, że w momentach "kryzysowych" właściciele PRL liczą się wyłącznie z własnymi interesami, a nie interesami tych którzy tam przybywają, choćby czasowo Nie dalek jak jesienią 1983 miał miejsce szeroko opisany w "Echu Tygodnia" przypadek kiedy to zatrzymano w PRL osobę (wraz z urodzonym tutaj dzieckiem, a więc zgodnie z prawem międzynarodowym obywatelem kanadyjskim) podróżującą na paszport "wielokrotny", który w tym wypadku okazał się jednokrotnym Historia zakończyła się "happy-endem", czyli odesłaniem zakladniczek, po wielotygodniowych interwencjach po obydwu stronach Atlantyku Dlatego lepiej jednak zaufać anonimowemu komunikatowi KPK ostrzegają-

cemu przed impulsywnymi wizytami, niezadowolającemu oświadczaniu podpisanemu przez dwa biura podróży W koncu w obiektywność KPK nie należy wątpić, czego zaś się nie da powiedzieć o biurach i podróży zarabiających na pośrednictwie dla składających wizyty

Niedawno 3 dekady swego istnienia obchodziła Fundacja Wieszcza, na uroczystą akademię przybył kwiat organizacyjnego prezesostwa - a także i zwykli smiertelnicy Niektorzy zebrani ze zdumieniem dowiedzieli się o osiągnięciach Fundacji Na przykład książka A Ziolkowskiej "Dreams and Reality", która wyszła staraniem Fundacji kosztowała \$C 30 400 - jest to niewątpliwie najcenniejsza pozycja nie tylko w wieloletnim dorobku Fundacji, ale w ogóle Polonii i Emigracji w Kanadzie Zestawiając tylko z punktu widzenia rachunkowości owe pozycje - wydatek ten był 3-krotnie większy niż wydatki znanego, a mimo to tanższego profesora politologii, który za swój cykl wykładów pobrał tyleż razy mniej No tak, ale profesor był tutejszy, zaś autorkę importowano (na krotko, widac się nie przyjęła) z kraju, gdzie dolarami płaci się w każdym sklepie (sklepie Pewexu oczywiście) Nie chcemy imputować, że wartości artystyczne, nadrzędne i tym podobne pozycje droższej muszą być w podobnych relacjach do wartości fiskalnych, na przyszłość tylko warto zasugerować tansze rozwiązania

Polska Fundacja Kulturalna gdyby otrzymała taką dotację, mogła by za te pieniądze wydać ze 3 pozycje, mówiąc skromnie, na pewno nie gorsze

W kalendarzach wydawniczych Fundacji Wieszczej zaczyna działać swoje prawo o zasadach zbliżonych do prawa Grashama, gdzie produkt gorszy wypiera produkt lepszy Interesujące jak się na to zapatrują twórcy nowo-przybyli ze świata filmu, teatru, sztuki, literatury itp, którzy zjawili się tu nie na "chaturę", a w trochę innym celu Prezesowi Fundacji los owych twórców nie wydaje się być obcy gdyż w swej wypowiedzi na łamach jednej z gazet w dziale czytelnicy piszą biada o niezrozumieniu Polonii i Emigracji Konkluzją owej wypowiedzi było zdanie "Ale jeśli Michnik - intelektualista nie rozumie sedna zagadnienia diaspory polskiej w świecie i nie wyznacza odmian życia społecznego poza granicami Polski, widzi jedynie wygnanców, paryską "Kul-

ture" i "Aneks", to coż mówić o imigrantach z Polski, którzy znaleźli się na torontonskim bruku, Ci na pewno patrzą nieufnie na Polaków z czasów ostatniej wojny światowej, a może jeszcze z okresu przedwojennego" Nie wiemy i na pewno nie dowiemy się w jaki sposób zestaw priorytetów wydawniczych Fundacji Wieszczej może wpłynąć na zdobycie zaufania niedawno przybyłych Zdaje się, że są to dwie różne sprawy ubolewanie nad niezrozumieniem dorobku emigracyjnego oraz próby ukierunkowania tego dorobku pod ściśle określonym kątem Może po przeczytaniu krajowej edycji "Dreams and Reality" A Michnik zechce docenić prawdziwy obraz osiągnięć Polonii i Emigracji W koncu ma nadal dużo czasu, a w sytuacji jakiej się znajduje książka ta dzięki swej objętości może spełniać wiele praktycznych zadań

Na zakończenie niezupełnie zgodnie z tytułem, ale pozytywnie i konstruktywnie Choc to nie prasa, ale też środek masowego przekazu, mam na myśli ostatni program zespołu "Reduta" o Jozefie Piłsudskim Nareszcie coś się dzieje w polonijnej telewizji Mimo drobnych usterek (asynchronizacja narratora mówi o P O W i Legionach, a wizja pokazuje uroczystość z Zytomierza z maja 1920 czy niedokładności - gen W Sikorski walczył ze swą 5 Armią nie nad Bzurą, a nad Wkrą, dowódca przedmowa warszawskiego zajmowanego przez I Armię był gen F Latinik, zaś gen L Żeligowski dowodził wówczas 10 Dywizją Piechoty), program był nader ciekawy Mamy nadzieję, że nie jest to odosobniony ewenement, ale kierunek którym pojdzie telewizja polonijna W koncu do tej pory zasady pracy muzy telewizyjnej przypominały radio wzbogacone o wizję, której centralnym punktem odniesienia była osoba prowadząca Znając ubóstwo wyposażenia technicznego studiów odstepowanych programom etnicznym, należy podziwiać zespół "Reduta", że mimo skąpych środków zdołał zrobić ciekawy, oparty na archiwaliach program Gratulacje i czekamy na następny Okazuje się, że można zrobić coś wartościowego, bez patronatu organizacji bez budżetu i subsydiów rządowych, jeśli się tylko zbierze grupa ludzi, którzy coś potrafią

W LENIWI
I J STALOWY

Krzysztof
Sójka-Wilmański

Powtórka z historii



Dla czytelników zgorszonych bądź też zaskoczonych akcją VI Floty US na Morzu Środkowym, spieszę z przypomnieniem analogicznych wydarzeń z lat 1794-1815 znanych w amerykańskiej historiografii jako wojna z państwami barbarzyńskimi (Operation against Barbary States)

Od momentu zawarcia pokoju paryskiego w 1783 r. okazało się, że USA jest nie tylko państwem lądowym lecz i morskim, zaś jego flota handlowa dociera licznie w dość odległe akweny jak Morze Środkowe Południowe wybrzeża tego ostatniego obsiane są przez państwa teoretycznie podległe Imperium Otomańskiemu (Tunisu i Trypolisowi). Każde z nich uprawiało na mniejszą lub większą skalę swojszczyznę merkantylizmu nakładając na płynące po Morzu Środkowym bądź Oceanie Atlantyckim statki rozmaite haracze i okupy pieniężne. Państwa europejskie na ogół zajęte walką między sobą na kontynencie uszczęły opłaty dla świętego spokoju. Także i Stany w momencie gdy piraci berberyjscy zdołali ogarnąć kilka statków handlowych zgodziły się płacić roczny haracz ponadto wykupić zatrzymane jednostki. Odpowiednie układy podpisano 4 XI 1794 z Trypolisem, a w 1800 i 10 z Tuniszem ten ostatni nawet był ratyfikowany przez Senat. W ten sposób podobnie jak Rzeczpospolita w 1672 po traktacie w Buczaczu (rychło określonym przez Sejm jako haniebnym i nieuznanym), Stany trafiły by w Stambule na listę lenników Sultana, gdyby władza tego ostatniego rozciągała się rzeczywiście w inny sposób niż nominalny na tamtym kierunku. W latach 1711-1835 kiedy to Trypolisem rządziła rodzina Karamanlich, ten dawniejszy wilajet turecki (odp. aut. prowincji) stał się samodzielnym państwem podkreślonym przez fakt przyjęcie tytułu królewskiego. Dlatego pieniądze wypłacane przez Amerykanów miały zostać na miejscu w Trypolisie bez konieczności odbycia dalszej drogi do Stambułu. Jednak co innego uchwały Seantum odnośnie płacenia haraczu (20% ogólnego budżetu 2 mln rocznie), a co innego rzeczywiście ich wypłacanie, które wówczas skrzyżni "Yankesi" uznali za zbyt i tak nie udało się przechwycić piratom liczby statków uzasadniającej taki wydatek.

Zaleganie z obecnymi sumami rozgniewało jednak Paszę Karamanliego, który 14 V 1801 widząc wiarołomstwo kontrahenta, wypowiada Stanom wojnę. Ze względu na to, że flota Paszy nie miała szans na przepłynięcie Atlantyku aby stanąć na redzie Bostonu, Nowego Yorku, czy Washingtonu, było jasne że i tu Amerykanie muszą iść na ustępstwa, stawiając się tam gdzie piraci operują. Po otrzymaniu informacji o zaistniałym stanie wojny, Kongres 6 II 1802 autoryzuje wypłynięcie eskadry pod dowód komandora Edwarda Preble, który wypływa 23 V. We wrześniu po przepłynięciu cieśniny Gibraltarskiej eskadra znalazła się na Morzu Środkowym. Początki nie były zbyt zachęcające, fregata "Filadelfia" wpłynęła na rafa, została opanowana, a następnie triumfalnie wprowadzona do Trypolisu. W celu pomszczenia klęski grupa marynarzy pod dowództwem por. Stefana Decatura wpływa do Trypolisu chcąc odbić utraconą "Filadelfię". 16 II 1804 r. Sukces, mimo zaskoczenia, jest połowiczny, to znaczy wycięto sporo piratów, jednak nie uwolniono statku, wobec tego zdecydowano się spalić go, a następnie odpłynąć. 29 IV 1804 Amerykanie uchwytują 2 statki pirackie, w sier-



pnii i wrzesniu piraci unikają starć morskich zdając sobie sprawę, że mogą być oponentem statków handlowych, a nie wojennych, Amerykanie zaś w tym czasie 5-krotnie bombardują z morza Trypolis. W kwietniu 1805 posiłkowa grupa Amerykanów dowodzona przez Eatona, byłego konsula USA w Tunisie, ląduje w Aleksandrii należącej do Paszy Egiptu krzywym okiem, patrzącym na wzrost potęgi Trypolisu. Przy pomocy logistycznej Egipcjan Amerykanie dochodzą do Dermu, w maju 1805, gdzie w serii potyczek morsko-ładowych ponoszą klęskę. Trypolitanie do tego stopnia, że odchodzą już dalsza ochota do walki. 4 VI 1805 dochodzi do podpisania układu z Trypolisem, którego Pasza nie domaga się już haraczu, opłat i trybutów. Zadawała się sumą 60 tys. \$ za utrzymanie w niewoli załogę "Filadelfii" uznając prawo floty amerykańskiej do swobodnego poruszania się po Morzu Środkowym. Blokada Europy ogłoszona przez Wlk. Brytanię oraz Wlk. Brytanię przez Francję, nie sprzyjała rozwojowi handlu morskiego, podobnie jak wojna anglo-amerykańska w której ci ostatni odnieśli znacznie większe sukcesy na morzu niż lądzie (3 stracone okręty wobec 15 bryt. w latach 1817-15). Uspokojenie po wojnach napo-

leonskich w Europie powoduje, że flota amerykańska znowu zjawia się na tamtejszych akwenach z Morzem Środkowym włącznie. Tym razem piraci algierscy, niepomni lekcji trypolitańskiej napadają na statki z flagą pasiasto-gwiazdową. Kongres jest tym razem mniej pacyfistycznie nastawiony. 3 III 1815 wypowiada wojnę Algierowi, 10 V kapitan Stefan Decatur na czele eskadry złożonej z 10 okrętów wypływa z N.Y., 17 VI przechwytywa algierski okręt admirałski, 19 VI następny. Flota algierska spływa do portów blokowanych przez Amerykanów, 26 VII Algier zgadza się podpisać układ anulujący opłaty i uwolnienie przechwyconych jenców. Tunis natomiast zgodził się bez walk podpisać podobny układ. 5 VIII Piractwo jako główny środek utrzymania wybujałych aspiracji władców państw Maghrebu zostaje unicestwione. Zakonczenie wojen napoleońskich po 1815 także przyczynia się do ustabilizowania handlu regionalnego, śródziemnomorskiego. Latach 30-tych XIX w. rozpoczyna się zaś ekspansja europejska, początkowo francuska, a później hiszpańska i włoska na tereny płn. Afryki co ostatecznie zadaje cios lokalnemu piractwu.

POLONIA

OSTATNIA BITWA 2 KORPUSU

W czwartek, dnia 8 maja, o godzinie 7 30 wieczorem staraniem Polskiej Fundacji Kulturalnej przy współpracy Placówki Nr 1 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce w Domu Polskiego Weterana, 617 Fillmore Avenue w Buffalo odbędzie się wieczór poświęcony pamięci ostatniej bitwy 2 korpusu polskiego o miasto Bolonia we Włoszech, która odbyła się w kwietniu 1945 roku.

Na program obchodu złożą się referaty dwóch uczestników bitwy i wychowanków Uniwersytetu Bolonskiego, dr Józefa Łoposzko i dr Tadeusza Kmiecika. Referaty będą się opierały głównie na niedawno opublikowanej książce dr Ryszarda Lewńskiego, *I Giorni della Liberazione* (Dni wyzwolenia). Deklamację wygłosi dr Stanisław Dąbrowski, a program artystyczny będzie pod kierownictwem także uczestnika tej pamiętnej bitwy, p. Janusza Nieduzaka. Przewodniczącym obchodu będzie były Szef Sztabu Grupy RUD, która zdobyła Bolonię, prof. dr Włodzimierz Drzewieniecki.

Po uroczystości odbędzie się zebranie towarzyskie z lampką wina zorganizowane przez panią z Polskiej Fundacji Kulturalnej pod przewodnictwem p. Zofii Drzewienieckiej.

Wszyscy, a zwłaszcza byli żołnierze 2 korpusu, proszeni są o wzięcie udziału w tej kulturalno-żołnierskiej uroczystości. Wstęp jest wolny.

Polska Fundacja Kulturalna Inc

PODZIĘKOWANIE — APEL

W roku 1983 Zarząd Główny Związku Karpaczków 3 Dywizji Strzelców Karpackich ogłosił apel o pomoc pieniężną na odnowienie pomnika

poległych żołnierzy 3 DSK na wzgórzu 593 na Monte Cassino

Odzew był wspaniały - wpłynęło 46 771 79 po zostało 46 485 21

Zarząd Główny Związku Karpaczków 3 DSK pragnie serdecznie podziękować wszystkim którzy swą wspaniałomyślnością przyczynili się do odnowienia i naprawy pomnika. Dzięki ofiarności Polonii brytyjskiej i zamorskiej organizacji kombatanckich i społecznych organizacji karpaczkich i członków związku oraz ludzi dobrej woli pomnik na szczytach poległych żołnierzy w odnowionej szacie znowu dumnie wyrasta ku niebu głosząc sławę bohaterstwa żołnierza polskiego i jego oręza.

Sam pomnik jego podstawa i otoczenie zostały solidnie naprawione. Niestety 24 płyty z poważnymi uszkodzeniami i zanikającymi nazwiskami poległych żołnierzy można było tylko doraznie naprawić i odmalować. Aby zachować te napisy i nazwiska dla potomności płyty te muszą być jak najwcześniej wymienione.

Koszt zamiany tych płyt na trwalszy materiał i głębsze wykucie nazwisk w dalszym ciągu jest poza możliwościami finansowymi naszego Zarządu. Po zostało nam ponad 46 000 potrzebujemy jeszcze około 48 000. Wobec tego czujemy się zmuszeni do powtórzenia naszego apelu o składanie dalszych ofiar i organizowanie zbiórek na ten tak wzniosły cel. Byłoby naprawdę pozalowania godnym gdyby nazwiska tych którzy złożyli życie na ołtarzu Ojczyzny nie zostały przekazane potomności.

Podkreślić tu należy że wobec nieubłaganej i szybkiej wykruszania się naszej generacji wojennej i byłych kombatanów sprawa należytego wykonania pomnika staje się bardzo pilną.

Ewentualne ofiary na ten wzniosły cel prosimy kierować do

ZWIĄZEK KARPACZKÓW 3 D S K
KOŁO ONTARIO

11 North Kingslea Dr., Toronto Ont M8Y 2A9

PODZIĘKOWANIE

W dniu 18 kwietnia w wynajętej odpłatnie sali Polish Alliance of Canada odbyła się zabawa - impreza pt. "Powitanie wiosny", z której dochód organizatorzy przeznaczają na sponsorowanie Polaków przebywających w obozach uchodźców w Europie Zachodniej.

W programie estradowym społecznie wystąpili znakomita śpiewaczka p. Teresa Klimuszko wraz z własnym akompaniamentem, świetny tancerz p. Stefan Holda. Również społecznie p. Teresa Zawistowska, talentowana projektantka mody, zaprezentowała kolekcję bardzo

interesujących zestawów "Wiosna 86". Gościwie zaproszona p. Karolina Kęsik również społecznie prezentowała występ p. Teresy Klimuszko oraz dała gościom własny mini koncert.

Organizatorzy wręczyli nagrodę p. Włodzimierzowi Marciniakowi, wybitnemu polonijnemu działaczowi społecznemu, który sponsorował dotychczas około 220 uchodźców.

Wszystkim, którzy pomogli zabawie zorganizować, przede wszystkim Wielbny Księżom Polskich Parafii, Redaktorem "Echa Tygodnia", "Głosu Polskiego", "Związkowca", którzy umieszcili w prasie bezpłatne informacje o zabawie, p. Elżbiecie Wolskiej, p. Karolinie Kęsik i wszystkim innym współpracującym społecznie przy organizacji i realizacji zabawy, tą drogą organizatorzy składają "serdeczne Bog zapłać".

W najbliższym czasie przewiduje się zorganizowanie imprez z okazji "Dnia Matki", "Balu Dziennikarzy", "Balu Lekarzy" itp., jak również koncertów muzyki poważnej o czym Szanowne Państwo zostanie poinformowane w późniejszym terminie.

Bogumił BEDNAREK
Marek MARKOWSKI



City of Toronto

CZAS LETNI
Od 27 kwietnia do
26 października 1986

Czcigodny burmistrz ogłosił, że czas letni w mieście Toronto w roku 1986 będzie obowiązywał od godz. 2 po poł. w niedzielę 27 października do godz. 2 po poł. w niedzielę 26 października. Zegary i zegarki należy posunąć o godzinę naprzód.

Roy V. Henderson
City Clerk

SPOTKANIA POETYCKIE

W ubiegły czwartek w torontonskiej Credit Union otwarta została wystawa malarstwa i fotografii emigracyjnych tworców. Odbył się również wieczór autorski Wacława Iwanika i Floriana Smieji. O twórczości Floriana Smieji mówił red. Edward Zyman. Twórczość Wacława Iwanika prezentowała Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska. Zamieszczamy Jej bardzo interesujący referat o twórczości znakomitego poety kanadyjskiego

JADWIGA
JURKSZUS-TOMASZEWSKA

O poezji Wacława IWANIUKA

Nie ma recepty na wiersz, nie ma przepisu, jak stac się poetą. Czytelnik, słuchacz odbiera poezję, przeżywa ją - w formie ostatecznej. Ale treść i struktura wiersza, jego tkanka słowna są niustannym przedmiotem badań, dociekań teoretyków, a często i samych poetów.

Tymon Terlecki, mówi: "Można być poetą mimochodem i całym sobą. Działanie poetyckie może być osrodkiem osobowości i może się dokonywać na jej obwodzie. Poetą można być od czasu do czasu, w pewnych okresach i być nim zawsze. Poezja może być incydentem, epizodem i wypełniać całe życie. Może się zdarzać i być funkcją organiczną, jak oddechanie i tłoczenie krwi do serca."

Dla Wacława Iwanika poezja jest incydentem czy epizodem. Jest nim i w nim, wypełnia bez reszty jego osobowość. Niedawno, w jakiejś wypowiedzi prywatnej stwierdził, że pisanie wierszy nie może być "hobby", rozrywką dorywczą, przelotną - musi być pełnym, całkowitym zaangażowaniem. Zafascynowany jest nie tylko twórczością, ale i osobowością poetów bliskich mu duchowo, choć nieraz odmienną techniką wypowiedzi. Dowodem wiersze o Tomaszu Dylanie i Sylwii Plath, o niektórych poetach polskich. I szukanie Człowieka w wierszu "Gdybym był Norwidem".

Są chyba dwa czynniki, które pociągają go najbardziej do innych poetów - ich samotność, wyobcowanie z otaczającej rzeczywistości i warsztat twórczy, sposób posługiwania się słowem.

Ostatnio dotarł do nas wywiad, przeprowadzony z Iwanikiem na odległość, listownie przez Marka Zielńskiego z krajowego kwartalnika "Więź". Dominującym czynnikiem jest w nim - jakże nam znane z poezji Iwanika - poczucie samotności. Niezwiązane z otaczającymi warunkami, a - jak mówi - takie samo na emigracji czy w kraju.

Samotnych psychicznie poetów znajduje Iwanik nie tylko wśród tych, którzy posługują się słowem polskim. Przykładem - fragment mniej znany, przekład zaczerpnięty z dramatu poetyckiego Delmore Schwartza, współczesnego Iwanikowi, a przedwcześnie zmarłego poety amerykańskiego, Schwartz pisze o poetach, pisarzach, którzy z różnych powodów opuścili swój kraj, bądź o tych, których wygnaniem było biuro, bank, dyplomacja - świat bezdusznej i niewidomej biurokracji, konkluduje

"Wskrosz Europy wygnancy ci odnajdują w sztuce
Istotę wygnania, sztuka również staje się wygnancem,
Tajemnicą i szyfrem zgłębianym po tajemnie,
Stwierdzającym agonie nowoczesności"

Amerikanin i polski wygnaniec Iwanik obcy, w nieswoim kraju, w świecie cywilizacji, którą podziwia, choć nie przestaje go przerazac jej destruktywny wpływ na jednostkę. Stąd tragiczna nuta dalszej wypowiedzi wywiadu w "Więzi".

"Jestem pesymistą, jestem człowiekiem przegrany, niczego nie oczekuję od ludzi i przyszłości. Rzeczywistością moją jest wciąż wojna, doświadczenia i przycięcia na kilku jej frontach, która zamieniła świat w trupiarnię i dalej niszczy, i degraduje człowieka."

Wspominałam o jednym z przekładów Wacława Iwanika, a to przecież chyba najmniej znana i doceniona strona jego twórczości.

Iwanik często podkreśla w swych wypowiedziach, jak wysoko stawia poezję anglosaską, a w szczególności amerykańską. Łączy się to ze wspomnianym już jego stosunkiem do warsztatu poetyckiego. Każdy jego wiersz, każdy przekład mógłby nosić motto z pierwszych kart "Ciemnego czasu".

Zadane grzyby nie są tak wstrząsające
Jak martwy wiersz Poeta
Odrodzony od słowa
Pozostawi po sobie
Tylko krzyk papieru

Wydaje mi się, że przekłady poezji są chyba najtrudniejszą formą kształtowania słowa. I o ile rzadkie są tłumaczenia prozy dokonane przez pisarzy, o tyle niemal nie do pomyslenia jest wiersz w jakimkolwiek języku, który nie byłby przetłumaczony przez poetę. Zadanie nakłada okoliczności - to nie własny wiersz, gdy myśl można nagiąć do słowa, a słowo do myśli. To tworzy obcy, choć bliski, gdzie słowem własnym trzeba oddać cudzą myśl, przystosowując konwencję poetycką do innego języka. Wierszokleta przełoży "ładny" wiersz - poeta ten tylko w którym odnajduje samego siebie, lub ten który zaintryguje go trudnością problemu. Tak jak Iwanik, gdy znalazł ciekawy, a językowo trudny do przetłumaczenia wiersz Theodora Roethke. Komentował to w eseju o przekładach: "tłumacz jest niewolnikiem cudzego stylu, cudzej wyobraźni, tłumacząc przechodzi różne tortury, które go oczyszczają, o ile przekład się uda".

Tą samą odpowiedzialnością za słowo ma Iwanik w twórczości własnej, czując każde słowo i zdanie, aż forma go w pełni zadowoli.

Na emigracji pisano o Iwaniku dużo - ukazało się studium książkowe Maji Cybulskiej, znalazły się eseje o różnych aspektach jego twórczości w zbiorze szkic

ów ks. Bonifacego Miazka, jak również w mojej niedawnej książce Dziesiątki artykułów w prasie emigracyjnej, odosobnione - ze względu wiadomych - w krajowej, gdzie jednak, nawet w obecnej sytuacji, udaje się niekiedy coś "przemycić" - dowód coraz większego zainteresowania twórczością emigracyjnego poety.

I jeszcze jedno Iwanik, który obok bogatej twórczości własnej, przyswoił nam szereg utworów poezji angielskiej, tłumaczony jest zarówno na angielski jak i na szereg innych języków. Pisze również po angielsku - wszedł do literatury kanadyjskiej i ma w niej swe miejsce, potwierdzone przez specjalistów, utrwalone w słownikach i encyklopediach.

Przeszedł daleką drogę życia od Chelma poprzez Warszawę, Argentynę, udział w walkach we Francji, internowanie w Hiszpanii i znowu walkę w I Dywizji Pancerniej, kilkuletni pobyt w Londynie i kanadyjskie Toronto.

I inną drogę. Od pierwszych wierszy w "Kamieniu", poprzez poezję w "Wiadomościach", "Kulturze", do licznych, pełnych treści i bólu tomików. Pamiętamy tu, na naszych oczach, w naszym środowisku dokonuje się dzieło wielkiego artysty.

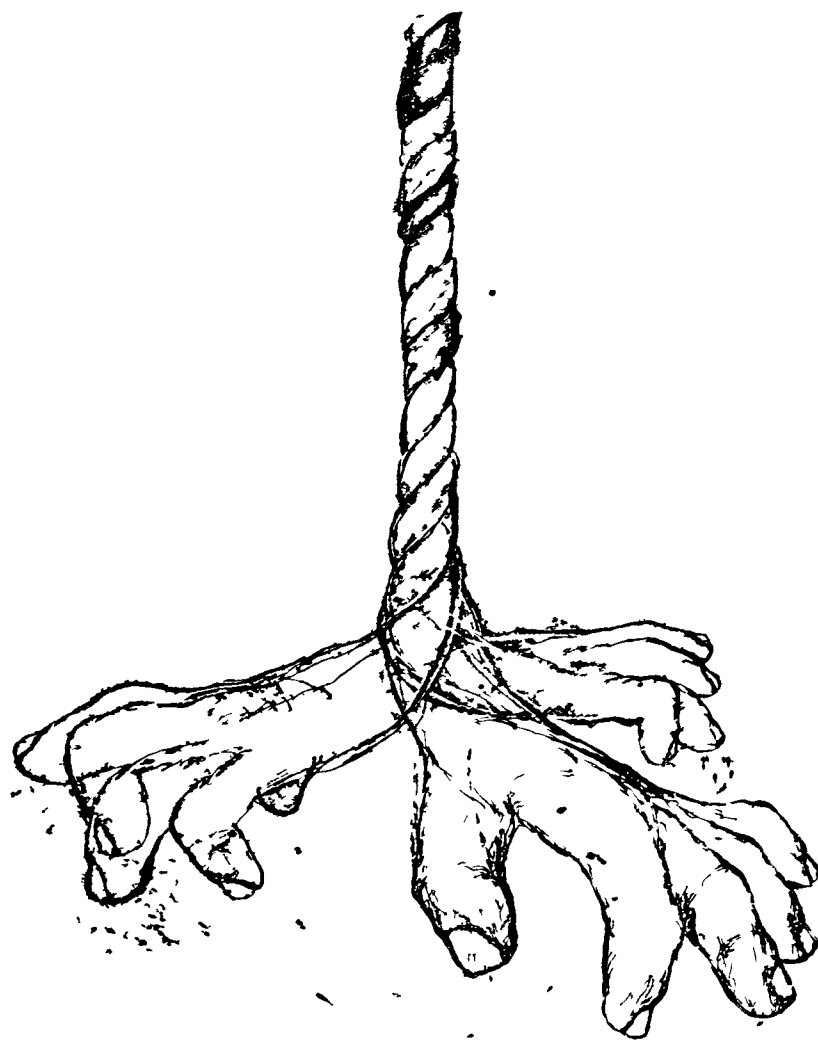
APRÈS LE DÉLUGE

W dzisiejszym świecie burza nawet płaki
niewinne zmiata z ich rodzimych tronów
I czysty gołąb gdy szybuje w niebo
Nie wie że leci na lep propagandy
Artysta duszę oddaje za slogan
I wielkość sztuki mierzy pustym słowem
Czas się przechylił ku ciemnościom
Księżyc ucieka od upioru ziemi
A my czekamy na nasze Araraty
Na gołębia który w rekordowym biegu
Przyniesie nam laurowy liść

Lecz co po ocaleniu gdy uratowani
idą naprzeciw wczorajszym ciemnościom
Gdy stojąc w sytym cieple zorz,
niewygodni - czekamy na nadejście nocy
Nasz ogród nie ma lisci, kanarek nie śpiewa
Wargi nie mogą zdobyć się na słowo
Z workiem na grzbiecie, zamiast ocalenia
dzwigamy z sobą zabrane komentarze
Wolimy chaos - chociaż ład jest bliższy
Wolimy piekło - chociaż bliższe niebo
Boga mierzymy ilością srebrników
Cybernetyką - ciężar chrześcijaństwa
Świątynia dziś nierowna świątyni
A biblia biblia

Z KIERKEGAARDA

Zegary nasze aż do śmierci
szukają gruntu pod nogami
gdy nas powoli przysypuje czas
Ślepi, wychodzimy w stygnące godziny -
Pod nami krok się ugina i łamie
Czasem w ciemności zawiędzie nas słowo
martwe - jak góra obrociona w kamień
Inne jak drzewo - jak skarlaty dźwięk
w suchym korycie zdania
Ci, którym ogień zagroził horyzont,
ci ciągle chodzą dookoła cieni -
A ci co ocaleli, zdruzgotani wojną
mogliby dużo powiedzieć o sobie,
powiązać nici w błyskawice zdan
i życie życiem ratować - lecz oni
na zawsze w sobie pogrzebani - milczą



MÓWIĄ ŻE JA NIE CIERPIĘ

Mowią że ja nie cierpię - a kto myśli za mnie
Kto się za mnie przez życie codziennie przedziera
Kto traci siły, kto pada - kto kłęką
Komu noc jest torturą
Kogo krwawi sen -

WACŁAW IWANIUK

Pokalgaryjskie refleksje

I Konferencja Organizacji Pomocy Solidarności, odbyta 5 i 6 kwietnia w Calgary, była konferencją bardzo udaną, świetnie zorganizowaną przez Polskie Ugrupowanie Społeczno-Polityczne "Niepodległość-Solidarność" z Calgary, rozmowy i dyskusje merytoryczne - prowadzone na wysokim poziomie i w serdecznej atmosferze, wreszcie przyniosła konkretne wyniki. Pisałem już o tym w nr 182 "ET". Teraz garsc pokonferencyjnych refleksji. Traktuję je w części jako przybliżenie konferencji, pokazanie jaki był jej klimat i duch, w części jako głos dyskusyjny na zbliżające się spotkanie w Kitchener

KLIMAT

Podkreślenie tego, że panował klimat wzajemnego zrozumienia i wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie najważniejszej - jaką jest pomoc walczącej z komunizmem Polsce - może się wydać sprawą śmieszna. Przecież to oczywiste, że tak właśnie powinno być. Mimo tego podkreślam ten klimat z całą mocą, gdyż jest to kora z rzędu moja konferencja i na żadnej z kilkunastu dotychczasowych, podkreślam na żadnej, tego klimatu nie było. Były słowa rzecz jasna o jedności itd., ale wkrótce wszystko kończyło się na klikach, układzikach, podjazdach, awersjach osobistych, ten Pan nie poda ręki temu Panu itp. Kto uczestniczył w polskich zjazdach i konferencjach (ja - w większości przypadków jako gość bądź sprawozdawca) ten rozumie o czym piszę. W Calgary były różnice zdań, były różne koncepcje, a nawet obozy, ale było również zrozumienie, że przez sam fakt posiadania różnych koncepcji czy bycia elementami różnych obozów nie stajemy się wrogami osobistymi, ani nie znaczy to, że nie możemy skutecznie w tym samym zaprzęgu ciągnąć wspólną akcję. Myślę, że bez tego klimatu nie byłoby możliwe zlikwidowanie mocno już zognionego konfliktu między biurem Solidarności w Kanadzie a PCAG. Ten klimat przypomniał mi także dwie zachodnie konferencje, jedną kanadyjską, a drugą

amerykańską, na których, po bardzo silnym zarysowaniu się koncepcji i obozów, nastąpiło bardzo gładkie i efektywne przyjęcie programów działania, oraz zupełnie przyjacielska sjesta, wkrótce po tym, jak ludzie dosłownie brali się w sferze koncepcji za łby. Tak samo w Calgary, odrzucona propozycja czy skrytykowana koncepcja nie zamieniała się w pieńactwo natury osobistej szukającej zemsty w zakulisowym podstawianiu nogi

LEGALIZM

Na konferencji mile zaskoczył mnie - zagorzałego legalistę - generalnie bardzo pozytywny stosunek delegatów do rządu polskiego na uchodźstwie i do urzędu prezydenta. Nie ulegało wątpliwości, że są to jedynie legalne instytucje reprezentujące Rzeczpospolitą. W stosunku do stąd i owad płynących prób osmieszenia legalizmu na emigracji postawa najświeższej emigracji politycznej z kraju - i to emigracji, na konferencji w większości solidarnościowej i z pokolenia już powojennego, a więc urodzonego i wychowanego w komunistycznym systemie - jest najlepszą odpowiedzią. Myślę jednak, że wystosowanie wyłącznie listu do Prezydenta Rzeczypospolitej Edwarda Raczyńskiego, to był akt za mało podkreślający legalizm konferencji. Na spotkaniu w Kitchener sprawa stosunku kanadyjskich organizacji pro-solidarnościowych do rządu polskiego na uchodźstwie powinna się stać jedną ze spraw pierwszoplanowych, zwłaszcza zaś, gdy dojdzie do utworzenia kanadyjskiej federacji tych organizacji

FEDERACJA KANADYJSKA

Z tego co wyniosłem z Calgary wydaje mi się, że w Kitchener dojdzie do utworzenia kanadyjskiej federacji organizacji pro-solidarnościowych. Sam się za taką opowiadam. Dobrym wzorem może tutaj być CSSO (pisałem o tym międzynarodowym forum zrzeszającym pro-solidarnościowe organizacje z całego świata w nr

182). Projekt programu i statusu tej federacji jest aktualnie przygotowywany. Obok wielu spraw trzeba będzie wyrazić też to, że zrobiono w komunikacji konkretnym ustaleniach stosunek do Kongresu Polonii Kanadyjskiej, a zwłaszcza to, czy stać się jego organizacyjną częścią, oraz w jakim stopniu i na jakich płaszczyznach współpracować. Odniosłem wrażenie, że większości delegatów udało się przekonać mniejszość, że Kongres jest nam potrzebny i uzyskanie jego pomocy i poparcia jako instytucji uznawanej przez rząd federalny za reprezentanta całej Polonii Kanadyjskiej może jedynie pomóc organizacjom pro-solidarnościowym, a w konsekwencji temu o co walczą. Nie bez znaczenia był tutaj fakt, że spodziewane jest odejście w roku bieżącym prezesa Jana Kaszuby, którego poczynaniami i opiniami większość uczestników konferencji nie akceptowała.

Wydaje mi się również istotne ustalenie bardziej sprecyzowanych form i metod współpracy z kanadyjskim biurem "Solidarności" akredytowanym przez CLC. W każdym razie, gdyby powstała federacja oraz równoległe było biuro Solidarności i nie robiły by one pewnych rzeczy wspólnie to z pewnością byłoby to ze stratą dla akcji pomocy Solidarności i Polsce opozycyjnej.

ŚRODOWISKO DZIAŁANIA

Wymiana doświadczeń szybko wyrobiła wspólne przekonanie, że środowiskiem działania dla organizacji pomocy Solidarności bądź ewentualnej federacji są i powinny być Polonia, mniejszości etniczne, zwłaszcza te które wywodzą się z narodów ujarzmionych przez komunizm oraz społeczeństwo kanadyjskie tutaj głównie wybrani politycy i intelektualisci, środki masowego przekazu oraz wybrane grupy i społeczności. Interującym punktem konferencji była wymiana doświadczeń związanych z budowaniem polskiego lobby, z rozeznawaniem się w faktycznym znaczeniu danego polityka i

jego rzeczywistych intencjach, oraz metodach pozyskiwania prasy. Uczestnicy konferencji rozumieli także, że po to, by skutecznie przyciągać środowiska kanadyjskie na rzecz Polski nie wystarczy tylko zwracać się do nich z prośbą o poparcie czy informować je, trzeba włączyć się w ich sprawy i akcje i przy okazji załatwiać pomoc dla Polski.

Widząc na własne oczy tak dużą otwartość na działanie w środowiskach kanadyjskich u tak młodej i świeżej emigracji, zastanawiałem się czy nie mamy do czynienia z rodzeniem się nowego, typowego działacza emigracyjnego - nie zamkniętego się w kręgu społeczności polonijnej, ale programowo wychodzącego poza nie i pragnącego aktywnie wciągnąć w polską sprawę całą Kanadę. Co z tego wyjdzie - pokażą nadciągające lata.

W Kitchener warto także wypracować stanowisko w sprawie nawiązania bezpośredniej współpracy z krajem. Jestem za taką współpracą z jakąś wybraną grupą czy organizacją. Z jednej strony, da to w pewnym zakresie powiązanie polskich działań opozycyjnych i niepodległościowych, z drugiej strony, ukonkretni nasze poczynania tutaj, tak często pomawiane o oderwanie się od rzeczywistości w Polsce.

Konferencja w Calgary była zjawiskiem optymistycznym i pozwala z optymizmem patrzeć na przyszłość polskiej emigracji politycznej w Kanadzie, a więc i reprezentowanej przez nią sprawy polskiej. Nie obyło się jednak bez kłóców. Wszystkie organizacje przybyłe do Calgary stwierdziły, że tylko 1-10% byłych internowanych przybyłych do Kanady, zaangażowało się w działalność pomocy Solidarności i w działalność na rzecz wolnej Polski. Dlaczego? Odpowiedzi mogą być różne. Ale trzeba podkreślić, że niski procent byłych internowanych, angażujących się w działalność w Kanadzie, nie jest niczym specyficznym. Jest to zjawisko typowe. Zauważone w USA, oraz, co wiadomo z listu M. Chojeckiego, także w Europie Zachodniej, gdzie działa około 1%.

ZBIGNIEW FARMUS

MITY
SREBRNEGO
EKRANU



James Dean

może poza jednym, jedynym wyjątkiem James Dean

Otoż fenomen tego aktora poległ na tym, że po pierwsze stał się on sławny dopiero po swojej śmierci, po wtóre zagrał jedynie w trzech pełnometrażowych filmach, po trzecie zaś, nikomu specjalnie nie zależało na lansowaniu jego stylu bycia jako godnego uwagi, czy tym bardziej - naśladowania.

Amerika lat pięćdziesiątych, czyli lat na które przypada debiut - Jamesa Deana, to kraj luksusu, stabilizacji, bezkonfliktowych karier, innymi słowy, niemal raj dla młodzieńców rozpoczynających samodzielne życie. W takim to oto idyllicznym pejzażu, zjawia się nagle bohater niepokorny, znerwicowany, pełen buntu wobec zastanej rzeczywistości. Dla starszych Amerykanów wygląda to trochę tak jak "niechciana rewolucja, a już w najlepszym przypadku - jak szukanie dziury w całym".

Dla młodszych generacji jest to postać z którą wreszcie można się utożsamiać.

James Dean burzy zatem zgodę do której Ameryka tak bardzo przywykła, i chyba z tej to przyczyny staje się on bohaterem wielce kontrowersyjnym. Rozpoczyna się wojna pokoleń, w której Jamesowi niestety nie było dane uczestniczyć. 30 września 1955 roku, jego srebrny Porsche Spyder, po jakimś karłowatym manewrze ląduje w głębokim wąwozie grzebiąc swego kierowcę.

Do tego momentu, jedynie pierwszy z

trzech filmów Jamesa Deana - "East of Eden" znany był szerokiej publiczności i nic nie wskazywało na to, iż w jego karierze dokona się radykalna zmiana. Gdy nieco później, zaledwie w cztery dni po śmierci Jamesa Deana, wchodzi na ekrany "Rebel Without A Cause", natychmiast staje się jasne, że nie jest to kwestia popularności jeszcze jednego aktora. Potrzeba zaledwie paru miesięcy, by James Dean, jeszcze zanim ukaze się jego ostatni film "Giant" uznany został za - jak to określił jeden z jego biografów - "an American icon".

Atrakcyjność Jamesa Deana dla tych milionów jego wyznawców brała się zapewne stąd, iż tak jak oni był on bardzo przeciętnym Amerykaninem. W owych siedmiu godzinach taśmy celuloidowej które Dean zostawił po sobie, jest podobno mnóstwo detali żywcem wziętych z jego własnych doświadczeń. On także więc był rozpieszczanym synalkiem średnio zamożnej rodziny, także w jego życiu to "rozpieszczanie" sprowadzało się do wtykania pieniędzy i pospiesznego głaskania po głowie, jemu także znane były uroki rodzinnych awantur itd.

Dean zatem nie grał nikogo, on po prostu był na ekranie sobą i choć dzisiaj brzmi to zgola trywialnie, wtedy jawiło się jako wręcz odkrywcze. Trudno zresztą powiedzieć jaki naprawdę udział miał w tej metodzie naturalny sposób bycia Deana, a ile w tym było udawania, którego ten 24-letni gwiazdor uczył się w bardzo ekskluzywnych szkołach aktorskich (m.in. UCLA i Actors Studio).

Reżyserem, który jako pierwszy powierzył Deanowi główną rolę w filmie, okazał się Elia Kazan. Adaptował on

mianowicie słynną powieść Steinbecka "East of Eden", opowiadając, jakby na nowo, historię Abla i Kaina.

Otoż Dean odtwarzający tam postać gorszego brata, nie dość wyraźnie zasłużył na to miano, stając się właściwie z nikczemnością brata i ojca.

Ani jednak Kazan, ani też George Steven w filmie "Giant" (gdzie Dean zagrał u boku Hudsona i Elizabeth Taylor) nie osiągnęli tego, co udało się Nicholasowi Ray w obrazie "Rebel Without A Cause" - pełnego zespolenia osobowości aktora z odtwarzaną przez niego rolą.

Tytuł jest tutaj trochę przekorny, bo tak naprawdę bohater filmu Ray'a - Jim Stark nie ma nic wspólnego z rebelią i jedyne czego pragnie, to być zrozumianym. Niby to niewiele, a jednak i tak za dużo, jako że ewentualni adresaci jego niepokojów, tracą czas i energię wikłając się w robienie pieniędzy, albo w bezsensowne spory i najwidoczniej nie mają ochoty na wysłuchiwanie skarg swojej pociechy.

Jak już wspomniałem, film wywołał w Ameryce prawdziwy szok, a także zapoczątkował swojego rodzaju rewolucję obyczajową, której bodaj największą zdobyczą będzie ustalenie nowych relacji w układzie rodzice-dorastająca młodzież.

Otoż tę młodzież zacznie się w końcu respektować traktować mniej instrumentalnie, a bardziej partnersko.

Ponieważ tak się składa, że cały ten proces - że się tak wyrażę - emancypowania młodzieży, trwa jeszcze, idee Ray'a i jego medium - Jamesa Deana nadal są aktualne. Może właśnie dlatego ciągle żywa jest fascynacja niezwykłym Deanem i jego dramatycznym przesłaniem.

JANUSZ PIETRUS

“ZAUFIANIE”

Dwulicowość

Pani C T pisze

“W ciągu kilku lat pobytu w Kanadzie wyrobiłam sobie nowe grono znajomych. Nie o wszystkich wiem, co sądzić. Niektórzy usmiechają się mile, ale nie wiem, czy nie obgadują mnie za plecami (mam pewne dowody). Część z nich to Polacy, część Kanadyjczycy. Czy są - według Pani - jakies różnice między tymi dwiema nacji w kwestii dwulicowości? Boję się, że mój własny osąd może być niesprawiedliwy.”

Podjeżenia - dopóki się nie sprawdzą - drażą i niszczą człowieka od wewnątrz. Przystajemy koncentrować się na drugim człowieku, takim jakim on jest, a zaczynamy skupiać się na procesie WERYFIKACJI naszych PODEJRZEN. I z tej perspektywy spostrzegamy naszego bliźniego.

Gdy jesteśmy pogodnej i optymistycznej natury, a także wierzymy w dobroć natury ludzkiej, będziemy się starali nasze podejżenia odrzucić (“nie, to jest niemożliwe”, “nikt nie jest aż tak zły”, “przecież znam go dobrze”) lub przynajmniej być realistami (“nie wolno nikogo podejrzewać bez solidnych podstaw”).

Gdy jesteśmy natomiast pesymistami i nie czynimy żadnych dodatkowych założeń na temat pozytywności natury ludzkiej, skłonni będziemy nasze podejżenia mnożyć i utwierdzać się w ich prawdziwości. Podejżenia dla niektórych ludzi są nieodzownym elementem życia. Podejrzewają oni częściej niż inni. Przede wszystkim ze względu na własne lęki, niepokoje, poczucie zagrożenia i niskie poczucie własnej wartości. Wszystko to sprawia, że stają się nadwrażliwi na najslabsze nawet sygnały społeczne. To, że ktoś znajomy nie pozdrowił ich na ulicy lub przechodząc popatrzył na nich “jakos inaczej” biorą sobie bardzo osobliwie do serca. I podejrzewają “pewnie ktoś mnie obgadał”, “przestali się ze mną liczyć”, “pewnie wyglądam jakos głupio”. Nigdy nie szukają naturalnych (i statystycznie bardziej prawdopodobnych) wyjaśnień jak “pewnie mnie nie zauważył”, “każdy jest zajęty swoimi myślami”, ale zaobserwowane zdarzenia odnoszą bezpośrednio do siebie. Im bardziej są na owe negatywne bodźce społeczne wyczuleni, tym większa szansa jest, że podejżenia będą się mnożyły.

A oni sami znajdują się w pułapce myślenia paranoidalnego.

CO SIĘ KRYJE ZA UŚMIECHEM?

Podjeżliwość jest w dużym stopniu zdeterminowana doświadczeniami życiowymi. Im mniej stabilne w sensie emocjonalnym było nasze życie i im więcej doświadczyliśmy rozczarowań ze strony innych ludzi, tym bardziej jest prawdopodobne, że będziemy podejrzliwi. Jeśli weźmiemy pod uwagę ilość negatywnych doświadczeń, frustracji i zawodów, jakich doznaje w swym codziennym życiu przeciętny Polak w porównaniu z przeciętnym Kanadyjczykiem, to nie będziemy zdziwieni obserwacją, że ów przeciętny Polak ma wszelkie szanse (i usprawiedliwienie na to), by być bardziej podejrzliwym niż przeciętny Kanadyjczyk. W Polsce, podejżliwość jest elementem walki o byt, i - w jakimś sensie - warunkiem przetrwania. Nie można ufać nawet najbliższemu sąsiadowi, bo może nim być SB-owski konfident. I tak niestety kształtowała nas historia.

Przeciętny Kanadyjczyk natomiast - choć miał z pewnością swój życiowy udział przykrości i stresów, nie ma podstaw, by podejrzewać o cokolwiek swojego kuzyna, sąsiada czy też kolegę z pracy.

Dlatego działa i zachowuje się w sposób bardziej przewidywalny, prostolinijszy i nie stara się przypisywać innym ukrytych motywów, których nie jest stuprocentowo pewien. Jego społeczno-historyczne doświadczenie po prostu nie obciąża go w żaden sposób.

Podjeżliwość nie jest więc tylko prywatnym problemem psychologicznym. Jest także problemem o głębokich korzeniach społecznych.

Ale przejdźmy do sprawy, o którą bezpośrednio pyta nasza Czytelniczka. Dwulicowość. Czy istnieją tu jakieś różnice “międzynarodowe”?

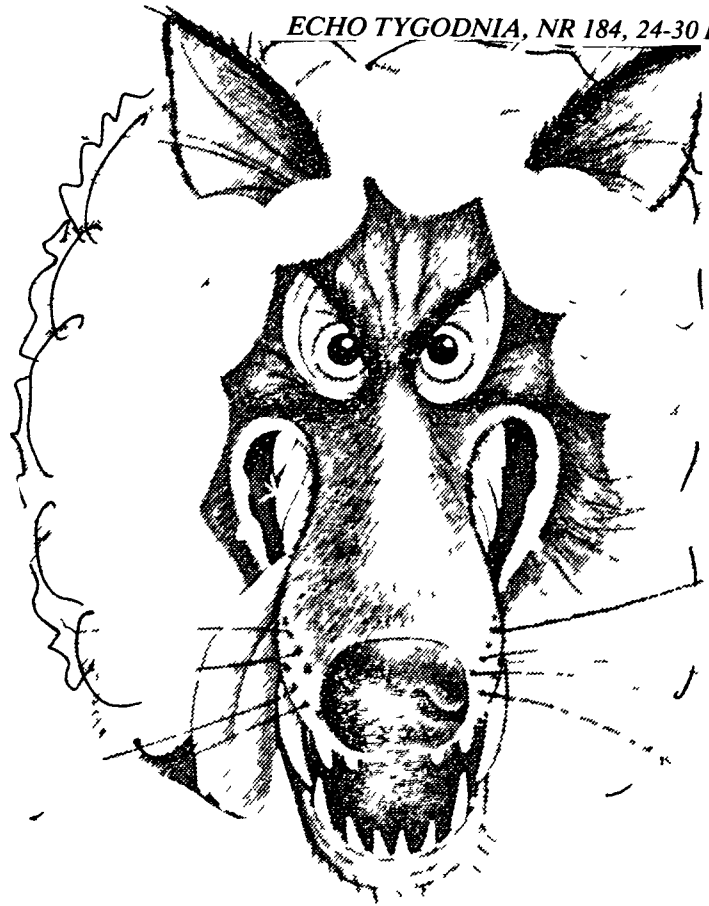
Kanadyjski sposób komunikowania się z innymi jest całkowicie różny od polskiego. “Na powierzchni” mamy tu sympatyczny uśmiech (nawet w tłoku czy w przykrych sytuacjach), przyjazne słowo, pomocny gest, zyczliwość, brak agresywności.

Tam, w Polsce - mieliśmy (wciąż mam w oczach zatłoczony autobus) - obojętne lub zmęczone spojrzenie, agresywny gest lub słowo, niechęć do owych pozostałych pięciu osób, z którymi trzeba się zmieszczać na metrze kwadratowym “środku lokomocji”. Tak naprawdę wygląda życie codzienne w Polsce. Pomimo wysiłków Kościoła i tysięcy imiennych i bezimiennych bohaterów Solidarności, próbujących duch braterstwa wszczepić we wszystkich elementach życia. To nie dlatego, że Polacy są “gorsi”. To dlatego, że społeczeństwo to od kilkudziesięciu lat znajduje się na granicy wytrzymałości i wyczerpania. Frustracje i zmęczenie dnia codziennego, w połączeniu z brakiem nadziei na jutro, odbijają się niestety na sposobie komunikowania się z innymi. Tymi obcymi oczywiście. Bo stosunek do znajomych i przyjaciół jest wśród Polaków diametralnie różny. Ale to już inna historia.

Wielu Polaków, którzy z jakichś względów nie mieli szansy na poznanie swych nowych ziomeków - Kanadyjczyków, posuwa się często do krzywdzących uogólnień. Oni są miłośnikami “na powierzchni”, ale za tym nic nie idzie, to po prostu zwykła maska, za którą kryje się obojętność wobec innych, to dwulicowość. Ktoś, kto posuwa się do tego typu fałszywych uogólnień zdradza li tylko własne kompleksy, wąskość perspektywy i poczucie zagrożenia.

To, co za owym kanadyjskim uśmiechem się kryje, jest bowiem sprawą całkowicie indywidualną. W większości przypadków kryje się za nim zyczliwość i serdeczny stosunek do bliźniego (ważne, że chodzi tu często o bliźniego nieznane go im z imienia i nazwiska). Czasem - obojętność i konwencjonalność. Czasem - ukrywana niechęć. Ale to, co naprawdę liczy się w naszych kontaktach z innymi, to ogólna atmosfera zyczliwości i przychylności. To, że ktoś się usmiecha, choć właśnie rano miał ogromny konflikt w domu lub dowiedział się, że jest ciężko chory, NIE JEST dwulicowością. To po prostu umiejętność samokontroli i niezwykle dojrzała zdolność oddzielania naszych prywatnych przeżyć od naszego stosunku do innych ludzi. “Rozklejanie się” nie jest dobrze widziane w społeczeństwach północnoamerykańskich. Choćby chciałoby ci się płakać, musisz “zachować twarz” i nie dopuścić do tego, by Twoje funkcjonowanie (szczególnie to w pracy) zostało zakłócone - oto tutejsza filozofia.

Ma to swoje plusy i minusy. Plusem jest to, że litowanie się nad samym sobą powiększa poczucie krzywdy, depresyjne myśli i poważnie zaburza zachowanie (gdy emocje zaczynają się wyrwać spod kon-



troli). Plusem jest także to, że nasze funkcjonowanie społeczne pozostaje adekwatne, a inni ludzie nie cierpią z powodu naszych niedyspozycji psychicznych. Minusem jest natomiast częste spychanie negatywnych przeżyć do podświadomości, skąd próbują się one wydostać przy różnych okazjach, co powoduje rosnące wewnętrzne napięcie i niepokój.

Polacy znacznie częściej natomiast zachowują swój uśmiech dla rodziny i przyjaciół wyłącznie, ale przy tym - generalnie - uzewnętrzniają swoje uczucia bardziej otwarcie. Ujawnianie i komunikowanie emocji jako element kulturowo przynależny społeczeństwu polskiemu, znalazły odbicie nawet w samym języku polskim i jego bogactwie odcieni i znaczeń emocjonalnych.

MANIPULOWANIE

“Prawdziwa” dwulicowość ujawnia się więc nie wtedy, gdy ktoś nie daje po sobie poznać osobistych przeżyć, ale gdy ktoś, kto - najczęściej dla własnej korzyści pozoruje - czysto zewnętrznie - postawę zyczliwą, podczas gdy faktycznie - żywi uczucia negatywne.

Dwulicowość często wiąże się z manipulowaniem uczuciami lub zachowaniem drugiego człowieka. Osoba dwulicowa traktuje “drugiego” jako obiekt, który można kontrolować. Fałszywy uśmiech jest jednym z elementów gry - ma on za zadanie “zmylenie przeciwnika”, tak, aby później łatwiej go można było obla-

Jednostki, odwołujące się do manipulacji w swych codziennych kontaktach z innymi najczęściej cierpią z powodu niskiej samooceny, zagrożonego poczucia własnej wartości i przekonania, że są “gorsze” od innych. Poprzez manipulowanie i kontrolowanie innymi starają się przekonać samych siebie, że są “lepsi” i bardziej wpływowi, niż to się im (i innym) wydaje. Manipulowanie innymi jest więc niczym innym, jak tylko obroną (bardzo zresztą nieskuteczną) przed brakiem szacunku i akceptacji wobec samego siebie.

Osoby manipulujące innymi nie potrafią komunikować się z innymi w sposób otwarty i partnerski, “demokratyczny” sposób wyrażania opinii przeraża je, nie chcą bowiem i nie potrafią zrozumieć partnera. Cechuje ich często sztywność myślenia i nieumiejętność patrzenia na sytuację z perspektywy innego człowieka. Egocentryzm własnego widzenia świata i chęć pozyskania nowej “ofiary” w poczet swych osiągnięć. A także brak zainteresowania drugim człowiekiem jako takim. Nieumiejętność wczuwania się. Koncentracja na sobie i niechęć do zmie-

mania własnych poglądów. Brak zdolności do absorbowania NOWEGO, połączony z odrzucaniem informacji, których się w pełni nie rozumie lub które są niezgodne z istniejącymi przekonaniami.

W najtrudniejszej sytuacji manipulant znajdzie się wtedy, gdy natrafi w życiu na drugiego manipulanta. Chroniczny, nigdy nie kończący się i drażący nerwy konflikt może być rozwiązany tylko przez rozstanie. Manipulant lubi wchodzić w interakcje z osobami życiowo biernymi, nieśmiałymi i nieagresywnymi. One to bowiem padają jego łatwą ofiarą. Boją się natomiast osób stanowczych, asertywnych.

Manipulanci są z natury agresywni. Nauczyli się jednak - na drodze własnych doświadczeń życiowych (które na ogół za agresję karzą) - owej agresji nie uzewnętrzniać w sposób jawny i otwarty. Znacznie bardziej skuteczna okazała się dla nich kombinacja uśmiechu i - ukrytego, zdanego sterowania innymi. Kontrolowania tak inteligentnego, że czasem aż niezauważalnego.

Osoba otwarcie agresywna, gniewna, impulsywna ma małe szanse, by stać się manipulantem. Manipulowanie wymaga bowiem cierpliwości, planowania, chłodnej oceny i wytrwałości. A takie kwalifikacje (na szczęście) ma niezbyt wielu.

OTWARTOŚĆ

Idealem każdej psychoterapii jest wychowanie człowieka twórczego, spontanicznego i OTWARTEGO. Jawnie i wprost komunikującego swego emocje.

W rzeczywistości natomiast wiemy, że osoba ogłaszająca wszem i wobec swoje uczucia i nastroje, nie będzie miała wielu przyjaciół. Szczególnie na tej półkuli, gdzie “ włoski” sposób komunikowania emocji nie jest zbyt ceniony, a samo-kontrola uważana jest za cnotę.

Otwartość komunikowania się jest więc jakimś stanem postulowanym, ideałem, do którego możemy zmierzać. Tymczasem, lepiej chyba, gdy po prostu POTRAFIMY być otwarci i szczerzy, wtedy gdy znajdujemy się we “właściwej” sytuacji i z “właściwymi” ludźmi, niż gdy z naszych przeżyć robimy sztandar. Umiejmy, posiadajmy zdolność otwartego komunikowania się z innymi, ale używajmy tej zdolności SELEKTYW-NIE. W czasie, który sami wybierzemy i uznajemy za stosowny. Nie z każdym i nie wszędzie. Aby nie pasc ofiarą manipulantów. A także, by “wybadać grunt” przed zdzierzgnięciem więzów przyjaźni. Nie dlatego, że się jest podejrzliwym. Dlatego, że się jest REALISTĄ.

Dr ZOFIA BOŃCZA



Prof
ALEKSANDER
PIEKARSKI

KŁOPOTY Z NAUKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO

BRITISH ENGLISH & AMERICAN ENGLISH

Gramatyczne różnice między BE a AE są tak niewielkie, że nie powodują nieporozumień ani niezrozumień. Dlatego opiszemy je krótko

1 will, would, shall, should

W AE wyrazy **will** i **would** są używane zamiast **shall** i **should** w pierwszej osobie I poj i mnogiej dla wyrażenia przyszłości. Zadnym błędem nie jest użycie **shall** i **should** w AE w mowie, aczkolwiek rodowici Amerykanie i Kanadyjczycy bardzo rzadko stosują tę formę w mowie. Natomiast struktury takie jak "you should do it", czyli kiedy **shall** wyraża cel, powinność lub nakaz, wówczas zarówno **shall** jak i **should** są powszechnie używane w AE.

2 do

Czasownik posiłkowy **do** jest ogólnie stosowany w języku angielskim do tworzenia zdań pytających i przeczących np "do you know him?", "he doesn't know". Rozbieżność między BE i AE istnieje tylko w odniesieniu do czasownika **to have**.

W BE jeżeli czasownik **to have** użyty jest w sensie posiadania czegoś, nie stosuje się **do** do zdań pytających i przeczących. Amerykanin i Kanadyjczyk może nas zapytać "Do you have any brothers or sisters?" Anglik spytałby tak "Have you any brothers or sisters?" albo "Have you got any brothers and sisters?" Podobnie też jest z wyrażeniem **used to** "He used to smoke" powie Anglik i Amerykanin. Ale przy pytaniach i przeczeniach pojawi się rozbieżność "Did he use to smoke?" spyta Amerykanin, natomiast Anglik zapyta "Used he to smoke?"

Dosyć charakterystyczne jest podawanie czasu w BE i AE

AE It's ten thirty
BE It's half past ten
AE It's five forty five
BE It's a quarter to six

Innych różnic nie będziemy omawiać - są mnie jaskrawe

Egzaminy Toefl i Michigan Test

Uczelnie na poziomie uniwersyteckim w Kanadzie i w USA oraz niektóre stanowiska pracy wymagają od imigrantów zdania egzaminu typu TOEFL lub Michigan Test. Są to egzaminy sprawdzające stopień znajomości języka angielskiego. Poziom ich trudności trudno opisać. Pragnę tu tylko doradzić, jak się przygotować do jednego z powyższych egzaminów. Faktem jest, że rodowity Amerykanin czy Kanadyjczyk może nie zdać tego egzaminu! Egzamin ten sprawdza bowiem nie tylko samą znajomość języka, ale stopień inteligencji również.

Aby uniknąć niepotrzebnych rozczarowań, z naciskiem podkreślam, że nie należy przystępować do tych egzaminów ufając w samą znajomość języka. Konieczną rzeczą jest ukończenie specjalnego kursu przygotowującego do tych egzaminów. Kursy tego typu organizują te same ośrodki, które zajmują się uczeniem angielskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Każdy kurs przygotowujący do Michigan Testu czy do TOEFL'a codziennie przeprowadza ze studentami próbny egzamin! Potem odbywa się analiza popełnionych błędów i wiadomo nad czym ma

dany student pracować. W warunkach domowych takie ćwiczenia są niewykonalne.

Coś z historii oświaty

Starożytni Grecy uczyli swoje dzieci sztuki czytania. Najpierw uczono nazw liter. Kto ma czytać, musi znać litery! Prawda? Dziecko uczyło się, że to jest *alfa*, następna litera alfabetu *beta*, potem *gamma*, *delta* i tak dalej. Kiedy nauczyło się nazw wszystkich liter alfabetu, przystępowało do czytania pod kierunkiem nauczyciela wyjaśniającego tak proste i oczywiste sprawy, jak to, że na przykład *beta*, *alfa*, *beta*, *alfa*, czyta się *baba*, a *my*, *alfa*, *my*, *alfa*, czyta się *mama*. No i zdolne dzieci zaczynały samodzielnie odczytywać wyrazy po czterech latach nauki.

U nas dziecko czyta po paru miesiącach. Ale my nie uczymy nazywania liter po imieniu, tylko uczymy wymawiania liter. A to A, a nie *alfa*. Zmiana metody uczenia przyspieszyła wyniki.

W uczeniu języków obcych popełniamy podobny błąd. Zamiast uczyć siebie i innych mówienia zdań, uczymy jak się takie czy owakie zdanie nazywa, zamiast uczyć słów, uczymy jakie formy to słowo może mieć i jak one się nazywają. GRAMATYKA. Nie jestem wrogiem jej. To potrzebna dyscyplina wiedzy, ale dla znających język. Początkowy kurs języka powinien nam dostarczać ćwiczeń w *mówieniu*, a nie wiedzę o *mówieniu*.

Powracam do apelu drukowanego w styczniu br.

1 Uczmy siebie i innych JĘZYKA ANGIELSKIEGO

2 Nie zwracajmy sobie i innym głowy uczeniem o JĘZYKU ANGIELSKIM

Proszę sobie tę sprawę przemyśleć

Cracovia Club
ZAPRASZA NA
**OLYMPIC CRUISE -
BAL KAPITAŃSKI**
NA STATKU "EMPIRE SANDY"
SOBOTA, 3 MAJ 1986 - 8 30 wieczorem
GRA ROYAL BAND - jeden z najlepszych zespołów pod batutą WOJCIECHA KAŁUŻY
W CENIE BILETU * "przejazdka" po jeziorze Ontario,
* dancing * kolacja * liczne atrakcje * napoje "wyskokowe"
* deser z kawą * dogodny parking
ILOSC MIEJSC OGRANICZONA
PRZEDSPRZEDAŻ BILETOW Solarski Pharmacy 149 Roncesvalles Ave
Queen Travel 715 Queen St W TORONTO ONTARIO
Hamilton Travel Bureau 746 Barton St E Crocus Restaurant 854 King St
East Beach Road Meat Market 117 Beach Rd HAMILTON ONTARIO
DOCHOD Z IMPREZY PRZEZNACZONY NA
FUNDUSZ OLIMPIJSKI
STATEK ODPLYWA Z DOKU N° 28 8 30 P M
LAKESHORE BLVD
JARVIS ST
QUEEN'S QUAY W

ANNA DUBISKA

pracownik firmy

H&R BLOCK

THE INCOME TAX PEOPLE
THE INCOME TAX PEOPLE

EATON'S
Don Mills,
447 - 3331
wew 206
For year-round
service District
Office
2388 Eglinton Av E
Scarborough, Ont
M1K 2P3

Fachowo wypełnia zeznania
podatkowe. Opłaty od \$ 10 00 wzwzy
Zapewniamy Klientom załatwienie
spornych spraw z Urzędem Podatko-
wym bez dodatkowych opłat przez cały

CASH BACK PROGRAM -
WYPŁACAMY GOTÓWKĄ ZWROTY
PODATKU

CHESTER'S INCOME TAX SERVICE

CZESŁAW KEPA

TEL 238 - 0447

Income Tax Konsultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Income Tax Konsultantów, wykonuje
rozliczenia podatkowe w Twoim domu

OTTAWA też ma serwis podatkowy w języku polskim

Daj swoje zeznanie podatkowe do wypełnienia
specjalistom. Korzystnie i niedrogo
Grono stałych klientów wzrasta z każdym rokiem
Bądź i Ty wśród nich

TEL. (613) 738-0781 - 24 godziny

DANIEL S.A. GALON

INCOME TAX PREPARATION

Jesli jestes nowo przybylym mozesz rowniez
otrzymac pieniądze od rządu

INCOME TAX

Solidnie - tanio

Codziennie od 16 do 22,
soboty i niedziele od 9 rano - 22 wieczorem
Okolice High Park - Bloor

TEL 766 - 4701, GABRIEL

Także wypełniamy w Twoim domu

175 186

ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE
oddając mi Twój INCOME TAX RETURN,
Specjalne ZNIZKI dla nowo przybyłych i senior-citizens
Nie czekaj, zadzwoń

534 - 7772 między 9 am - 9 pm

CHRISTOPHER

173 185

ACCOUNTING AND INCOME TAX SERVICES

Andrzej Sikorski

Tanio i dokładnie wypełnia zeznania podatkowe,
również w Twoim domu. Bezpłatne porady

TEL 298 - 4757

174-185

J&L SULIMIEFSKI and ASSOC

INCOME TAX



10% ulgi na 10-lecie firmy

dla czytelników Echa Tygodnia

Największa polska firma

podatkowa "TAXTRONIX" gwarantuje

- Ujęcie wszystkich możliwych ulg podatkowych
- Konkurencyjne ceny obsługi
- Bez błędne, natychmiastowe wyniki na komputerze
- Fachową pomoc w prostych (T4) i skomplikowanych (business) przypadkach
- Dogodne lokalizacje otwarte codziennie 10am - 6pm

Advance Real Estate - 1055 Bloor St W
Garczynska Travel - 163 Roncesvalles Ave

2290 Bloor St W (przy Runnymede)

GŁÓWNA 769 - 4558

185

MODA

Paryż - wieczorowo

Na specjalne okazje Yves Saint Laurent przygotował kolekcję, z której trzy charakterystyczne suknie chciałabym Wam zaprezentować

1 Suknia barwy ciepło-żółtej z dekoltem obramowanym kontrastowym czarnym szlakiem. Nieposlednią rolę gra wykorzystanie właściwości "lejącej" się jedwabnej satyny. Pięknie układające się (antyczne nieomal w stylu) fałdy spięte są centralnie wielką broszą.

2 Kreacja z czarnej jedwabnej satyny z dużymi dekolami na plecach i z przodu, bardzo opięta z "ogonem" (To reminiscencja tzw "gołębiego ogona", który w sukniach pojawił się w końcu wieku XIX po zarzuceniu turniury).

3 Szafirowy stroj wieczorowy rozwiązany konstrukcyjnie. Góra sukni podtrzymywana jest udrapowanym materiałem oplatającym szyję.

Wszystkie te modele eksponują linię ramion. Rolę akcentów pełni duża "sztuczna" biżuteria.

Halka Siermięga



Zespół Piosenki i Tańca
"POLANIE"
ZAPRASZA NA
MIĘDZYNARODOWY KONCERT PT
"Z DALEKA I BLISKA"
27 KWIETNIA 86 godz. 3 00 pm
West Park Secondary School, Bloor i Dundas
BILETY \$ 8 00, młodzież i emeryci \$ 6 00
DO NABYCIA Solarski Pharmacy,
Parafia Sw. Kazimierza
WYSTĘPUJĄ ZESPOŁY "Polanie", "Yavir" z
Ukrainy, "Makedonka" z Macedonii, polinezyjski,
chinski i Indian kanadyjskich z Brantfort,
"Natura Ziemia"



Krzyżówka Echa

Rozwiązanie
krzyżowki Nr 183

POZIOMO

- 1 A mięsień dwugłowy ramienia
- 1 F produkt używany do budowy na wierzchni drogowych
- 2 D koncentruje uwagę w kinie
- 3 A hetman Kozaków zaporoskich
- 3 F powoli w muzyce
- 4 D miasto w Małopolsce
- 5 A nic szewska szpagat
- 5 F kolejka
- 6 D wędruje z taborem
- 7 A kapitan podwodnej łodzi bohater J Verne'a
- 7 G rzymskie stroje
- 8 C hajdawory
- 9 A czar wdzięk
- 9 G sławne uniwersalne klocki konstrukcyjne dla dzieci
- 10-B indyjska bogini
- 10-F podziemny zwierzek
- 11 A następczyni Czecha w Sowietach
- 11 D taniec brazylijski
- 11 H na szpulce
- 12 B ogrodzenie parkan
- 12 F japońskie zapasy
- 13 A towarzyska lub hazardowa
- 13 D odprowadzają wodę deszczową
- 13 H uosobienie przebiegłości sprytu
- 14 B cztery stolowe
- 14 F styl z lat 20 tych
- 15 A stopień podoficerski we flocie
- 15 D imię żeńskie
- 15 H część seta w tenisie

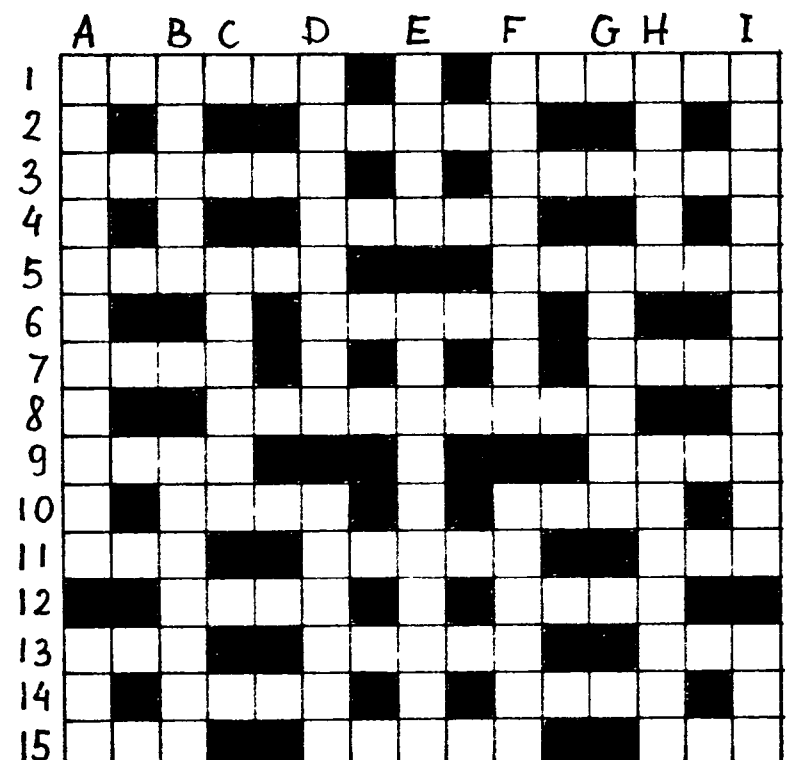
Pionowo

- 1 A port nad Hawelą w historii stolica Marchii Półn.
- 1 B kurna z piosenki
- 1 D coś dla dziennikarza
- 1 E wielorybi tłuszcz
- 1 F olbrzymi wąż tropikalny
- 1 H gaz szlachetny helowiec
- 1 I opiekunczość czułość

5 C zmartwienie kłopot

- 5 G pouczenia prawne udzielane dawnej przez większe miasta mniejszym
- 6-E mania pisania ambicje literackiego beztalentia
- 9 B siłą utrzymuje zagarnięte terytorium
- 9 H naukowiec znawca zwyczajów i kultury materialnej ludów
- 10 D połwysep w Jugosławii
- 10 F rodzaj utworu poetyckiego w literaturach arabskich perskich
- 13 A część seta w tenisie
- 13 I wąsata ryba

Poziomo 1 A golizna 1 H Stolnik 2 F mat 3 A okolica 3 H rozkwit 4 A złom 4 E stopa 4 K uzda 5 B numizmatyka 6 A piątek 6 I Niniwa 7 E Fonda 8 A DAPRA 8 F par 8 J komar 9 A nosidla 9 H korybut 10-F wio 11 A Madonna 11 H Nigeria
Pionowo 1 A grosz 1 B laokoon 1 D zbir 1 F amant 1 H strop 1 J Olza 1 L nowizna 1 M kotka 4 E sfinks 4 G odmiana 4 I antena 5 A Kupidyn 5 C usterki 5 K kantony 5 M kwadrat 7 F oprawa 7 H drakon 9 A sad 9 D Don 9 J rog 9 L bor



PACZKI DO POLSKI

przez

POLIMEX

2053 DUNDAS ST W, TORONTO, ONT M6R 1W8
TEL. 537-7914

UWAGA MISSISSAUGA I OKOLICE
POLIMEX FORWARDING INC
1575 SISMET RD UNIT 7, MISSISSAUGA, ONT
TEL. 624-1965

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL

• PACZKI • SAMOCHODY • LEKI •
MASZYNY ROLNICZE • SPRZĘT
GOSPODARSTWA DOMOWEGO • BONY
DOLAROWE itp



LESZEK SZUMAN

Astrologia i polityka

Ciąg dalszy

Przepowiedni tego kształtu jest kilkanaście. Pochodzą z różnych krajów i jak zwykle w takich wypadkach ich treść jest bardzo niejasna. Mają natomiast jedną wspólną cechę, a mianowicie związane to będzie z ogromną katastrofą polityczną, zabójstwami politycznymi, rewolucją we Włoszech, walkami, pożarami, ogólnym chaosem i zamieszaniem.

No cóż, to dożyje - zobaczy. A do końca naszego stulecia już coraz bliżej. W każdym razie, jak wynika z wielu różnych przepowiedni, wystąpi zagrożenie pokoju i w ogóle istnienia świata i to zarówno pod względem politycznym, jak i geofizycznym.

III. ASTROLOGIA W SŁUŻBIE POLITYKI

Ciekawe, że jakie bądź bywały poglądy nauki oficjalnej na astrologię, posługiwali się nią i posługują po cichu do dziś moiżni tego świata, chcąc uchylć rąbka tajemnicy przyszłości.

Pozornie niewytłumaczalne, wydają się być trafne przepowiednie niektórych politycznych morderstw i zamachów. Tymczasem nie jest to znów tak trudne do obliczenia dla dobrego astrologa. W licznych wypadkach tego rodzaju, ofiara zachowuje się w pewnym sensie prowokująco w stosunku do mordercy lub jego modawców. Lekceważą sobie niebezpieczeństwo, co można wyraźnie dostrzec w horoskopie. A oto kilka najbardziej znanych wypadków z ostatnich dziesięcioleci, trafnie przepowiedzianych przez astrologów.

Zabójstwo niemieckiego ministra Erzbergera astrolog Bradler-Pracht przewidział rok wcześniej tj. w roku 1920. Socjalistę Eisnera zastrzelono w roku 1939. Astrologowie ostrzegali go uprzednio kilkakrotnie przed grożącym mu zamachem. O gwałtownym zakończeniu życia przez Mussoliniego pani Elsbeth Ebertin pisała już w roku 1925. O groźbie morderstwa na osobie prezydenta Johna Kennedy'ego polski astrolog alarmował już w marcu 1963 roku (wspominano o tym w wywiadzie w Polskim Radio). Przepowiedział wcześniej także śmierć Nehru i ustąpienie niektórych polityków.

Na przełomie stuleci oraz w okresie II Rzeczypospolitej dużą wagę przywiązywano w Polsce do politycznych przepowiedni hrabiny Romany Steckiej. Szczegół-

nie wslawiła się ona dokładnymi przepowiedniami dotyczącymi I wojny światowej i mordów w Sarajewie na dwa lata przed tymi wypadkami. Na trzy miesiące napróżd przepowiedziała śmierć prezydenta Gabriela Narutowicza, a na pół roku wcześniej - przewrót majowy Józefa Piłsudskiego.

W latach pięćdziesiątych naszego stulecia za najlepszego astrologa, przepowiadającego przyszłość, uchodził niemiecki dziennikarz Bischoff, zmarły w roku 1968. Podobno z dużym wyprzedzeniem w czasie i zdumiewająco dokładnie przewidywał on losy wszystkich ważniejszych polityków tego okresu.

1. Centurie Nostradamusa

A teraz kilka słów o naszej bliższej i dalszej przyszłości. Wiersz 55, Centuria IX.

Straszna wojna jakas zbliża się na Zachodzie. Rok później dzuma (Nostradamus różne nieszczęścia określa mianem dzumy). Straszne to wydarzenie zniszczy w krwi i w ogniu młodych starych i zwierzęta. Mars Merkury Jowisz w koniunkcji (tzn. ze stoją na niebie obok siebie).

Taka sytuacja astronomiczna wystąpi dopiero w roku 1993.

W kilku przepowiedniach Nostradamus wspomina o piłkach rzuconych do morza, od czego setki tysięcy ludzi straci życie (może chodzi tu o bron jądrową?). Kilkakrotnie wspomina też o ptakach walczących między sobą (samoloty?), o duszącym, śmiertelnym pyłu, o łukach ognistych pocisków (bron raketowa?). Wręcz kosmiczną katastrofę Nostradamus widzi w roku 1997. Lecz o tym wspominają także i inni jasnowidze, dodając, iż zbędzie się ona ze straszną wojną. O trzech wojnach w naszym stuleciu wspomina cały szereg jasnowidzów, których inne przepowiednie już się sprawdziły.

Wiersz 74, Centuria VI.

'Wygwana znów dojdzie do władzy. Swych wrogów będzie uważała za sprzyśniętych. Długo potrwa jej triumf. 73. Stoją w znaku śmierci.'

Niemal powszechnie przypuszcza się, że powyższa przepowiednia dotyczy jakiegoś ważnego wydarzenia pod koniec obecnego stulecia, czegoś, co ma trwać 73 lata.

A oto przepowiednia z konkretną datą.

Wiersz 72, Centuria X.

'W roku 1999 w siódmym miesiącu nadleci z nieba straszny król. Opanuje kraj terrorem. Będzie szczęśliwie rządził przed i po wojnie.'

Ma się rozumieć, że będzie rządził we Francji, lecz przed nim i po nim będą wojny.

Liczne przepowiednie, kiedyś dziwne, niezrozumiałe i pozornie bez sensu - są już dziś wyjaśnione. Ale nie wiadomo jak je umieścić w czasie.

Wiersz 5, Centuria II.

Kiedy w rybie będą zamknięte bron i dokumenty ten co potem poprowadzi flotę pod wodą będzie miał powodzenie pod Latium (okolice środkowych Włoch).

Mozna się jedynie domyślić, że chodzi tu o łódź pod-

wodną.

Następny czterowiersz również dotyczy przyszłości. Przytaczamy go w oryginalnym brzmieniu i w tłumaczeniu.

Wiersz 96, Centuria VIII.

'La synagogue sterne sans nul fruit sera receue entre les infideles de Babylon la fille du porsuit Misere & triste luy trenchera les aulles.'

W polskim tłumaczeniu brzmi to następująco:

'Synagoga (czyli państwo żydowskie) bezpłodna i nie mająca skutecznych wyników znajdzie pomoc wśród niewiernych. Grozą jej przesładowania ze strony córki Babilonu. Biednej i smutnej przytną jej skrzydła.'

Interpretacja tego wiersza może być taka: Państwo Izraela jest zagrożone przez jednoczone narody arabskie. Pomoc uzyska od niewiernych (USA?). Ostatni wiersz może dotyczyć upadku Izraela (ostatnie wiersze poszczególnych czterowierszy dotyczą często wypadków jakos związanych z przepowiednią główną, lecz niekoniecznie równoległych w czasie).

Kolejne przepowiednie mogą dotyczyć różnych okresów.

Wiersz 75, Centuria II.

Kiedy przez przewód wentylacyjny posłyszysz się głos niezwykłego ptaka wówczas korzec pszenicy będzie tak drogi że będzie zagrażało ludozestwstwu.

Wiersz 62, Centuria III.

W pobliżu dwóch morz gdzie mieszkają Cerretanie wykopie się potężny tunel pod Pirenejami. Niebawem będzie można sobie podać rękę przez wywierconą dziurę. W Carcassonne zejda się drogi.

Przepowiednia ta dotyczy tunelu wybudowanego pod Pirenejami w przyszłości. Trudnej do określenia.

Wiersz 73, Centuria V.

Bóg sam będzie przesładował Kościoł, Święte kościoły będą splądrowane. Dziecko pozostawi matce tylko koszulę. Wówczas Arabowie sprzymierzą się z Polakami.

Wydarzenia z przyszłości. Data niemożliwa dziś do określenia.

Wiersz 72, Centuria I.

Ewakuuje się wszystkich mieszkańców Marsylii. Ucieczka i pogon aż po Lyon. Narbonne i Toulouse gnębione przez Bordeaux. Zabitych i rannych prawie milion.

Wiersz 59, Centuria V.

Angielski dowódca zbyt długo się waha. Aby w Hiszpanii pomoc Rudobrodemu. Wiele ofiar itd.

Z tych dwóch relacji połączonych z innymi czterowierszami - według kilku komentatorów (m.in. Pelletiera) - wynika, iż rozgrywki te wydarzą się około roku 2040. Będzie użyta bron jądrowa. Czasy Henryka Szczęśliwego, króla Francji i jego walki z Brytyjczykami. Henryk Szczęśliwy wygrywa bitwę z Anglią.

Ciąg dalszy w następnym numerze

horoskop

24.IV. - 30.IV.

BARAN

Wstrząśnie Tobą gwałtowne wydarzenie, które można by porównać do gwałtownego porwy wiosennej w chury! Musisz wykazać wiele hartu i silnej woli, aby Cię nie powaliło! Pomoże Ci wydatnie przyjaźń i wsparcie Wodnika, ale przede wszystkim polegaj na własnych siłach. Nie załamuj się i nie kapituluj! Pamiętaj, że tylko energia i stanowczość mogą na pokonywać trudności i przeskazywać Unikaj Ryb. Pomysłnym dniem dla Twoich planów może okazać się poniedziałek. Twoją cyfrą jest 5.

BYK

Bardzo możliwe, że jak na wiosnę przy stało spotka Cię coś milego. Zatrąsz się o to, aby tych przebiegów wiosennych uczuć nie zagłuszyły sienna szarzyzna i smutkiem! Wybierz się do kina na dobry film lub jeśli forsę starczy na Cats, koniecznie w towarzystwie osoby miłej. Twemu sercu Zaufaj sprzyjającej Ci osobie spod znaku Koziorożca, unikaj Wodnika. Dniem szczególnie szczęśliwym będzie niedziela. Twoją liczbą 10.

BLIZNIĘTA

Wiosenne niepogody i wiatry działają wyraźnie niekorzystnie na Twoją psychikę i rzutują fatalnie na Twoje postępowanie. Popelmasz błędy pomyłki i fałszywe kroki! Uważaj, bo może to się źle skończyć i odbić się fatalnie na Twoich sprawach zawodowych i prywatnych! Koniecznie weź się w garść, wpięć myśl, a dopiero po tem działaj! Wykazuj więcej rozważności i rozsądku, a przede wszystkim opanowania! Nie dawaj się napuszczać i podpuszczaj nie odpowiedzialnym, a może po prostu źle Ci życzącym osobom. Na Skorpiona możesz liczyć, unikaj Koziorożca. Dniem pomysłnym czwartek, cyfra 6.

RAK

Tegoroczne wiosenne chłody przyniosą z sobą także ochłodzenie i to gwałtowne. Twoich uczuć do pewnej bliskiej Ci dotychczas osoby. Czy Ci to wyjdzie na korzyść? Nie wiadomo. W każdym razie zastanów się, przed podjęciem ostatecznej decyzji. Wskazane jest zasięgnięcie opinii innych ludzi, między innymi zyciowej Ci osoby spod znaku Panny. Nie działaj, choć nie dawaj wyprowadzić się z równowagi! Dla uspokojenia nerwów weź się za jakąś dobrą książkę. Unikaj Barana. Dniem sprzyjającym Twoim planom będzie wtorek. Twoją cyfrą 4.

LEW

Tydzien będzie na ogół spokojny i pogodny, niby prawdziwa wiosna. Musisz jednak energicznie wziąć się do pracy, aby odrobic narosłe w ostatnich czasach zaległości i za niedbania. W sprawach osobistych układy raczej pomyślne, ale wystrzegaj się niektórych rzekomych przyjaciół, usiłujących jak to się mówi, wpuścić Cię w maliny. Na oddanej Ci osobie spod znaku Blizniąt możesz jak poprzednio polegać. Więcej czasu poświęć na rozwój kulturowy. Unikaj Skorpiona. Dniem pomysłnym dla Ciebie jest czwartek. Twoją cyfrą 7.

PANNA

Zapowiada się dla Ciebie prawdziwy kalejdoskop wydarzeń, które mogą motać Tobą, niby gwałtowne podmuchy kwietniowych wiatrow. Uważaj, aby Cię nie przewróciły lub nie wyrzuciły Ci innej szkody! Musisz koniecznie oprzeć się na zyciowych Ci ludziach, przede wszystkim na nader Ci sprzyjającej osobie płci przeciwnej spod znaku Byka. Unikaj Raków. Twoj stosunek do spraw zawodowych budzi ostatnio wiele zastrzeżeń. Zastanów się nad tym poważnie! W sprawach osobistych wykazuj więcej rozważności i powagi! Dniem pomysłnym może okazać się wtorek. Twoją cyfrą 2.

WAGA

Nie przejmuj się wiosennymi zmianami pogody. O tej porze przekonasz się o tym sam, rozkwitają nie tylko rośliny, ale i uczucia. Trzeba tylko pogodnie i radośnie podchodzić do życia, być optymistą, a nie pesymistą! Musisz jednak poważnie zmienić swój stosunek do otoczenia, nie stwarzaj sobie na siłę wrogów, lecz przeciwnie, zjednywać sobie przyjaciół. A może po prostu ich dostrzegac! Dotyczy to w pierwszym rzędzie naprawdę sprzyjającej Ci osoby spod znaku Raka! Unikaj Lwa. Dniem nader dla Ciebie pomysłnym będzie piątek. Cyfra 9.

SKORPION

Zapowiada się pasmo jasnych słonecznych szczęśliwych dni. Nie za przepaść szans, jakie otwierają one przed Tobą! Musisz bezwzględnie przezwyciężyć pewne kompleksy i opory, zerwać z za korzeniami i niesłusznymi sposobami myślenia i rozumowania! Nad zimne i wykalikowane wyrachowanie postaw po rywy serca! Przystan, gracie uczoną i narzuconą sobie rolę, bądź przede wszystkim sobą! Wiele może pomóc Ci przyjaźń i zyciliwość Barana. Unikaj Strzelca. Dniem bardzo pomysłnym będzie środa. Twoją cyfrą 1.

STRZELEC

Nie przejmuj się, że dni jeszcze są krótkie, czasem pozbawione słońca i radości! Nie zapomnij, że po zimie zawsze przychodzi wiosna, a po wiosnie lato! Musisz wierzyć w siłę uczuć i szczęście! Podchodź do życia z większym optymizmem i nadzieją, a na pewno się nie zawieszysz. Wskazane jest jednak czynne działanie, a nie pozostawianie spraw ich własnemu tokowi i losowi. Wiele może Ci pomóc przyjazna osoba spod znaku Wagi, ale mimo wszystko polegaj głównie na sobie. Unikaj Skorpiona. Dniem sprzyjającym Twoim planom będzie sobota. Cyfrą 5. KOZIOROZEC.

Niespodziewany na wrót dawnych i zdawałoby się przez brzmiałych uczuć pojawi się nagle, jak ciepłe słońce, w wiosennej szaradzie. Możesz wykorzystac ku obopolnemu zadowoleniu tę wielką szansę, ale nie zawadzi zadawac rozważności i rozsądek! Na Strzelca zawsze i wszędzie może zesz liczyć! Stosuj się do jego rad, są szczerze i co ważne! właściwe. Mimo nawału spraw osobistych nie zaniebuj się w pracy! Unikaj Blizniąt. Dniem bardzo dla Ciebie pomysłnym może okazać się niedziela. Twoją cyfrą 7.

WODNIK

Wydarzenia się będą przeplatać, po nader pomyślnych mogą nastąpić przykre, po oczekiwanych niespodziewane. Zachowanie spokoju i równowagi w tym galimatiasie nie będzie łatwe, ale jest konieczne. Bardziej poważnie podchodź do obowiązków zawodowych! Nie zapomnij o rozrywkach kulturowych. Osoba płci przeciwnej spod znaku Ryb nadal Ci sprzyja, pamiętaj o tym! Unikaj natomiast Blizniąt. Dniem sprzyjającym będzie sobota. Twoją cyfrą 3.

RYBY

Tydzien zapowiada się początkowo monotony i nawet nudny, niby szary. listopadowy dzień. Potem jednak może się wydarzyć coś nieprzewidzianego, jak grom z jasnego nieba. Będziesz musiał dzielnie stawic czoła tej niespodziance i zachowac równowagę, bowiem skonczyć się ona może albo bardzo szczęśliwie, albo czegoś Ci nie życzy! dość mizerne. Bardzo przydatna może okazać się pomoc i przyjaźń osoby płci przeciwnej spod znaku Lwa. Unikaj Blizniąt. Dniem pomysłnym będzie wtorek. Twoją cyfrą 8.

SPORT

Pożegnanie
mistrza

Larry Holmes odchodzi. Jego pożegnania z ringiem nie nastąpiło jednak w pełni chwały. Szesc miesięcy temu niepokonany w 49 pojedynkach pięściarz przegrał swój mistrzowski tytuł na rzecz Michaela Spinksa. Ostatniej soboty próbował go odzyskać. Był bardzo blisko swego celu. Stoczył wyrównany pojedynek ze Spinksem w oczach wielu zwycięski. Tym razem na drodze do zwycięstwa Holmes'a stanęli sędziowie punktowi, którzy zdecydowali iż zwyciężył Spinks. Swą nie słuszną decyzją w odczuciu Holmes'a wyprowadzili go z równowagi psychicznej. Stary mistrz płakał jak bobr nad swoją krzywdą. Zegnamy więc Holmes'a i na pewno pozostanie on nam w pamięci jako wspaniały bokser, który pokonał Muhammada Ali. Kena Nortona był nie zwyciężonym przez ponad siedem ostatnich lat. Holmes był na pewno bokserem wybitniejszym niż Ali. Skromniejszym. Ali był mistrzem autoreklamy, stąd jego sława. Holmes swą wyszosc udo wadniał na ringu, nie w publicznym przemówieniu. Zabrakło mu odrobiny szczęścia na samym koncu kariery, aby sławą dorównał legendarnemu Joe Louisowi.

A co słysząc na krajowych ringach? Sytuację przedstawia Jan Wojdyga z PS.

W zakopińskim COS miała dwutygodniowe zgrupowanie osemka naszych pięściarzy przygotowujących się do startu w majowych mistrzostwach świata w Reno (USA). Mirosław Klis (w kogucia), Tomasz Nowak (w piórkowa), Krzysztof Kosedowski (w lekka), Dariusz Czernij (w lekkopolska), Henryk Petrich (w srednia), Stanisław Łakomec (w polciężka), Wiesław Dyla (w ciężka) i Janusz Zarenkiewicz (w super ciężka).

- Czy w pełni zrealizował pan program zajęć przewidziany na to zgrupowanie?

pytamy trenera reprezentacji Andrzeja GMITRUKA

Całkowicie! Zgodnie z planem pierwszy tydzień po gdąskich mistrzostwach Polski poświęciliśmy na regenerację sił, natomiast w drugim tygodniu intensywnie pracowaliśmy głównie nad wytrzymałością, szybkością i dynamiką. Ponadto z osemką zawodników wytypowanych do Reno przerabialiśmy też pewne elementy techniki pięściarskiej. Najważniejsze ze wszystkich kandydaci na mistrzostwa świata poważnie traktują swoje obowiązki, ćwicząc na pełnych obrotach. W pracy z kadrowcami pomagają mi tu trzej trenerzy: Wiesław Rudkowski, który wyjedzie ze mną do Meksyku i USA oraz Mieczysław Massier i Jerzy Baraniecki.

Podobno w Zakopanem kadrowicze zostali poddani sprawdzianom wytrzymałościowym. Czy jest pan zadowolony z ich wyników?

Owszem. Dodam, że z amerykańskiej osemki najlepiej zaprezentował się Stanisław Łakomec, a w dalszej kolejności Henryk Petrich i Krzysztof Kosedowski.

Ciągle uważam, że kilku zawodników otrzymało nominacje do Reno nieco na kredyt. Mam tu na myśli obsadę kategorii koguciej, lekkopolskiej, polciężkiej i ciężkiej.

Jestem innego zdania, chociaż zdaję sobie sprawę, że na mistrzostwach świata większości naszych reprezentantów będzie szalenie trudno przebiec się do strefy medalowej. Za dwa lata igrzyska olimpijskie w Seulu. Aby mieć iskrę nadziei na osiągnięcie tam jakichś sukcesów, musimy uczestniczyć także w imprezach typu mistrzostw świata, ale nie aż tak skromną grupą, jak pan sugeruje.

- Niejednokrotnie w swoich wypowiedziach podkreślał pan z naciskiem, że ist-

niejący obecnie model organizacyjny naszego boksu nie pozwala opracować rozsądnego programu dla reprezentacji na miarę naszych ambicji.

Zgadza się. Wyrznie przeszkadzają mi w tym chociażby rozgrywki ligowe. Przecież ekstraklasa, złożona z osmiu drużyn, zabiera w roku aż 14 terminów i w tej sytuacji trudno pokusić się o ułożenie sensownego kalendarza międzynarodowych startów czołowych pięściarzy, które poprzedziłyby ich występy w najważniejszych turniejach typu mistrzostw Europy, świata czy igrzysk olimpijskich. Jeśli chcemy odnosić w przyszłości sukcesy na arenie międzynarodowej, musi do końca się w krajowym pięściarstwie zmienić model organizacyjny, a także systemu finansowego. Doszło do paradoksu, że wielu czołowych zawodników, uwiło sobie w klubach wygodne gniazdko i nastawiając się na zdobywanie ligowych punktów, zupełnie nie kwapi się włączyć do twardej pracy w kadrze. To się musi zmienić.

- Po raz pierwszy od mistrzostw świata w Monachium (1982) zjawia się w Reno w komplecie światowa czołówka. Obok uznanych potęg Kuby ZSRR i USA oraz silnych zespołów NRD i Bułgarii występują świetni zawodnicy z wielu krajów azjatyckich, latynoskich i afrykańskich. Zapowiada się więc niesłychanie mocna konkurencja. Czy w bezpośredniej konfrontacji z nimi nasi pięściarze mogą w Reno coś zwojować?

Trener zawsze musi wierzyć w możliwość swoich podopiecznych. Kulminacyjnym punktem mistrzostw będzie oczywiście losowanie. Uważam, iż przy osiągnięciu najwyższej formy niektórych z nich mogą nawet zakwalifikować się do strefy medalowej. W imprezie o tak dużym ciężarze gatunkowym, wywalczenie przez nas chociażby jednego medalu uznałbym za sukces.

PODSŁUCHANE.
PODSŁUCHANE.

Jakże nieprzewidziane bywają rozstrzygnięcia sportowe. Na tym polega urok sportu, iż zdarzają się w nim przy padki niezwykle. Do takich niewątpliwie należał posąg klubu Zbigniewa Bonka za Juventusem. Szesc punktów straty po rundzie jesiennej i zrównanie się punktami na dwie kolejki przed koncem rozgrywek. W chwili, gdy wszyscy oczekiwali na triumf Romy w lidze, przyszła nie oczekiwana porażka 2:3 z ostatnim w tabeli zespołem Lecce. Gdyby Boniek wygrał dla Romy tytuł mistrza Włoch, miałby duże szanse zostać wybranym najlepszym piłkarzem Europy tego roku, a tak musi na szalę dorzucić swą dobrą postać w Meksyku.

W Toronto został otwarty ekskluzywny sklep sportowy. Można w nim znaleźć najlepszy na świecie sprzęt tenisowy. Nazywa się WTC, czyli World Tennis Centre. A kto sklep prowadzi? Za ladą można spotkać dobrze wszystkim znanych Grzegorza Latę i Janusza Dorosiewicza. Myślimy, iż mariaż jednego z najwybitniejszych piłkarzy świata z szarą eminencją tenisa, może być wcale udany. Obu panów przedstawialiśmy na naszych łamach, a całemu przedsięwzięciu życzymy sukcesu. Można się tylko cieszyć, iż nasi rodacy potrafią stworzyć najlepszy sklep tenisowy w Toronto. Dla zainteresowanych informacja, iż sklep WTC znajduje się po północnej stronie ulicy Bloor, między Runnymede a Keele.

Wiosna w polonijnym sporcie rozpoczęła się na dobre. Klub Cracovia, jak głosi ulotka, szeroko rozpowszechniona w kregach polonijnych oraz anonsie prasowe zorganizował Fundusz Olimpijski, którego celem jest pomoc sportowcom polskim w udziale w zimowej olimpiadzie 1988 roku w Calgary. W tym celu dnia 3 maja br. na zagłowcu Empire Sandy odbędzie się Bal Kapitański, podczas Rejsu Olimpijskiego. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, do tancerki ma przygrywać zespół Wojciecha Kaluzy, a wśród gości organizatorzy przewidują wiele sportowych sław. Niestrudzonym zęglarom klubu Cracovia pozostaje zyczyc stopy wody pod kilem.

Andrzej Zgutzynski, król strzelców ligi polskiej, w bieżącym sezonie kończy swą grę w Górniku Zabrze i sposobi się do wyjazdu za granicę.

Stefan Białas, były zawodnik Śląska Wrocław i Legii Warszawa, po ukończeniu szkoły trenerskiej we francuskiej miejscowości Vichy, likwiduje swe sprawy w tym kraju, by od nowego sezonu objąć posadę trenerską w Polsce.

Jeśli jesteśmy już przy sprawach naszych byłych graczy, warto może podać, iż Jerzy Gorgon, niegdyś znakomity obrońca 60-krotny reprezentant Polski, jest obecnie trenerem V ligowego klubu sportowego Bleu-Weiss St. Gallen w Szwajcarii.

Kibice z Polski nie będą mieli okazji zobaczyć Mundialu w Meksyku, na żywo. Koszt planowanej wycieczki 'Sport Tourist' o której onegdaj pisaliśmy, wynosi 1200 dolarów USA plus 150 tysięcy złotych. W związku z taką ceną zaproponowaną przez Meksyk, od organizacji wycieczki odstąpiono. Do Meksyku uda się tylko grupa dziennikarzy z kraju, w liczbie około 30 osób (wg słów red. nac. Piłki Nożnej Stefana Grzegorzycy). Jest to duża liczba osób akredytowanych z Polski. Według moich informacji, Kanada otrzymała jedynie dziesięć miejsc akredytacyjnych.

WIADOMOŚCI
AGENCYJNE

W Polsce gościli zuzłowcy Szwecji. W meczach z reprezentacją Polski padły następujące rezultaty: 55:53, 65:43, 73:35. Wszystkie mecze wygrali nasi zawodnicy.

Mistrzem Polski w koszykówce kobiet został zespół ŁKS Łódź, który w decydującym spotkaniu pokonał Śląsk Wrocław 78:71. Wrocławianki zajęły drugie miejsce. Trzecim został zespół Spójni Gdansk, po zwycięstwie nad czwartym Lechem 85:67 i 80:75.

W Warszawie odbył się 32. turniej o szablę Wołodyjowskiego. Zdecydowanie wygrali szermierze ZSRR. Polska zajęła w turnieju 3. miejsce.

Bardzo dobrze wypadli przygotowujący się do Wycigu Pokoju polscy kolarze podczas zawodów Loir et cher. Cztery pierwsze miejsca w szescioetce powce zajęli kolejno Stępniewski, Krawczyk, Wrona i Lesniewski.

Rafał Kubacki został podczas rozegranych w Rzymie mistrzostw Europy w judo złotym medalistą w wadze do 95 kg.

XV Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym przyniosły triumf młodoci. W granie pojedynczej mężczyzn zwyciężył 20-letni Szwed Joergen Persson.

W singlu kobiet wygrała 17-letnia Węgierka Csilla Batorfi, wschodząca gwiazda europejskiego ping-ponga.

Polacy zdobyli trzy medale. Największy sukces osiągnął Leszek Kucharski, Gdąszczanin, wystąpił w finale gry pojedynczej, po wcześniejszych znakomych pojedynkach. Nie dał rady Perssonowi, ale ich walka była ciekawa. Try-

mała w napięciu. Dwa brązowe medale zdobyli Andrzej Grubba w singlu i męska drużyna, w której oprócz dwóch asów występował Stefan Dryszel i Andrzej Jakubowicz.

HOKEJ

W Moskwie trwają mistrzostwa świata grupy A. Oto wyniki kolejnych spotkań:

Kanada - USA	4-2
ZSRR - Czechosłowacja	4-2
Szwecja - Polska	12-3
Finlandia - RFN	10-1
ZSRR - Kanada	4-0
Czechosłowacja - USA	5-2
Finlandia - Polska	4-2
Szwecja - RFN	4-2
Kanada - Polska	8-3
Finlandia - Czechosłowacja	1-1
ZSRR - RFN	4-1
Szwecja - USA	5-2
RFN - Polska	4-1
Szwecja - Finlandia	4-4

Dotarły do nas szczegóły sensacyjnego występu Polaków przeciwko Czechosłowacji. Polska wygrała ten mecz 2:1.

POLSKA - CSRS 2:1 (0:0 1:0 1:1)
Bramki: Polska - Christ 2 (38, 44); CSRS - Rosol (50).

Polska: Kukla, Synowiec, Gruth, Stebnicki, Pawlik, Podsiadło, Szopinski, Kądziołka, Pytel, Morawiecki, Zaba, Świątek, Cholewa, Jachna. Stopczyk, Kwasigroch, Sikorski, Christ, Stebnicki, Kary 4 min. Zatriumfowała niezwykle mądra taktyka Polaków i jej wykonanie. Agresywna, dokładna gra we własnej tercji i szukanie szansy w kontrach przeprowadzanych z reguły przez dwóch napastników. Bo trzeci grał zawsze nieco z tyłu. To była jedna, jedyna szansa Polacy, zablokował grę i do 38 min. stan meczu 0:0. Wowczas Christ otrzymał dokładne podanie od Sikorskiego i objeśliśmy prowadzenie 4 minuty po rozpoczęciu ostatniej tercji, było już 2:0. Christ zasugerował podanie do partnera, ale nie podał, lecz sam bardzo mocno strzelił.

Teraz dopiero się zaczęło. Zespół CSRS rzucił wszystkie siły do odrabiania strat. Peter Rosol (50 min.) wykorzystał błąd naszej obrony i zwycięstwo zawisło na włosku. Nasi byli już na ostatnich nogach, ciężko oddychali. A gdy docho dzilo do gorących sytuacji, na miejscu zawsze znajdował się Franciszek Kukla, którego postawę w całym meczu można określić jednym tylko słowem: fenomenalna. 33-letni bramkarz Polonii Bytom bronil wszystko, nurkował wśród rozpadzonych rywali, pewnie chwytal atomowe strzały Czechosłowaków.

Trwają także finały Pucharu Stanley'a. Liga NHL podzielona jest na dwie konferencje, zaś każda z nich składa się z dwóch division. I tak w Campbell Conference w finale Norris Division Toronto Maple Leafs - St. Louis Blues 1-6 i 3:0 (mecze odbyły się w St. Louis). W finale Smythe Division Edmonton Oilers - Calgary Flames 1-4 i 6-5 (mecze odbyły się w Edmonton).

w Wales Conference w finale Patrick Division New York Ranger - Washington Capitals 4-3 i 1-8 (mecze odbyły się w Waszyngtonie) oraz 3:6 (w Nowym Jorku).

w finale Adams Division Hartford Whalers - Montreal Canadiens 4-1 i 1:3 (mecze odbyły się w Montrealu) oraz 1-4 (w Hartford).

Tytuł mistrza division zdobędzie zwycięzca większości pojedynków z serii siedmiu spotkań. Mistrzowie division spotkają się w kolejnych meczach o tytuł mistrza conference, zaś ci rozegrają koncową serię meczów o Puchar Stanley'a.

SPORT

28 kolejka

GKS Kat Lech	0 0
Bałtyk ŁKS	1 0
Stal Śląsk	3 2
Zagłębie L Gornik Wb	2 1
Ruch Motor	0 1
Pogon Zagłębie S	5 0
Legia Lechia	2 0
Widzew Gornik Z	0-1

29 kolejka

Lechia Widzew	1 1
Zagłębie S Legia	1 0
Motor Pogon	4 2
Gornik Wb Ruch	1 2
Śląsk Zagłębie L	0 0
ŁKS Stal	1 0
GKS Kat Bałtyk	3 4
Lech Gornik Z	0-1

TABELA

	Punkty	Bramki
1 Gornik Zabrze	44	69 17
2 Legia Warszawa	41	54 28
3 Widzew Łódź	40	39 24
4 Lech Poznań	35	35 28
5 GKS Katowice	31	46-44
6 Śląsk Wrocław	29	37 33
7 ŁKS Łódź	28	36 34
8 Gornik Wałbrzych	28	38 48
9 Pogon Szczecin	27	42 41
10 Ruch Chorzów	26	32 37
11 Lechia Gdansk	24	23 34
12 Motor Lublin	24	32 46
13 Stal Mielec	23	24 32
14 Zagłębie Lubin	23	20 32
15 Bałtyk Gdynia	22	27 46
16 Zagłębie Sosnowiec	19	23 53

Stoją od lewej Cebrał, Dankowski, Urban, Komornicki, Ossowski i Majka. W dolnym rzędzie Gunia, Zgutczyński, Matysik, Kostrzewa i Iwan

Drugi raz z rzędu piłkarze Gornika Zabrze zostali mistrzami Polski! Rozstrzygnięcie nastąpiło w przedostatniej kolejce rundy wiosennej. Porazka Legii 0:1 ze spadkowiczem Zagłębiem w Sosnowcu z równoczesnym zwycięstwem Gornika takim samym rezultatem w Poznaniu utworzyło drogę Zabrzańcom na mistrzowski tron. Gratulacje więc dla Zabrzań i ich trenera Huberta Kostki!

O ile sytuacja na gorze tabeli została wyjasniona o tyle drugi spadkowicz obok Zagłębia Sosnowiec nie jest jeszcze znany. O wszystkim zdecyduje ostatnia kolejka.

Najmniej szans na utrzymanie się w lidze ma Bałtyk Gdynia. Będzie on podejmował w ostatniej kolejce poznański Lech. Zagłębie Lubin też będzie grał u siebie z ŁKS Łódź. Zasadniczo Stal goscie będzie w Mielcu. GKS Katowice. Jest bardzo prawdopodobne, iż zespoły te u siebie nie przegrają i zachowany zostanie w dół tabeli status quo. Wracając do sprawy tytułu mistrzowskiego, trzeba podkreślić, iż Legia nie potrafiła na finiszu rozgrywek się zmobilizować. Porazka w Sosnowcu przekreśla opinię o tym zespole jako o już markowej drużynie. Na tle Legii bardzo ładnie wypadł Gornik Zabrze. Zwycięstwa w Łodzi z Widzewem i w Poznaniu z Lechem świadczą o klasie zespołu (S).

GÓRNIK ZABRZE MISTRZEM POLSKI!



POLONIA CUP

Polonia Cup czyli Puchar Polonii tak będzie się nazywał turniej piłkarski zorganizowany dzięki pomocy Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza. Już dziś można podać, iż mecze odbędą się na pięknym stadionie w parku Centennial. Udział wezmą kluby K S Lato Falcons, Polonia Hamilton i Cosmopolitans.

Na boisku będą mieli okazję przybliżyć kibicom piłki nożnej znakiem czterech drużyn wśród których występują Polacy: Rzeszy Janusz Zmijewski, Jerzy Jagiello, Jerzy Patola i wielu innych. Polonia Cup odbędzie się dnia 18 maja (niedziela). Blizsze szczegóły zostaną zamieszczone w najbliższym czasie.

Największe zainteresowanie wzbudziło spotkanie Polonii Hamilton z K S Lato, które odbyło się na boisku przy ul. Glendale w Toronto.

K S LATO POLONIA Hamilton 1 4 (1 0)
K S LATO Botzeta K Trochanowski, Lubanski, Markieta, Soubis, Nowak, Ch Emerling, Kaczmarek, Partyka, Marcon, Switkowski, oraz R Trochanowski, Zakitanski, Kacpura, M Emerling.
POLONIA St Kielec Minkiewicz, K Golen, Bodura, Szymalski, Lato, R Golen, Rzesny, Misiak, M Kielec, Jagiello, rez Kuznowicz.
Bramki Lato (2), Misiak, M Kielec.
 Do przerwy gra była bardziej wyrównana. Młodzi zawodnicy klubu Lato znaleźli nawet drogę do bramki piłkarzy Polonii. Bardzo dobrze w spotkaniu grał bramkarz Botzeta, który obronił wiele trudnych strzałów. Drużyna K S Lato włożyła w mecz wiele serca i ambicji. Jest to młody zespół, ale ustępowała starszemu zawodnikom z Polonii pod względem technicznym i taktycznym.

W zespole Polonii bardzo dobry mecz za grał weteran polskich boisk Marian Kielec dla wielu kibiców z kraju pamiętny strzelec z Pogoni Szczecin Kielec wyróżnił się pomysłowścią i techniką. Równie bardzo dobrze grał Grzegorz Lato, strzelec dwóch bramek. W zespole K S obok bramkarza bardzo dobrze zagrał stoper Jan Lubanski, były obrońca ŁKS Łódź, który dyrygował młodszymi kolegami.

Drugie spotkanie odbyło się na boisku przy ul. Martin Grove Falcons podejmował Cosmopolitans.

FALCONS COSMOPOLITANS 3 1
FALCONS St Majcher, Rygiel, Jasiólek, de Santos, Czarnecki, Bromirski, Matas, Kajzer, J Majcher, Polanski, Zelichowski, rez Sadowski.
COSMOPOLITANS z Polaków wystąpił bracia Jan i Piotr Busza, Józefiak i nizej podpisany.

Mecz toczył się cały czas pod dyktando drużyny Falcons, która podobnie jak Cosmopolitans wystąpiła osłabiona. Za brakło na boisku weterana Janusza Zmijewskiego. Najlepszymi wśród Falcons byli Józef Majcher i Matas. W Cosmopolitans jedynie Jan Busza próbował rozzerwać obronę przeciwnika, ale nie miał wsparcia ani w ataku ani w pomocy. W bramce Falcons wystąpił Stanisław Majcher, pamiętny bramkarz Stali Rzeszów.

Opr. SKRZYDŁOWY

K S LATO
 Klub Sportowy LATO zawiadamia, iż ogłasza nabór zawodników do sekcji piłki nożnej. Młodzi piłkarze mogą zgłaszać się telefonicznie 624-6799 i prosić Stefana.

ECHA 27 KOLEJKI

LECHIA Gdańsk - POGON Szczecin 2 1

Dla gospodarzy mecz z Pogonią był ostatnią szansą zdobycia punktów i od dałena widma degradacji.

Dlatego od pierwszego gwizdka gdańszczanie rzucili się do desperackich ataków za wszelką cenę starając się objąć prowadzenie.

Bramki: Lechia Kaminski 40 (karny), Pekala 53, Pogon Lesniak 23. Widzów 10 000.

LECHIA Stawarz, Grembocki, Szewczyk, Salach, Oblewski, Łazarek, Wojtowicz (46 Wojciechowski), Pekala, Kaminski, Nowicki, Ługowski (70 Miller), Pogon: Szczech, Miazek, Makowski, Sokolowski, Urbanowicz, Kuras, Kensis, Benesz, Ostrowski (72 Wojski), Hawrylewicz, Lesniak. Zolta kartka: Łazarek (Lechia).

ŁKS Łódź - GKS Katowice 1:2

Efektorem większego zdecydowania gości były dwa gole Furtoke. Honorowego gola dla ŁKS zdobył R Robakiewicz.

Z kadrowiczów zdecydowanie wyróżnił się Furtok, który był najlepszym graczem na boisku.

Bramki: ŁKS R Robakiewicz 78, GKS Furtok 66 i 76 (karny). Widzów 4 000.

ŁKS / Robakiewicz, Bendkowski, Wesolowski, Wenclewski, Rozyczki, Chojnacki, Więtek (69 Klimas), Kruszankin, Zober (58 Gierak), Baran, R Robakiewicz.

GKS Sek, Nazimek, Zapaj, Piekarczyk, Kapias, Biegun, Morcinek, Krzyżos (88 Lesiak), Łuczak, Furtok, Koniarek.

ZAGŁĘBIE Sosnowiec - RUCH Chorzów 1:0

W meczu dwóch najsłabszych drużyn rundy rewanżowej trudno było liczyć na ośmiewające widowisko i rzeczywiście piłkarze nie zaskoczyli na plus kibiców.

Bramka: Hamerlik 68. Widzów 1 000.

ZAGŁĘBIE Bobrowicz, Kowalski, Kotarwa, Gorogon, Plich, Krawiec, Tochel, Sączek, Hamerlik, Cbiad, Rytek.

RUCH Jójko, Fornalik, Waleczek, Walot (59 Pałka), Fornalik, Waleczek, Bak, Jaworski, Szewczyk, Warszcha, Kornas (73 Nowak).

GORNIK Wałbrzych - STAL Mielec 0:0

Gospodarze starali się zdobyć gola i podtrzymać serię zwycięstw, ale razili słabą skutecznością. Mielczanie nastawili

się na grę obronną, desygnowali do przodu parę Lizonczyka i Filipczaka. Widzów 3 000.

GORNIK Grzywacz, Małachowski, Majewski, Dolny, Spaczynski, Ciołek, Kowalik, Sobczyk (77 Przybysz), Truszczyński, Kosowski, Smetanski (77 Milewski).

STAL Wojdyga, Duchnowski, Bedrli, Łukasik, Fedoruk, Porębný, Urbanek, Gruszczyński (67 Barnak), Czachowski (88 Sitowski), Lizonczyk, Filipczak.

LECH Poznań - WIDZEW Łódź 1 1

Słabo bardzo zagrał Okonski. Widac wyraźnie, że temu graczowi na niczym już nie zależy i całkowicie bumeluje na boisku. Pozytek z jego obecności zaden a co bardziej nerwowi kibice mogą się do chrapać zawału.

Bramki: Lech Kruszczyński 75, Widzew Świętek 21. Widzów 8 000.

LECH Jankowski, Pawlak, Łukasik (53 Czerniński), Jakóbczewicz, Rzepka, Niewiadomski, Romke (32 Kruszczyński), Rybak, Partynski, Pacholski, Okonski, WIDZEW Bolesta, Walczak, Wojcicki, Przybysz, Świętek, Kajrys, Jaworski, Dżuba, Wraga, Leszczyk, Smolarek.

Zolta kartka: Smolarek (Widzew).

ŚLĄSK Wrocław - BAŁTYK Gdynia 4.0

Wrocławianie grali swobodnie i szybko. Poczynaniami kolegów świetnie dyrygował Rudy, idealnie rozdzielając piłki. Od początku wojskowi osiągnęli wyrazną przewagę.

Bramki: Prusik 36 i 58, Stelmach 23, Krol 85 (z karnego). Widzów 5 000.

ŚLĄSK Jedynak, Teodorowski, Krol, Ora, Machaj, Mandziejewicz, Tarasiewicz, Rudy, Prusik, Stelmach (46 Mikołajewicz), Socha (84 Nocko).

BAŁTYK Czerniewski (32 Stencel), Sieracki, Carowski, Corzech, Jaskulski, Kotas, Rzepka, Witowski (40 Przygodzki), Wisniewski, Kaluzny, Kunicki.

Zolta kartka: Kotas (Bałtyk).

MOTOR Lublin - ZAGŁĘBIE Lubin 0 0

Leszek Iwanicki, kapitan lubelskiej ekipy, denastki zagrał tak jakby właśnie za pomniał, na czym polega ta najpiękniejsza z gier. Niccelnie podawał, bardzo wolno rozgrywał, strzelał panu Bogu w okno, słowem starał się przekonać wszystkich, że tytuł krola strzelców sezonu 84/85 dostał na skutek protekcji sił nadprzyrodzonych. Widzów 4 000.

MOTOR Opolski, Fluta, Boguszewski, Bartoszewski, Czanka, Góra, Iwanicki (63 Szczepanski), Jasana, Łatka, Kudya, Gładysiewicz (80 Zuchnik).

ZAGŁĘBIE L Koszarski, Mądrachowski, Budka, Kujawa, Pietrzykowski, Turkowski, Kowalski (83 Krolowski), Piak, Kubot, Stelmasiak, Kurant, Zolta kartki: Kubot, Kurant (Zagłębie Lubin).

GÓRNIK Zabrze - LEGIA Warszawa 3-0

Gornik był lepszy we wszystkich liniach. Zabrzańcie grali z większym rozmachem, szybciej natomiast Legia za wodła. Wojskowi ani razu nie strzelili na bramkę Wandzika. Najbardziej podobali się Matysik w Gorniku, natomiast w Legii Karas i Kubicki. Odnalazł się Urban.

Bramki: Urban 54 i 79 oraz Majka 13. Widzów 30 000.

GORNIK Wandzik, Gunia, Dankowski, Matysik, Kostrzewa, Majka, Komornicki, Urban, Zgutczyński, Iwan (42 Cyron), Pałasz (85 Klemenz).

LEGIA Kazmiercki, Kubicki, A Sikorski (64 Buda), Gawara, Wdowczyk, Kaczmarek, Karas, Buncoł, W Sikorski, Dzekanowski, Arcusz (43 Arasz, Kiewicz).

Zolta kartki: Cyron (Gornik) oraz Arcusz, Buncoł, Karas (Legia).

GRZEGORZ LATO



FOTO SKRZYDŁOWY

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

PREZENTUJE
**WIOSENNA, WIELKA
WYPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW**

przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu

8,7%

na niektóre samochody

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę Polecam tanie ubezpieczenia uwzględniające zagraniczne prawo jazdy Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktos może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757 podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College Str)



JEDEN Z NAJELEGANTSZYCH
LOKALI W TORONTO

KOBI'S

ZAPRASZA NA GRAND OPENING
18 i 19 KWIETNIA

Kolacja składająca się z pięciu dan oraz dancing
\$ 39 95 od pary

Po rezerwacji proszę dzwonić

TEL 621-6050 lub 621-6074

195 The West Mall, Toronto (między Bloor i Dundas)
M9C 5K1

CINE MATIC



VIDEO FILMY
NA WSZELKIE OKAZJE

JANUSZ PIETRUS tanio wykonuje
wysokiej jakości video filmy.
Najlepszy sposób na zachowanie
niepowtarzalnych chwil.
DZWOŃ 743-8142

KOMUNIKAT
Odczyt pt **POLITYKA NUKLEARNIA STANOW ZJEDNOCZONYCH** wygłosi mgr Bask-Mostwin z Komisji Planowania Studium Południowo Amerykańskiego do spraw Polskich, były wysłannik Rządu Polskiego w Londynie do Kraju w czasie II wojny światowej Odczyt odbędzie się w sobotę 10 maja o g 7 30 wiecz w dolnej sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave
Wolne datki - przeznaczone na fundusz Sw A Boboli na pomoc rodakom w ZSRR
Serdecznie zapraszamy
Polish Canadian Action Group

KOMIS

139 Roncesvalles Ave.,

TEL 534-9362

Posiadamy w dużym wyborze

● wyroby rękodzielniczo artystyczne
● obrazy olejne ● bursztyny i wyroby ze srebra ● kostiumy ludowe dla grup artystycznych jak bluzki haftowane, spodnice kapelusze góralskie ciupagi kierzce i kompletne stroje krajkowskie ● oraz przyjmujemy zamówienia ● kosmetyki i kremy polskie ● zioła polskie duży wybór ● trepki skorzane do użytku dziennego i bambosze futrzane
Prowadzimy sprzedaż wysyłkową na zamówienie

PRZYJMUJEMY W KOMIS
RÓŻNE ARTYKUŁY

A.B. VIDEO-LUX

Filmowanie wesel, komunii, urodzin itp oraz gości z Polski na kasecie tutejszej i do Polski

Także filmy fabularne z Polski
TEL 278-5684

Spozza Toronto - do 250 km

RENOWACJE MIESZKAN, malowanie, tapetowanie Plaster

Prace wewnętrzne i zewnętrzne 15 lat doświadczenia zawodowego

ANDRZEJ, tel 265-5138
178 190

POSZUKIWANIA

Inż Jan Toporowski, absolwent Wydz Elektrycznego w Lublinie poszukiwany Inż M Bornet, 253 St Clements Av, Toronto M4R 1H3, (416) 485-4388

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

FINANCIAL PLANNING - UBEZPIECZENIA

- Life Insurance - na życie ● Disability - chorobowe
- Mortgage - hipoteczne ● Business - handlowe
- RRSP, Annuity - emerytury

SOLIDNIE, TANIO I SZYBKO

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Andrzej Krysiak

TEL Biuro 226-6515, dom 247-8326

180-191

św. Stanisława i św. Kazimierza

CREDIT UNION

PROGRAM 60 +

Oferuje osobom w wieku lat 60 i powyżej szereg ulg i udogodnień

- Bezpłatne operacje na kontach czekowych
- Wolne od opłat uiszczanie należności w ramach płatności świadczeń (światła woda etc)
- Bezpłatne czek Credit Union (tzw Bank Drafts) oraz Money Order

A także

- 0 5% wyższą stopę procentową na kontach oszczędnościowych srebrnych i dziennych

Pytaj o program 60 we wszystkich oddziałach naszej Credit Union

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181
12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor Str W
tel 236 1225
4260 Cawthra Rd
tel 848-4303



MATRYMONIALNE

40-letni Portugalczyk posiadający obywatelstwo kanadyjskie i dosc pokazny wkład w interesie obywatelstwa pragnie poznać Polkę do lat 38 posiadającą pogodny charakter i podobne zainteresowania TEL 792 3963
Proszc Noribala

Biurow Matrymonialne SUNSHINE

Panie, panowie - składajcie swoje oferty Nasze usługi są bardzo popularne wśród samotnych osób w całej Kanadzie Duży wybór ofert z Polski Bezpłatne fotokatalogi i informatory

PISZCIE DO NAS
Box 339, Station D, Scarborough,
Ontario, M1R 5B8

POLSKIE PROGRAMY

"PANI JADWIGA"

Soboty od godz 1 2 po poł CHWO fala AM 1250 Oakville

PROGRAM TELEWIZYJNY "TELEPOLONICA"

- Montreal, Quebec
CF CABLE TV pozycja 25 we srody g 11 00 i w niedziele g 18 00
CABLE VISION NATIONALE - VIDEOTRON pozycja 24 w po
medziarki g 8 00 we wtorki g 6 00 we srody, g 19 30, w piatki
g 18 30 w nocze ze soboty na niedziele, g 2 00
Korespondencja na adres STEP, 375 Claremont, Westmount, Que
H3Z 2P5

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY

Niedziele od godz 6 do 7 wiecz CKWR fala FM 98 7 Kitchener Koncert zyczen polskie piosenki i prelekcja ks Korneliana Jan Zuk Kitchener (519) 579 3615

POLSKA FALA

Soboty od 2 4 po poł CFMB Radio Montreal 35 York St Westmount Montreal Que H3Z 2Z5 Tel (514) 483 2362

"BIAŁY ORZEŁ"

Niedziele od godz 5 30 6 30 wiecz Na fali 620 AM CFCL Timmins Pawel Rycay 340 Ross E Tel (705) 264 8765

POLISH HOUR

Niedziele 8 rano na fali CISD FM fala 94 Polski program radiowy w Thunder Bay

KORPANTY'S POLONIA

Od poniedziałku do piątku włącznie od godz 1 2 po poł Fala 1270 Buffalo Tel 892 4267

NOWE ZYCIE W CHRYSZUSIE

Soboty od godz 3 do 6 wiecz CKER fala 1480 Wiadomości z Polski i ze swiata piosenki ciekawoski R Makowski i F Zalewski 9316 67th Ave Edmonton Alta T6E 0N5

POLSKI PROGRAM RADIOWY W VANCOUVER

Niedziele od godz 2 30 do 3 30 CJVB fala 1470 Wiadomości z Polski Kanady i swiata komentarze wywiady ogłoszenia i komunikaty polonijne koncert zyczen oraz ogłoszenia handlowe Jerzy Kusmider P O Box 58262 Stan L Vancouver B C V2P 6E3 Tel (604) 327 6892

PROGRAM TELEWIZYJNY "POLONIA REVIEW"

Na terenie całego Toronto w kazdy piątek o godz 9 3 wiecz w dzielnic Parkdale srody 7 wiecz piatki 9 30 i soboty 3 30 Jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski ciekawych ludzi informacje o waznych do tyczących Polonii sprawach

PROGRAM RADIOWY

"ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi KAROLINA KESIK

W programie koncert zyczen, wiadomości polonijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich 637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

POSZUKUJĘ pracy na weekendy Toronto
TEL 924 3143 po godz 18
181-184

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu
Mississauga okolica Dundas i Erndale Station
TEL 848 5340
183-185

WYKONUJĘ prace malarskie i wykończenie wnętrz
TEL 438 7323
183-184

CHĘTNIE zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu
Jane i Finch TEL 638 1996
183-185

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu (3-6 lat)
okolica Kipling i Lakeshore TEL 255-4174
183-185

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu
Downsview Jane i Finch TEL 633-6848
183-186

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek pracy najchętniej w
budownictwie TEL 531 1478 Marian
184-186

WYKWALIFIKOWANI krawcy poszukują pracy
TEL 848 0051
184-186

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu w Scar
borough okolice Eglinton i McCowan
TEL 439-0354
184-186

SZUKAM osoby, który przetłumaczy trudny filozoficzny tekst z polskiego na angielski (Dzwon collect)
(519) 578 - 1875
181-183

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu z za
mieszkaniem na miejscu pilnie
TEL 223 9901
181-183

SZUKAM pana do pracy na farmie w Grimsby od
1 czerwca do końca września Od 5 dol na godzinę
wzwyż TEL (416) 945-0930
184-186

POTRZEBNA dochodząca pani do dzieci i lekkiej
pracy domowej TEL 251-4258
184-186

POTRZEBNA kobieta do pracy domo
wej niepaląca mieszkanie na miejscu
Toronto - Willowdale tel 223-1640
183

TORONTO potrzebna odpowiedzialna pani do
opieki nad trojgiem dzieci TEL 259-3176
182-184

ZAKŁAD chemiczny na północy Toronto po zu
kupię mężczyzn mających do wiadomości w ciekro
chemii TEL 251 5629 po 6 po poł proszę Etda
1982-1983

SUPERINTENDENT do budynku dla dorosłych o
109 apartamentach wymagana dobra znajomość
angielskiego i przygotowanie techniczne Dobre ws
nagrodzenie i dwa sypialniowe apartamenty w ton
tel 242 5383
181-182

POTRZEBNE osoby robzące na drutach Toronto
TEL 438 7654 Proszę Mariolę
182-185

POTRZEBNA kobieta do towarzystwa dla chorej
pani przebywającej w szpitalu na popołudniu To
ronto tel 651 7665 w godz 9 11 rano i 9 11 wiecz
181-183

ELEKTROTECHNICZY I ELEKTRONICY po
trzebni w Canadian Standards Association 178 Rex
dale Boulevard Toronto Konieczna znajomość
angielskiego w piśmie Zgłoszenia osobiste
TEL 747 4000
181-183

POTRZEBNI ludzie do zbierania robaków z okoli
cy Mississauga i Etobicoke Proszę George po an
glicku tel 766-8876
181-184

CHAMBERMAID wanted part or full time ready
job A little bit English 273 9788
182-184

POTRZEBNI pracownicy do zbierania robaków
Toronto tel 438 0871
xxx

Oferują prace

POTRZEBNY kierowca z własnym samochodem
part-time rejon Etobicoke Tel 233-5886
183-184

POTRZEBNA opiekunka do 5-miesięcznego dzie
cka Downsview Jane i Finch TEL 633-6848
183-184

POTRZEBNA pani do pracy domowej Raz w ty
godniu TEL 425-2442
184-186

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu z za
mieszkaniem na miejscu Bardzo pilnie
TEL 223 9907
184

TORONTO SZUKAJA PRACY
Młody posiadający samochód praktykę w pracach
remontowo budowlanych i innych zna podstawowy
angielski szuka pracy TEL 762-0591
184-185

POTRZEBNI pracownicy pomoc Superintenden
ta oraz tynkarz TEL 661-6670 Mrs Saunders po
angielsku
184-185

PANI zainteresowana pracą chałupniczą wymaga
jąca cierpliwości i małej inwestycji Proszę kiero
wac zgłoszenia Box 524 Toronto Station T
M4C 5L6
181-183

<p>LEKARZE</p> <p>Dr JANINA DUTKIEWICZ Family physician zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego 3095 Glen Erin Dr , suite 7 MISSISSAUGA TEL 828 - 0038</p>	<p>SPRZEDAŻ</p> <p>MASZYNA dziewiarska Brother z komputero wym programowaniem Cena \$ 1500 TEL 249 4815 181-184</p> <p>CORNER STORE good for take out groceries or club Low rent long lease Asking \$ 18 000 or nearest offere Phone LINA 763-3669 11 00 am 8 30 pm 181-183</p> <p>KUPIĘ używane rusztowanie murarskie na cały dom TEL (416) 431 0529 184-186</p>
<p>Dr BOGDAN PIETRASZEK rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy 190 FERN AVENUE naprzeciwko Credit Union TEL 532 - 4317 Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14 ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE 160-171</p>	<p>DENTURE THERAPY CLINIC JAN M WISNIEWSKI D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna 2337 Dundas St W , Toronto (Bloor Dundas Square Bldg) TEL (416) 533-8811 M6P 1W7</p>
<p>Dr. Teresa Wrzesińska Specjalista Ginekolog i Położnik 5025 Sherbooke St W pok 565 TEL. 481 - 1752 MONTREAL, QUE H6A 1S4 151-202</p>	<p>Dr V T BLOK GŁOWCZYŃSKA, MAŁOD OPTOMETRYSTA 2391 A Bloor St w (Junc Subw ty) TEL 766 - 5580</p>
<p>DR WALDEMAR KOZERAWSKI ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153</p>	<p>DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWINSKI D T z 25-letnim doświadczeniem 404 A Roncesvalles Ave , TORONTO (obok kin i Rivue) TEL 531 - 8545</p>

EIC

LECH W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant

Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki -
godz 12 - 7
Prosimy o telefoniczne
uzgadnianie wizyt

Biuo 192 Garden Ave.
TEL 588 - 1659

DIVORCE AID
K. BELDOWSKI
Rozwód \$ 155

TEL 226 - 0335

JULIA DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią
praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu

Udziały porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski m in
malżeństwa przez pełnomocnika rozwoły w Polsce
wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski no
tarialne kupna i sprzedaży domów gruntów i miesz
kan dźerzawy spadki i inne sprawy majątkowe w
Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów,
sprowadzanie krewnych i odwołania od odmowy wy
dania paszportów tłumaczenia dokumentów

Biuo Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto, Ont M6J 1E4

Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
Suite 1001, 110 Yonge Street,
Toronto, M5C 1V6
TEL 366 - 9464
Prywatny tel 960 - 5826

MIRROR IMAGE TRANSLATIONS
Jan Weinsberg
TLUMACZ PRZYSIĘGŁY
38 Putman Avenue,
OTTAWA, K1M 1Z2
TEL (613) 741 - 8680
172-183

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT - NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

Dr MARY DONNA PIETRASZEK
młoda polonijna lekarka otworzyła
nowy Gabinet Lekarski w budynku
Jane Bloor Centre 2 Jane St suite 203
TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St. Joseph's
Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd
(naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
149 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 5452

Wszystkie
J SOLARSKI S SAI APATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Pol
ski • Agencja Pekao • Wysyłka pa
czek i pieniędzy do Polski • Polska
kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika
• Urząd Pocztowy • Sprzedaż bile
tow

H M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd. W., Etobicoke, Ont M8V1M4

BARBARA KULIKOWSKA
doswiadczony pracownik w "Real Estate",
zamieszkała w Scarborough,
służy swoją fachową radą i doświadczeniem
w zakresie sprzedaży, kupna domów
i biznesów
**Z KAŻDYM PYTANIEM,
proszę zwracać się
Z PEŁNYM ZAUFANIEM**

TEL bus 259 - 9231 Res.. 265 - 6714

BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji
w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu
posiadłości w Burlington, Hamilton
i okolicach
Prosimy dzwonic
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę
TEL domowy (416) 632 - 8119
1259 Brant St., BURLINGTON, L7P 1X7

**RZETELNA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW**

H M T

EAGLE
REAL ESTATE LTD

3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna
prosimy dzwonic **TEL 259 - 9231**

- Roncesvalles Duży może być 2 rodzinny dochodowy dom 7 pokoi 4 sypialnie 2 kuchnie 2 la
zeczki Położony na spokojnej ulicy Doskonali lokalizacja i klimat Vicki Grvs tel 255 5707 259 9231
- Islington Lakeshore Duży murewiny dom z dwoma 2 sypialniowymi i jednym 1 sypialniowym
mieszkanem 3 łazienki Miesięczny dochód \$ 1400 Stanisław Dziwiniński tel 259 9231
- Mississauga 3 sypialniowy i 4 sypialniowy townhouse 10% wpłaty Czesław Sycula tel 259 9231
- Commercial 39 units w Kitchener \$ 80 tys dochodu po wydatkach Cen i wywoławczy 650 tys
Czesław Sycula tel 259 9231
- Lakeshore Kipling Triplex murewiny wolno stojący dwi 2 sypialniowe i jeden 1 sypialniowy +
den nowa kuchnia i łazienki W kompleksie bisen gym siłnia Wojtek Goliński tel 621 3087 259 9231

EVA Electronics
MIROSLAW STEFANSKI oferuje komputery

TEL. (416) 749 - 7728

IBM - PC - XT COMPATIBLE

- wysokiej jakości • obsługa w całej Kanadzie • ceny
nie do pobicia • fachowa porada na temat oprogramowania
(software)

Andrzej z Warszawy
MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu,
współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków
"PERMA"
zaprasza wszystkie Panie do
HIGH PARK BEAUTY SALON
1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)
TEL 535-6372 (bus), 767 - 41001 (res)
156-182

M.B.A. ZOFIA ADAMCZYK
SPECJALISTA W ZAKRESIE INCOME TAX
I FINANCIAL PLANNING Z WINNIPEGU
**ZAWIADAMIA SWOICH KLIENTÓW
O ZMIANIE MIEJSCA ZAMIESZKANIA
NA**

TORONTO, ONTARIO
4 - 149 ALDERCREST ROAD, M8A - 4J2
TEL (416) 255 - 7218
176-191

**INCOME TAX SERVICE,
FINANCIAL PLANNING**
M B A ZOFIA ADAMCZYK
TEL. TORONTO 255 - 7218
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych
i małych biznesów, według najnowszych przepisów
finansowych **Bezpłatne konsultacje i porady**
176-188

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368-4235

ONTARIO BREAD Co.Ltd.
178 Ossington Ave Toronto
TEL 532-4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY
CHLEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

**NEW CENTRAL MEAT
DELICATESSEN**
TEL 531-4861
323 Roncesvalles Ave
PIOTR MAZURKIEWICZ
Posiadamy smaczne wyroby
mięsne i wędliniarskie
wytwarzane według najstarszych
staropolskich przepisów, szynki,
boczki, balerony, kabanosy oraz
wiele innych artykułów
spożywczych importowanych
z Polski i Europy

Superior Sausage Co.
1004 DUNDAS ST W
TEL 531-8422
KONKURENCYJNE CENY!

WĘDZONE NA MIEJSCU
SŁYNNE NA CAŁE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
Szynki kabanosy wędliny mięsa
rozne delikatesy



ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakoscowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać
telefonicznie

2198 Bloor St W
TEL 766-1867

**QUALITY AUTO
SERVICE
BODY SHOP**
WOJTEK GRABOWSKI
Blacharstwo lakiernictwo
i wszelkie naprawy samochodów
SZYBKO SOLIDNIE
Zabezpieczenie antykorozyjne
931 A Weston Rd (koło Black Creek)
TEL 763-2618 warsztat
249-9791*dom
Czynny również w sobotę

ROWLAND MERCURY FORD

POZYCZKA 9 9 %

KLIMATYZACJA
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów
Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK
Toronto, 1800 O'Connor Dr
TEL 759-4422

CANADA'S LARGEST FORD CAR
DEALER

TOTAL FORD

- Duży wybór używanych
samochodów
- Dogodne pożyczki
- Samochody dostawcze i mikrobusy
- Otwarte w każdą sobotę oraz dwie
medziele w miesiącu
- Specjalne ogłoszenia w Toronto Star

DALSZE INFORMACJE

ROMAN GORSKI
TEL (416) 781-5531
2401 DUFFERIN STREET
(100 m na północ od Eglinton)

SAFETY

AUTO REPAIRS

WIESŁAW SOKOŁOWSKI
3005 Bloor St W, Etobicoke
TEL 231-6996

Swiadczymy usługi w zakresie **mechaniki
samochodowej** wszystkich marek oraz
wydajemy zaświadczenia potrzebne do
rejestracji samochodów

SZYBKO I SOLIDNIE

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ
zarabia wykwalifikowany spawacz
SWIADECTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI można uzyskać w
Institute of Technical Trades, który
szkoli specjalistów już 25 lat
• nowoczesne urządzenia • rysunek
techniczny • kursy dzienne wieczorowe
sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty
tygodniowe
734 KIPLING Ave TORONTO
TEL 255-2369
po godzinach TEL 536-0008
Informacji udziela
MARK NIEWIA DOMSKI

ADAM'S SHOE REPAIR
3096 Dundas St W (na zachod
od Quebec po prawej stronie)

TEL 767-5966

Solidnie szybko i fachowo wykonujemy
reparacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz
ręcznych toreb
Wymiana podszew obcasów suwaków i
uszczelnienie stali wchł • Poprawne dopasowanie
wysokości obcasu do skłonu obuwia • Związanie
i skracanie cholew • Odnawianie • Zmiana
koloru • Remonty i czyszczenie wstęgow
ze skórzanych i welur wchł • Specjalizujemy
się w reparaacji obuwia przyszwane dublowane
i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku
od godz 9 do 6 30,
sobota od 9 do 5

RENEWAL Construction and Renovation

Instalacje elektryczne renowacje łazienek
kuchni wkładanie kafelki
wykarczanie piwnic Bezpłatna wycena

TEL 249-5212 lub 742-1302

**SAVE-O-WAY
BIURO PODRÓŻY
I
PACZKI DO POLSKI**
Po rezerwacji i informacji proszę
dzwonić
(416) 532-3042, 532-3794
OVERSEAS SERVICES
331 Roncesvalles Ave, Toronto

MIRAPOL Air Transit Co.
TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO
Każdego wtorku i piątku
Superluksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagazy
Sezonowa obniżka kosztów
TELEFONUJ Tadeusz
275-7747 i 239-9411

PIAST

firma wysyłająca paczki
do Polski
zawiadamia o zmianie adresu
na
121 Roncesvalles Ave

Campanale

REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO I SPRZEDAZ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA, ONT
TEL 236-5854, d 232-2501

TP & ASSOCIATES Ltd
Niezależni specjaliści w zakresie ubezpie-
czeń (Life Insurance) R.R.S.P
oraz funduszy inwestycyjnych

Prosimy telefonować lub pisać wysłamy
bezpłatnie
FINANCIAL PLANNING REVIEW
ANDRZEJ SLEDZ
1 Yorkdale Rd Suite 406
TORONTO, Ont M6A 3A1
TEL 787-1612, d 624-5411

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
& INSURANCE BROKERS Ltd**
• KUPNO I SPRZEDAZ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNI — KRA-
DZIEŻY I INNE
171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-3506

**Fryzjerka z Wrocławia
"WIKTORIA"**
z wieloletnią praktyką w kraju
i za granicą, 3-krotna
zdobyczyni pierwszych miejsc
w międzynarodowych
i krajowych konkursach
fryzjerskich poleca
swe usługi po cenach
umarkowanych w zakładzie
IZYS Beauty Salon
16 Roncesvalles Ave, Toronto
TEL 532-1715

**POLSKA KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA**
POSIADA słowniki francusko-angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarnie młodzieżowe bajki
religijne karty świąteczne
MONTREAL P Q P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489-0396

JJ ELECTRONICS
naprawia
tania i solidnie
TV, STEREO, VIDEO,
MIKROKUCHNIE
Brampton
TEL 792-1272

ANDRE'S PHOTO
Zdjęcia ślubne, chrzty, portrety
dzieci i rodzinne
A SŁIWKA
233-6550
Niskie ceny, fachowa obsługa

APPLIANCE CLINIC CO
oferuje naprawę lodówek, pralek su-
szarek pieców elektrycznych i automa-
tycznych zmywarek do naczyń
• Zniżka dla rencistów • Gwarancja
na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu
• Dzwonić całą dobę
TEL TORONTO 261-7619
Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany

dermalone
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY
• Pielęgnacja twarzy rąk i stóp
• Usuwanie zbędnego owłosienia
• Specjalistyczna aparatura
• Jakoscowe kosmetyki
• Wizyty prosimy zamawiać
telefonicznie
2198 Bloor St W
TEL 766-1867

SPRING CARPET CLEANING
Czyszczenie dywanów
i mebli tapicerskich
**SPECJALNE OKAZYJNE
CENY PRZED ŚWIĘTAMI**
Pracę wykonują fachowcy,
Pełne gwarancje
Toronto, TEL 421-3960

BISTRO Jedna z najlepszych małych
restauracji w Toronto
(wł. gazetę Toronto Sun)
EUROPE
• Europejska atmosfera • Znakomite
miejsce na spotkanie • Cos na ząb
2390 Bloor West
Toronto, Ont M6S 1P5
TEL (416) 767-0848

**J P CONSTRUCTION
COMPANY**
GENERAL CONTRACTOR
WYKONUJEMY ROBOTY
BETONIARSKIE KŁADZENIE
ASFALTU PRACE MURARSKIE
I WYKOPY Instalujemy aluminiowe
okna i siting Wykona bezpłatna
Plany i zezwolenia wykonuje architekt
TEL 252-8492

**PRZEPROWADZKI
BLISKIE I DALEKIE**
oraz wszelkie przewozy towarów
Umarkowane ceny
Solidna i szybka obsługa
TORONTO, Tel 691-3161
JANUSZ 151 176

**M-C DAIRY co.Ltd.
PRODUCTS**
Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną śmietanę yogurt
fuslanek serwy białe i topione
**ZADAJCIE NASZYCH WYROBOW
W SWOICH SKLEPACH**
Godziny otwarcia: 7:00 do 4:00
212 Mavety St Tel 766-6711

**TOLA'S GIFT &
DELICATESSEN**
167 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario
TEL 534-2231 170-181

K O M I S
139 Roncesvalles Ave
TEL 534-9362
Posiadamy w dużym wyborze
• wyroby rzemiosła artystycznego i rę-
kodzielnicwa • kostiumy ludowe •
bogata galeria kryształów • bursztyny
bizuterię artystyczną srebro • polski
fajans z Włocławka i porcelanę
ZAPRASZAMY
DO NASZEGO SKLEPU
SZTUKI LUDOWEJ

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA & PETER**
2374 Bloor St W Toronto
TEL 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

- CZARTERY DO POLSKI!
 - oficjalny przedstawiciel PKO
 - przeloty czarterowe i indywidualne do wszystkich krajów świata
 - formalności paszportowe wizowe legalizacje
 - ubezpieczenia dla przybywających z wizytą 3 miesiące \$ 95 00
- Proszę zgłaszać się do naszej fachowej załogi

EMDRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 Roncesvalles Ave, TORONTO, ONT M6R 2L5
(naprzeciw Credit Union)
TEL 536-3554

**COPERNICUS
MEAT PRODUCTS**
79 Roncesvalles Ave
TEL 536-4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na
zyczenie Szynki boczki balerony kieł-
basy na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów ogorki kiszone
kapusze z beczki sędzie pierogi
T S PAKULSKI

**KARL'S BUTCHER
& GROCERY**
Właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-1622

**jolanta interiors
FIRMA**
specjalizująca się w architekturze wnętrz
udzieli Ci porady jak urządzać gustownie
i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom
Sprzedajemy nowoczesne zasłony okienne
i w VERTICAL HORIZONTAL
BLINDS po bardzo dogodnych cenach
Szeroki asortyment prezentów
na każdą okazję
2368 BLOOR St W TORONTO ONT
TEL 762-9638

**ONTARIO MEAT
PRODUCTS LTD.**
783 Queen St W TEL 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535-4648
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY!
Świeże mięso serwy pieczywo w bogatym
wyborze
Europejskie wyroby delikatesowe
DOSTARCZAMY DO DOMÓW
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG
CEN HURTOWYCH

Polski sklep w Scarborough
106 Markham Rd (rog Kingston)
**LA GROTTA
DELI**
polskie kiełbasy, wędliny, mięsa,
śledzie, świeże pieczywo - Future
i Universal Bakery
CENY NISKIE
TEL. 265-6714